ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

13 - 19 lipca 2020 r. | nr 28 (704)/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

W ostatnią niedzielę aż 40 nowych przypadków zakażeń w woj. lubelskim!

Epidemia wygasa, czy powraca?

W Polsce, według zapewnień ministra zdrowia i przedstawianych statystyk wygasa. Zgoła inaczej jest jednak na świecie, gdzie każdego dnia notowana jest rekordowa liczba nowych zakażeń. Niepokojące informacje o wzroście infekcji znowu zaczynają napływać również z Hiszpanii, Serbii i Bliskiego Wschodu.

str. 2

WYBORY PREZYDENCKIE 2020

Polska podzielona na pół

Za nami druga tura wyborów prezydenckich. Czy przez najbliższe 5 lat najważniejszy urząd w państwie dalej będzie pełnił popierany przez Prawo i Sprawiedliwość Andrzej Duda? A może Rafał Trzaskowski z Koalicji Obywatelskiej zamieni warszawski ratusz na Pałac Prezydencki?

Str. 2

BRONOWICE. Pomysłowi, niestrudzeni, a do tego skuteczni

Społecznicy na szóstkę z plusem

Takiej aktywności i pomysłów, by na dzielnicy żyło się coraz lepiej, inni mogą im tylko pozazdrościć. Mowa o Społecznym Komitecie Mieszkańców Lublina-Bronowice, który od czwartku ma nowy Zarząd. Na jego czele ponownie stanął Andrzej Szyszko.

Str. 8

Polityczna awantura wokół Szpitala na Kraśnickiej

Chciała się wcisnąć na komisję

Nie udało się wyłonić nowego dyrektora Szpitala im. Wyszyńskiego w Lublinie, bo w zamkniętej części procedury konkursowej usiłowała wbrew przepisom wziąć udział posłanka PO, Marta Wcisło. – Działałam zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora chcąc sprawdzić pogłoski, że konkurs został z góry ustawiony – broni się parlamentarzystka.

Str. 3

Jedne na plusie, inne pod kreską

Miejskie spółki w kratkę

Znamy wyniki finansowe większości miejskich spółek za 2019 rok. Największą, wynoszącą prawie 27,5 mln złotych stratę, zanotował Port Lotniczy Lublin, ale w tym przypadku miasto nie jest jedynym udziałowcem.

Str. 2

MPK: kontrolujemy kierowców, pasażerowie są bezpieczni

W lubelskim MPK szofer czysty jak łza

Kontrolujemy kierowców zarówno na trzeźwość, jak i na obecność w organizmie środków odurzających – zapewniają przedstawiciele MPK. Po niedawnych wypadkach w Warszawie, pasażerowie komunikacji miejskiej w całej Polsce, również w Lublinie, zastanawiają się, czy są bezpieczni.

Str. 4

ŚWIDNIK. Gościli minister sportu i...

Chwalili się kompleksem

Od niedzieli, 5 lipca, spragnieni wodnych atrakcji mieszkańcy Świdnika i okolic mogą w końcu korzystać z basenów Parku Avia. Dzień później, 6 lipca, świdnicki aquapark odwiedziła minister sportu, Danuta Dmowska-Andrzejuk.

Str. 7

Świdnik, Lublin, a potem cała Polska…

Pamiętny lipiec

FOT. AGNIESZKA SKURA/IPN LUBLIN

Zaczęło się w Świdniku i Lublinie, a później zmieniło cały kraj. W ubiegłym tygodniu obchodziliśmy 40. rocznicę robotniczych protestów w świdnickich i lubelskich zakładach pracy, które doprowadziły do podpisania Porozumień Sierpniowych w Stoczni Gdańskiej, powstania NSZZ „Solidarność", a w konsekwencji, po latach, odzyskania przez Polskę suwerenności.

Str. 3

ŚWIDNIK. Roszady i oszczędności w oświacie

Przy okazji wycięli dyrektorów

Od nowego roku szkolnego, podległe Starostwu Powiatowemu, Zespół Szkół nr 1 w Świdniku i Zespół Szkół w Trawnikach będą mieć nowych dyrektorów. Nie było konkursów, bo zarząd powiatu skorzystał z możliwości jakie daje tzw. specustawa covidowa. Kadrowe zmiany szykują się także w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej, gdzie od września, ku zaskoczeniu grona pedagogicznego, ma pojawić się nowy wicedyrektor.

Str. 10

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

WYBORY PREZYDENCKIE 2020

Polska podzielona na pół

Za nami druga tura wyborów prezydenckich. Czy przez najbliższe 5 lat najważniejszy urząd w państwie dalej będzie pełnił popierany przez Prawo i Sprawiedliwość Andrzej Duda? A może Rafał Trzaskowski z Koalicji Obywatelskiej zamieni warszawski ratusz na Pałac Prezydencki?

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Niedzielne głosowanie zakończyło się już po oddaniu do druku tego numeru „Nowego Tygodnia", a wszystkie sondaże wskazywały, że różnica głosów między kandydatami będzie minimalna. Pierwsze godziny głosowania zapowiadały również bardzo wysoką frekwencję, jeszcze wyższą niż w pierwszej turze. Niezależnie od tego kto zwyciężył, najważniejszym wyzwaniem stojącym przez prezydentem powinno być pogodzenie Polaków, których ostra kampania wyborczy podzieliła jeszcze bardziej. Polityczne emocje były do samego jej końca.

Swoją kampanię prezydent **Andrzej Duda** zakończył w Zamościu. – Jeśli ktoś ma wątpliwości na kogo zagłosować, niech porówna, kiedy mu się lepiej żyło: przed czy po wyborze Andrzeja Dudy na prezydenta. Wierzę, że zwyciężymy – powiedział. Kandydat Koalicji Obywatelskiej zakończył kampanię w Rybniku na Śląsku. – Wszyscy mamy polskie serca i polskie dusze, nie damy się już nigdy dzielić i atakować, powiemy gromkie: „Mamy dość nienawiści" – przekonywał **Rafał Trzaskowski**.

Wygrana kandydata opozycji byłaby fatalną wiadomością dla rządu Prawa i Sprawiedliwości. Rządzący i prawicowi komentatorzy są bowiem przekonani, że R. Trzaskowski, pójdzie na konfrontacje z rządem i często będzie używał weta, a Prawo i Sprawiedliwość ma w Sejmie „zbyt małą większość" (235 posłów na 460), aby je odrzucać. To był jeden z głównych argumentów, mających przekonać wyborców do głosowania na obecnego prezydenta, choć kandydat KO nieustannie zapewniał, że chce współpracować z rządem i wetować tylko ustawy złe.

W ostatnich dniach kampanii sporo działo się także w Lublinie. Do stolicy regionu przyjechał **Zbigniew Ziobro**, minister sprawiedliwości i prokurator generalny. Prosił m.in. o oddanie głosu w niedzielnych wyborach na urzędującego prezydenta. Związani z Koalicją Obywatelską samorządowcy apelowali z kolei o głosowanie na Rafała Trzaskowskiego.

Prezydent, zgodnie z Konstytucją, jest „najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej". Wybierany jest na 5-letnią kadencję i może być ponownie wybrany tylko raz. Prezydentem zostaje kandydat, który otrzymał więcej niż połowę ważnie oddanych głosów, dlatego o wyniku wyborów prezydenckich w Polsce decyduje przeważnie druga tura. **Grzegorz Rekiel**

W 77. rocznicę „krwawej niedzieli"

Pamięć o wołyńskiej rzezi

W piątek w Lublinie odbyły się obchody Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczpospolitej Polskiej.

Główne uroczystości odbyły się pod pomnikiem Ofiar Wołynia w Lublinie, gdzie złożono kwiaty i wygłoszono okolicznościowe przemówienia przypominające tragiczne wydarzenia jakie rozgrywały się na Wołyniu od 1943 do 1945 roku, których kulminacją była „krwawa niedziela" 11 lipca 1943 roku, kiedy to ukraińscy nacjonaliści spod znaku OUN i UPA wraz z miejscową ukraińską ludnością wymordowały polskich mieszkańców niemal 100 miejscowości. Szacuje się, że w latach 1943-45 na Wołyniu zginęło ok. 50–60 tys. Polaków i w odwecie 2–3 tysiące Ukraińców.

Lubelskim obchodom 77. Rocznicy Rzezi Wołyńskiej towarzyszył panel dyskusyjny zorganizowany oraz msze św. w intencji ofiar ludobójstwa.

RD

FOT. LUBLIN 112

Poszkodowanych kilkoro dzieci, dwoje trafiło do szpitala, zawinił kierowca audi

Wypadek na wycieczce

Dwoje dzieci przewieziono w piątek rano do szpitala po gwałtownym hamowaniu autobusu na ul. Janowskiej. Kierowca był zmuszony nagle zatrzymać pojazd, gdy tuż przed nim dachowało osobowe audi.

Do wypadku doszło około godz. 8.45. Kierowca audi jechał w kierunku centrum miasta, na łuku jezdni, koło wiaduktu na ul. Janowskiej podjął niebezpieczny manewr wyprzedzania autobusu komunikacji miejskiej, wiozącego dzieci na wycieczkę. Nagle stracił panowanie nad pojazdem. Auto osobowe dachowało. Kierujący nim mężczyzna uciekł z miejsca zdarzenia. Ale już go zatrzymano. Na skutek ostrego hamowania kilkoro dzieci zostało poszkodowanych, dwoje trzeba było przetransportować do szpitala, reszcie udzielono pomocy medycznej na miejscu. **LT**

W niedzielę 40 nowych zakażeń w woj. lubelskim!

Epidemia wygasa, czy powraca?

W Polsce, według zapewnień ministra zdrowia i przedstawianych statystyk wygasa. Zgoła inaczej jest jednak na świecie, gdzie każdego dnia notowana jest rekordowa liczba nowych zakażeń. Niepokojące informacje o wzroście infekcji znowu zaczynają napływać również z Hiszpanii, Serbii, Rosji, czy Bliskiego Wschodu.

W Polsce liczba odnotowanych przypadków SARS-CoV-2 wzrosła przez ubiegły tydzień o 1991, czyli średnio ok. 280 dziennie (ale w niedzielę 12.07 o 370), do 37 891, zgonów do 1571, a wyzdrowień do 26 635. Minione siedem dni nie były dobre dla naszego województwa. Na Lubelszczyźnie wykryto ponad 120 nowych zakażeń (w ostatnią niedzielę aż 40!, a od początku epidemii 813), głównie w powiecie bialskim, gdzie stwierdzono trzy ogniska zakażeń: w ŚDS w Kodniu, w gminie Piszczac i w Urzędzie Pracy w Białej Podlaskiej. W Lubelskiem w ubiegłym tygodniu z powodu COVID-19 zmarły dwie osoby (od początku epidemii 20), ale liczba ozdrowieńców wzrosła do 572.

Powody do obaw dają informacje napływające ze świata. Pod koniec ubiegłego tygodnia (10 i 11 lipca) WHO odnotowała najwyższe dzienne przyrosty zakażeń koronawirusem od początku pandemii – ponad 230 tys. dziennie.

Najwięcej, ponownie w USA (ponad 70 tys. dziennie) oraz w Brazylii, Indiach i RPA. W sumie liczba odnotowanych infekcji przekroczyła już 12,7 mln, zgonów 565 tys., a wyleczonych 7,18 mln.

Ale nieciekawie robi się też bliżej nas. Liczba nowych infekcji niepokojąco wzrosła np. w Hiszpanii (do ponad 800 dziennie) i Serbii, gdzie po zapowiedzi rządu, że niewykluczony jest ponowny lockdown i wprowadzenie społecznej izolacji wybuchły zamieszki. **RD**

Polował na dzieci, jeżdżąc na motocyklu, w okolicach Świdnika, Bychawy i Lublina

Pedofil zaatakował 10-letniego chłopca

Prawdziwe piekło przeżył 10-letni chłopiec zaatakowany przez pedofila w okolicy Krzczonowa. Dzięki sprawnej akcji kryminalnych zboczeniec błyskawicznie trafił za kraty. W naprowadzeniu na trop dewianta śledczym pomógł dyżurny II Komisariatu Policji w Lublinie, który w kapitalny sposób przeanalizował informacje z meldunków policyjnych dotyczące odległego o kilkadziesiąt kilometrów zdarzenia.

W minioną środę po południu, 10-latek wybrał się pojeździć na rowerze. Na polnej drodze w okolicy Krzczonowa nagle zajechał mu drogę motocyklista. Podstępnie zwabił go w ustronne miejsce, gdzie próbował nakłonić do czynności seksualnej (z uwagi na dobro dziecka nie podajemy szczegółów).

Chłopiec wrócił do domu przerażony i roztrzęsiony. Jego mama zawiadomiła Policję. Na poszukiwania zboczeńca natychmiast ruszyli kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie, wspierani przez policjantów z Bychawy oraz Świdnika.

- Bardzo szybko wpadli na trop sprawcy. Już po około trzech godzinach mężczyzna został zatrzymany. 35-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego trafił do policyjnej celi – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski,** oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Po zebraniu dowodów sprawca został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Świdniku. Po postawieniu zarzutów sąd aresztował go na 3 miesiące. Za to przestępstwo może grozić do 12 lat więzienia. 35-latek nie przyznaje się do winy.

- W błyskawicznym ustaleniu sprawcy kluczowe okazały się informacje uzyskane od dyżurnego z II Komisariatu Policji w Lublinie. Doświadczenie kryminalne i precyzyjna analiza informacji zawartych w meldunkach policyjnych dotyczących tego zdarzenia, pozwoliły mu na wytypowanie podejrzanego, przekazał swoje informacje kryminalnym. Nie możemy zdradzać szczegółów, ale ogólnie powiem, że pokrzywdzony chłopiec dokładnie zapamiętał wiele szczegółów dotyczących sprawcy i jego motocykla – mówi podinspektor **Renata Laszczaka-Rusek**, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

LT

Jedne na plusie, inne pod kreską

Miejskie spółki w kratkę

Znamy wyniki finansowe większości miejskich spółek za 2019 rok. Największą, wynoszącą prawie 27,5 mln złotych stratę, zanotował Port Lotniczy Lublin, ale w tym przypadku miasto nie jest jedynym udziałowcem.

Z kolei największy zysk zanotowało Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (prawie 4,4 mln zł).

Dodatni wynik zanotowało również Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, a także Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Nowy Dom".

W przypadku Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz MKS Lublin nie odbyły się jeszcze zgromadzenia wspólników, na których zatwierdzane są sprawozdania finansowe.

– Procedura ta standardowo odbywa się do końca czerwca. Jednak w związku z epidemią, specustawa umożliwia zatwierdzenie sprawozdania do końca września. Stąd w przypadku wymienionych spółek danymi tymi będziemy dysponować w późniejszym terminie – tłumaczy **Justyna Góźdź** z biura prasowego ratusza.

Po walnym zgromadzeniu spółki przekazują zatwierdzone sprawozdania do Krajowego Rejestru Sądowego, gdzie są one upubliczniane.

Grzegorz Rekiel

WYNIKI FINANSOWE ZA 2019 ROK

	zysk netto
MPWiK w Lublinie	4 350 415,41 zł)
LPEC	3 055 151,55 zł
TBS NOWY DOM	1 885 195,08 zł
	strata netto
MPK Lublin	239 661,94 zł
Targi Lublin	439 822,22 zł
Motor Lublin	2 267 295,57 zł
LPGK	4 513 779,76 zł
Port Lotniczy Lublin	27 424 634,93 zł

Sprostowanie

Redakcja „Nowego Tygodnia" przeprasza Panią Iwonę Sawulską za opublikowanie w dniu 6 września 2018 roku informacji, które mogłyby zostać zinterpretowane, że to Pani Iwona Sawulska, jako Dyrektor Naczelny Teatru Muzycznego w Lublinie, nie wywiązywała się właściwie ze swoich obowiązków, co miało przejawiać się w doprowadzeniu Teatru do pogorszenia jego wyników finansowych. Jednocześnie Redakcja „Nowego Tygodnia" informuje, że wspomniana w artykule kontrola Centralnego Biura Antykorupcyjnego nie miała miejsca w samym Teatrze Muzycznym w Lublinie, tylko w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie i była związana z kontrolą procedur dotyczących inwestycji pn. „Modernizacja Teatru Muzycznego w Lublinie oraz Filharmonii im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie" realizowanej przez Urząd Marszałkowski."

nowy tydzień W TIRI INIF
Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387
www.nowytydzien.pl
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Z okazji 40 rocznicy strajków w Świdniku na placu Konstytucji 3 maja w Świdniku stanęła przygotowana przez IPN wystawa „Tu rodziła się „Solidarność", która do końca sierpnia będzie prezentowana w całej Polsce. Z kolei w Lublinie na placu Litewskim możemy oglądać wystawę „Przed sierpniem był lipiec" (na zdjęciu)

Świdnik, Lublin, a potem cała Polska…

Pamiętny lipiec

Zaczęło się w Świdniku i Lublinie, a później zmieniło cały kraj. W ubiegłym tygodniu obchodziliśmy 40. rocznicę robotniczych protestów w świdnickich i lubelskich zakładach pracy, które doprowadziły do podpisania Porozumień Sierpniowych w Stoczni Gdańskiej, powstania NSZZ „Solidarność", a w konsekwencji, po latach, odzyskania przez Polskę suwerenności.

8 lipca 1980 roku to jedna z ważniejszych dat w historii Świdnika i Polski. Wówczas, na wieść o kilkudziesięcioprocentowych podwyżkach cen żywności w zakładowym bufecie, pracownicy WSK przerwali pracę. Była to kropla, która przelała czarę goryczy. Podwyżka była tylko symbolem, bo zmian - co pracownicy WSK doskonale dostrzegali - trzeba było także w innych sferach życia.

- „W lipcu miało miejsce podniesienie cen różnych artykułów, szczególnie mięsnych. W naszym zakładzie była sieć barów żywieniowych i tam właśnie część pracowników, kiedy poszła do tych barów i zobaczyła, że ceny poszły kolejno w górę, postanowiła nie przystępować do pracy (...). Nie byłem w tym czasie w pracy, a na wczasach nad jeziorem Wigry, dowiedziałem się od innych osób, że coś się w Świdniku, a właściwie to na Ukrainie, bo oni tak nasz rejon tu nazywali Ukrainą, ruszyło. Więc zastanowiło mnie, co to jest, co tam w Świdniku, nie przypuszczałem, że po tych wszystkich zajściach w roku 1970, 1976 itd., że u nas może tam coś się wydarzyć. Powiedziano mi, że Świdnik WSK strajkuje. No więc zabrałem rodzinę i przyjechałem szybko do zakładu, ponieważ uważałem, że miejsce moje jest w tej chwili w pracy i włączyłem się w wir tych wydarzeń – tak genezę tamtych wydarzeń opisywał niedawno zmarły **Alfred Bondos**, legenda świdnickiej „Solidarności".

Protest załogi trwał do 11 lipca. W międzyczasie ukonstytuował się Komitet Postojowy, który opracował listę żądań z 110 punktami, w tym dotyczącymi nie tylko spraw płacowych, ale również politycznych. 11 lipca członkowie komitetu przedstawili swoje postulaty władzom. Rozmowy trwały kilka godzin i zakończyły się zawarciem porozumienia.

Rozpoczynając strajk, pracownicy zakładu nie zdawali sobie sprawy, że ich zryw będzie iskrą do zmian w całym kraju, a Świdnik dzięki ich odwadze zapisze się na kartach najnowszej historii Polski jako miasto, w którym przełamana została bariera strachu i lęku przed tym, że za wypowiedzenie władzy ludowej posłuszeństwa zapłaci się najwyższą cenę. Za ich przykładem poszły zakłady pracy z Lublina, w tym lubelska lokomotywownia, gdzie strajkujący kolejarze przyspawali lokomotywy i wagony do torów. Dalej strajki rozlały się na całą Polskę i zakończyły podpisaniem Porozumień Sierpniowych w Stoczni Gdańskiej dając początek NSZZ „Solidarność". Pochód do wolności wyhamował ogłoszony w grudniu 1981 roku stan wojenny, ale nie był w stanie go powstrzymać. Po 1989 roku Polska stała się niezależnym od ZSRR, suwerennym krajem.

Świdnik był pierwszy

W ubiegłą sobotę, 11 lipca, tak jak co roku, mieszkańcy Świdnika upamiętnili wydarzenia z lipca 1980 roku. Uroczystości rozpoczęły się na terenie PZL-Świdnik złożeniem kwiatów pod pomnikiem Świdnickiego Lipca. Następnie w kościele NMP Matki Kościoła odprawiono mszę świętą. W programie obchodów był również recital **Norberta „Smoły" Smolińskiego**.

W ramach obchodów 40. rocznicy Świdnickiego Lipca, dzień później, odbyła się również akcja krwiodawstwa zorganizowana przez klub HDK-PCK przy „PZL-Świdnik". Hołdem dla bohaterów wydarzeń świdnickiego lipca jest również utwór świdnickiej wokalistki **Moniki Kowalczyk** i Javeure., pt. „Dla Tych". Z kolei Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku uruchomił stronę swidnickilipiec.pl, będący kopalnią informacji o wydarzeniach sprzed czterech dekad; znajdziemy tu m.in. relacje świadków, archiwalne zdjęcia i wydania gazet.

Lublin bohaterom

Prezydent Lublin, Krzysztof Żuk, odznaczył 23 uczestników robotniczych protestów sprzed 40 lat medalem „Lublin Bohaterom". – Przemiany ustrojowe zawdzięczamy m.in. odwadze i determinacji bohaterów lipcowych dni 1980 roku. Pamiętajmy o nich i okazujmy im wdzięczność za to, że 40 lat temu nie zawahali się zaryzykować – powiedział podczas uroczystości wręczania medali **Krzysztof Żuk**.

Medale „Lublin Bohaterom" zostały wręczone po raz pierwszy. To nowe wyróżnienie przyznawane dla „uhonorowania wielkich czynów oraz zasług na rzecz Lublina i jego mieszkańców z wyrazami szczególnego uznania za wkład w propagowanie szlachetnych wartości".

Odznaczenie otrzymali: **Ryszard Blajerski, Henryk Świątkowski, Julian Dziura, Wiesława Karykowska, Zbigniew Figiel, Michał Kasprzak, Stanisław Kaszowski, Marek Kowalski, Stanisław Krzemiński, Czesław Niezgoda, Piotr Rosiak, Wojciech Mania, Zygmunt Włostowski, Bogdan Godlewski, Jacek Wójtowicz, Józef Godlewski, Ryszard Dziewa, Włodzimierz Blajerski, Urszula Radek, Jan Leśniak, Mirosław Kaczan, Wojciech Onyszkiewicz, Anna Samolińska.** **(w)**

Polityczna awantura wokół Szpitala na Kraśnickiej

Chciała się wcisnąć na komisję

Nie udało się wyłonić nowego dyrektora Szpitala im. Wyszyńskiego w Lublinie, bo w zamkniętej części procedury konkursowej usiłowała wbrew przepisom wziąć udział posłanka PO, Marta Wcisło. – Działałam zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora chcąc sprawdzić pogłoski, że konkurs został z góry ustawiony – broni się parlamentarzystka.

Za Skubisem technicy i niższy personel…

Cóż, nie jest tajemnicą, że nie po to Piotr Matej zrezygnował z kierowania marszałkowskim departamentem zdrowia i przeszedł na al. Kraśnicką, żeby teraz wracać jak niepyszny do Urzędu. Co jednak nie znaczy, że uprawnienia posłanki nie stoją w sprzeczności z rozporządzeniem ministerstwa zdrowia, które wyraźnie zabrania obecności osób postronnych podczas przesłuchania kandydatów.

- Obecność osób trzecich może wpływać na zachowanie kandydatów, mogą sobie tego nie życzyć, co z kolei może skutkować protestami i odwołaniami. Może to zaburzać całą procedurę konkursową i niepotrzebnie ją wydłużać – tłumaczy decyzję przewodniczącego komisji konkursowej o wyproszeniu posłanki **Remigiusz Małecki**, rzecznik UMWL.

Odmiennego zdania jest **Krzysztof Jakubowsk**i z Fundacji Wolności. - Regulamin konkursu i zarządzenie ministra mówią swoje. Ale w ustawie o wykonywaniu mandatu posła jest wyraźnie napisane, że pani poseł ma prawo wglądu w działalność administracji. Zakładam, że pani poseł chciała obserwować przebieg pracy komisji, a nie wpływać na jej rozstrzygnięcie. Na pewno jawność procesu wyboru dyrektora nikomu by nie zaszkodziła – komentuje Jakubowski.

Tak czy inaczej posłanka **Marta Wcisło** dała Zarządowi Województwa wygodny pretekst dla odroczenia decyzji – podczas gdy „Wyszyńskim" i tak kieruje przecież p.o. dyr. **Piotr Matej**. Oburza to tę część załogi, która nadzieje na poprawę sytuacji szpitala wiązała z osobą odwołanego gwałtownie w trakcie pandemii **Krzysztofa Skubisa**, którego kilkumiesięczne rządy faktycznie przyniosły pewną stabilizację zarządzania i finansów oraz szanse na ich choć trochę trwalsze ustabilizowanie. Niechętna Matejowi jest zwłaszcza miejscowa „Solidarność'80".

…za Matejem ci co oszczędniejsi

Z drugiej jednak strony również K. Skubis nie miał w placówce samych fanów, a jego z kolei krytycy zwracają uwagę, że oszczędności i redukcję strat, którymi tak lubił się reklamować uzyskał kolejnymi cięciami kadrowymi – jednocześnie zatwierdzając co najmniej dyskusyjne wydatki z tytułu umów zawieranych z podmiotami zewnętrznymi, świadczącymi na rzecz „Wyszyńskiego" usługi o dyskusyjnej użyteczności (bramki elektroniczne i system identyfikacji, nowe wielkie umowy telekomunikacyjne). Dyr Matej zaś jaki jest, taki jest, ale przynajmniej jeśli chodzi o wydatki rękę ma ciężką i każdy pieniądz ogląda trzy razy – mówią z kolei pracownicy bardziej otwarci na usankcjonowanie zmian w jednostce.

Obie koncepcje i dokonania tak Skubisa, jak i Mateja, miały zetrzeć się w konkursie, co jednak skutecznie uniemożliwił happening posłanki Wcisło. Dzięki akcji PO – p.o. dyrektora nadal rządzi więc „Kraśnicką", plan naprawczy Szpitala (który już z kolei…) pozostaje w zawieszeniu, zwaśnione grupy pracowników patrzą na siebie wilkiem, a pacjenci…

Pacjenci w całym tym cyrku są po staremu - najmniej ważni.

TAK

Marszałek dołożył szpitalom

Sześć szpitali wojewódzkich, w tym trzy z Lublina: im. Jana Bożego, im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz Szpital Neuropsychiatryczny im. Prof. M. Kaczyńskiego dostały od marszałka i Zarządu Województwa Lubelskiego dodatkowe pieniądze na walkę z koronawirusem. Zwiększenie o 4,2 miliona dofinansowania dla projektu realizowanego z funduszy unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego, opiewającego na kwotę blisko 207 mln zł, pozwoli na zakup dodatkowych 18 respiratorów oraz tomografu komputerowego.

REKLAMA

ATRAKCYJNA LOKALIZACJA – CZUBY (POMIĘDZY UL. JUTRZENKI A PARKIEM RURY - WĄWÓZ)
MIESZKANIA OD 28 M² LOKALE USŁUGOWE OD 110 M²
PODZIEMNY PARKING ZAKOŃCZENIE INWESTYCJI IV KW. 2022 r.

idea INVEST

BIURO SPRZEDAŻY: UL. JANA SAWY 2, LUBLIN, TEL. 667 800 400
WWW.IDEAINVEST.PL

Oświadczenia majątkowe radnych za 2019 rok, cz. 4

Co ma radny?

Jak co roku lubelscy samorządowcy przedstawili swoje oświadczenia majątkowe. W tym wydaniu prezentujemy majątki kolejnych lubelskich radnych.

Bartosz Margul (klub Krzysztofa Żuka) zaoszczędził 31 tysięcy złotych. Ma też odłożone ponad 200 euro, 500 dolarów kanadyjskich, ok. 140 dolarów amerykańskich, 1600 hrywien i ponad 50 franków szwajcarskich. Ma papiery wartościowe na łączną kwotę ok. 275,5 tys. złotych. Jest właścicielem trzech mieszkań o łącznej wartości prawie 1,1 mln złotych. Ma też grunty orne o powierzchni 2,24 ha (wartość 30 tysięcy złotych), a także udziały w dwóch innych nieruchomościach. Prowadzi działalność gospodarczą, polegającą m.in. na świadczeniu usług informatycznych i doradztwie technicznym. W ubiegłym roku uzyskał z tego tytułu ok. 77 tysięcy złotych dochodu. Jest członkiem zarządu w spółce Ibra. Z tego tytułu uzyskał w ubiegłym roku ponad 25 tysięcy złotych dochodu. Pobrał również ponad 32 tysiące złotych diety radnego, ok.16 tysięcy złotych zarobił z najmu, a prawie 2 tysiące złotych z odsetek, m.in. od obligacji. Spłaca kredyt mieszkaniowy w PKO BP. W oświadczeniu wykazał też pożyczkę wspólnika na rzecz spółki Ibra w wysokości 60 tysięcy złotych oraz linię debetową w koncie firmowym w mBanku (wykorzystana kwota to ponad 11 tysięcy złotych).

Marcin Nowak (klub Krzysztofa Żuka) zaoszczędził 20 tysięcy złotych i 5 tysięcy dolarów. W ubiegłym roku zarobił ponad 8,5 tys. złotych w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji; ok. 4,5 tys. złotych na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej, 300 złotych w firmie Medialny24, a ponad 7 tysięcy złotych w biurze poselskim Magdaleny Marek. Pobrał również ok. 30 tysięcy złotych diety radnego. Jeździ Mitsubishi ASX z 2015 roku o wartości 73 tysięcy złotych. Spłaca ok. 40 tysięcy złotych kredytu na zakup tego auta.

Monika Orzechowska (klub Krzysztofa Żuka) ma 15 tysięcy złotych oszczędności i spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkania o powierzchni ok. 61,5 m kwadratowych (wartość 300 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobiła ok. 56 tysięcy złotych na etacie w spółce MKK, ponad 9 tysięcy złotych w komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, a ok. 1,5 tys. złotych na umowie zleceniu. Pobrała również ok. 32,5 tys. złotych diety radnego, a także ponad 2,5 tys. złotych zasiłku pielęgnacyjnego na syna. Jeździ Volkswagenem Pasatem z 2012 roku o wartości 35 tysięcy złotych. Spłaca 29,5 tys. złotych kredytu w Getin Noble Banku na zakup auta.

Adam Osiński (klub Krzysztofa Żuka) zaoszczędził 12 tysięcy złotych. Ma spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkania o powierzchni 64 metrów kwadratowych (wartość 300 tysięcy złotych) oraz mieszkania o powierzchni 54 m kwadratowych (wartość 270 tysięcy złotych). W ubiegłym roku pobrał ponad 39 tysięcy złotych emerytury i ok. 32 tysiące złotych diety radnego. Nie ma kredytów.

Jarosław Pakuła (klub Krzysztofa Żuka, przewodniczący Rady Miasta Lublin) zgromadził 159 tysięcy złotych oszczędności. Ma dom o powierzchni 80 metrów kwadratowych (wartość 300 tysięcy złotych) oraz mieszkanie o powierzchni ok. 51 metrów kwadratowych (wartość 360 tysięcy złotych). W oświadczeniu wykazał też działkę o powierzchni ok. 3 arów (wartość 60 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił ponad 80 tysięcy złotych w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Pobrał również ponad 32 tysiące złotych diety radnego. Jeździ Toyotą Auris z 2016 roku. Spłaca kredyt na zakup mieszkania w Banku Millenium. Do spłaty zostało ponad 56 tysięcy złotych.

Tomasz Pitucha (Prawo i Sprawiedliwość) ma 4,5 tys. złotych oszczędności. Jest właścicielem mieszkania o powierzchni 68 metrów kwadratowych (wartość 375 tysięcy złotych). Ma też 1/3 udziału w mieszkaniu o powierzchni 62,5 m kwadratowych (wartość 320 tysięcy złotych) oraz 1/3 udziału w działce rolnej o powierzchni 1,96 ha (wartość 30 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił prawie 75 tysięcy złotych na etacie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Pobrał prawie 32 tysiące złotych diety radnego, a ponad 21 tysięcy złotych zarobił z najmu. Spłaca kredyt hipoteczny na zakup mieszkania w PKO BP. Do spłaty zostało ok. 64,5 tys. franków szwajcarskich. Spłaca również kredyt bieżący w Skok-u Unii Lubelskiej. Do spłaty zostało ponad 50 tysięcy złotych.

Oświadczenia kolejnych radnych w następnym numerze Nowego Tygodnia.

Opracował GR

Nabór wniosków zakończony

Lublinianie pełni inwencji

Zakończył się nabór wniosków do VII edycji Budżetu Obywatelskiego. Lublinianie zgłosili aż 150 projektów. Do podziału jest tym razem 12 mln 150 tysięcy złotych – prawie 3 mln zł mniej niż w ubiegłym roku.

Drogą elektroniczną lublinianie zgłosili 150 projektów, w tym 96 dzielnicowych i 54 ogólnomiejskie. Z kolei 7 wniosków zostało złożonych metodą tradycyjną.

– Cieszę się, że mimo trudnego czasu związanego z trwającą epidemią, mieszkańcy podzielili się swoimi pomysłami. Przed nami czas weryfikacji wniosków i intensywna praca zespołu oceniającego – mówi prezydent **Krzysztof Żuk**.

Listę projektów, które zostaną poddane pod głosowanie, poznamy pod koniec sierpnia. Ich autorzy będą mieli tydzień na złożenie ewentualnego odwołania. Głosowanie na projekty odbędzie się jesienią.

Dokładną datę poznamy pod koniec wakacji. Głosować będzie można na dwa projekty dzielnicowe i dwa ogólnomiejskie. Głosować mogą osoby zameldowane w Lublinie lub dopisane do spisu wyborców. Z powodu zmian w regulaminie, w tym roku osoby spoza tych list, które będą chciały głosować przez internet, będą musiały znowu złożyć oświadczenie o dopisaniu się do listy.

Na realizację obywatelskich inicjatyw miasto zagwarantowało tym razem ponad 12 mln złotych. To prawie 3 mln złotych mniej niż w ubiegłym roku. Okrojenie budżetu urzędnicy tłumaczą „obciążeniem finansów miasta spowodowanym epidemią".

Podobnie jak w zeszłym roku, mieszkańcy mogli zgłaszać swoje projekty w dwóch kategoriach: dzielnicowych i ogólnomiejskich.

GR

MPK: kontrolujemy kierowców, pasażerowie są bezpieczni

W lubelskim MPK szofer czysty jak łza

Kontrolujemy kierowców zarówno na trzeźwość, jak i na obecność w organizmie środków odurzających – zapewniają przedstawiciele MPK Lublin. Po niedawnych wypadkach w Warszawie, pasażerowie komunikacji miejskiej w całej Polsce, również w Lublinie, zastanawiają się, czy są bezpieczni.

Chodzi o zdarzenia jakie miały miejsce w stolicy pod koniec czerwca i przed kilkoma dniami. W pierwszym przypadku autobus komunikacji miejskiej spadł z wiaduktu na trasie S8. W wypadku zginęła jedna pasażerka, a ponad 20 zostało rannych. Okazało się, że 27-letni kierowca autobusu był pod wpływem amfetaminy. Drugie zdarzenie nie było aż tak tragiczne w skutkach, ale też jedna z pasażerek odniosła obrażenia, a kilka aut zostało uszkodzonych. Najechał na nie kierowca, u którego stwierdzono, że „był po użyciu" metamfetaminy. Sprawami żyje cała Polska. Okazało się, że kierowcy autobusów miejskich w Warszawie przed wyruszeniem na trasę są badani na obecność alkoholu, ale na obecność substancji odurzających już nie.

A czy pasażerowie lubelskiej komunikacji miejskiej mogą czuć się bezpiecznie? – Kontrole, zarówno na trzeźwość jak i obecność w organizmie substancji psychoaktywnych, są w lubelskim MPK prowadzone. Posiadamy alkomaty i narkotesty, a nasi dyspozytorzy przeszli odpowiednie szkolenia w tym zakresie. Kontrole prowadzi także nasz nadzór ruchu – mówi **Weronika Opasiak**, rzecznik prasowy największego lubelskiego przewoźnika, czyli MPK.

Od kilku lat spółka dodatkowo wyposaża swoje pojazdy w tzw. alkotesty. Urządzenie działa w taki sposób, że kierowca nie uruchomi silnika, jeśli nie wykona badania trzeźwości. Nie wszystkie pojazdy są jednak wyposażone w alkotesty. – Obecnie urządzenia takie są w 78 nowych autobusach i 50 trolejbusach, co daje 128 pojazdów. To prawie połowa naszego taboru – wylicza pani rzecznik.

MPK Lublin popiera też działania Polskiego Związku Pracodawców Transportu Publicznego oraz Izby Gospodarczej Komunikacji Miejskiej, które po warszawskim wypadku, zwróciły się do premiera **Mateusza Morawieckiego** z apelem o doprecyzowanie przepisów. Chodzi o to, żeby przewoźnicy mogli „oficjalnie" kontrolować kierowców komunikacji miejskiej, m.in. na obecność narkotyków. – Choć przepisy jasno tego nie precyzują i antynarkotykowa oraz antyalkoholowa prewencja nie doczekała się do tej pory jasnych przepisów w tym względzie, to jesteśmy zdania, że takie kontrole kierowców komunikacji miejskiej są jak najbardziej potrzebne – zapewnia W. Opasiak.

W ubiegłym roku w MPK Lublin odnotowano jeden przypadek, kiedy kierowca był pod wpływem środków odurzających i dwa przypadki, kiedy kierowcy prowadzili pod wpływem alkoholu. Wszyscy zostali dyscyplinarnie zwolnieni z pracy. **Grzegorz Rekiel**

Miliarder Zbigniew Jakubas pożyczył w ubiegłym roku lubelskiemu klubowi pół miliona złotych

Piłkarski Motor grzęźnie w długach?

Znamy sprawozdanie finansowe lubelskiego Motoru za ubiegły rok. Dokument upublicznił Jawny Lublin. O ile wyniki sportowe są zadowalające, bo piłkarska drużyna wreszcie po kilku latach starań awansowała choć nie bez kontrowersji do II ligi, to te finansowe są dalekie od optymizmu. Spółka zakończyła rok ze stratą blisko 2,3 mln złotych! Podobną miała rok wcześniej. Większościowym akcjonariuszem spółki, który wykłada pieniądze, na jej funkcjonowanie jest Miasto Lublin.

Przychody Motoru w 2019 roku wyniosły 3,67 mln zł a koszty aż 5,94 mln zł. Strata wyniosła aż 2,27 mln zł. To niewiele lepiej niż rok wcześniej, gdy była o 10 tys. zł mniejsza.

Zmalała kwota wypłaconych wynagrodzeń - z 1,62 mln zł w 2018 do 1,45 mln w 2019 r. Klub nadal zatrudniał 5 pracowników, więc spadek wynika z mniejszych gaży dla zawodników. Mimo tego należności do spłacenia względem ZUS-u i urzędu skarbowego wyniosły 407 tys. zł.

Wzrosły również zobowiązania z tytułu pożyczek i kredytów. Na koniec 2019 roku łącznie wyniosły 749 869,78 zł. Od kogo pożyczał Motor? Najwięcej, bo aż 500 tysięcy od **Zbigniewa Jakubasa**, który od września ma zostać głównym udziałowcem klubu. 180 tys. klubowi pożyczyło Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji, blisko 27 tys. Kajla Investment, 20 tys. Polinowex, a 15 tys. **Tomasz Polesiński**, szef firmy przewozowej Dunczyk. Na spłaty kredytów i pożyczek przeznaczono 102 tys. zł. Z tytułu nieopłaconych dostaw i usług klub jest winien: 217 tys. zł Miejskiej Korporacji Komunikacyjnej (spółka miejska), 143 tys. zł Leszkowi Bartnickiemu (prezes do lipca 2019), 39 tys. zł T**omaszowi Brzyskiemu** (były piłkarz), 38 tys. zł. MOSiRowi (spółka miejska), 36 tys. zł. **Rafałowi Grodzickiemu** (piłkarz), 35 tys. zł. **Sławomirowi Dudzie** (piłkarz), 32 tys. zł. **Mirosławowi Hajdzie** (trener), 31 tys. zł. **Piotrowi Ceglarzowi** (piłkarz), 28 tys. zł. **Annie Pawlak** (Mediator Sport), 26 tys. zł. **Tomaszowi Swędrowskiemu** (piłkarz), 19 tys. zł Lubelskiemu Związkowi Piłki Nożnej. Są też mniejsze zobowiązania, wobec innych osób i firm. Kwoty wynoszą poniżej 15 tys. zł. Żadne z w/w zobowiązań nie ma więcej niż 12 miesięcy.

Jawny Lublin chciał dowiedzieć się, czy klub uregulował zobowiązania wobec piłkarzy i trenerów oraz czy spłaci pożyczkę od Zbigniewa Jakubasa, zanim ten przejmie udziały w spółce. – Pragnę poinformować, że tematyka zadanych pytań stanowi tajemnicę przedsiębiorstwa – odpowiedział **Paweł Majka**, prezes Motoru. **BS**

Rada Dzielnicy Stare Miasto chciała całkowitego zakazu parkowania samochodów osobowych na rynku staromiejskim ale....

Mercedes kłuje w oczy

Pod koniec czerwca Rada Dzielnicy Stare Miasto podjęła uchwałę w sprawie całkowitego zakazu parkowania samochodów osobowych na rynku staromiejskim. Okazuje się, że zakaz nie dotyczy wszystkich, tak jak chcieli tego dzielnicowi radni, bo przed kamienicą przy Rynek 7, gdzie znajduje się Konsulat Honorowy Republiki Federalnej Niemiec i Zarządu Polskiego Funduszu Gwarancyjnego, regularnie parkuje mercedes. - Są równi i równiejsi? - pytają dzielnicowi radni.

Rada wnioskowała do ratusza aby nie wydawać pozwoleń na parkowanie samochodów osobowych na terenie rynku oprócz miejsc określonych na potrzeby Urzędu Stanu Cywilnego, przed którym nadal czasowo mogą zatrzymywać się auta m.in. z nowożeńcami. - Wobec licznych zgłoszeń mieszkańców, jak również osób dla których przestrzeń i walory estetyczne staromiejskiego rynku są bardzo ważne chcieliśmy uwolnić tą przestrzeń od parkowania jakichkolwiek samochodów - uzasadnia podjętą w tej sprawie uchwałę **Zygmunt Ostrowski,** przewodniczący Rady Dzielnicy Stare Miasto. Radni, podejmując decyzję podkreślali także, że ratusz nie wszystkich traktuje jednakowo, bo wydano pozwolenia dla samochodu osobowego (tu podano numery rejestracyjne pojazdu) parkującego przy kamienicy Rynek 7, a jednocześnie odmówiono wyznaczenia miejsca dla osoby niepełnosprawnej o całkowitym niedowładzie kończyn.

Zdaniem radnych dzielnicowych przestrzeń Starego Miasta jest bardzo mała, a dodatkowo przejezdność utrudniają wystawione w sezonie letnim ogródki gastronomiczne i nie powinny tu parkować żadne samochody.

Do uchwały Rady Dzielnicy odniósł się dyrektor Wydziału Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością UM Lublin, były komendant wojewódzki policji, **Dariusz Działo.** W piśmie przesłanym do rady napisał, że osoba niepełnosprawna może nie stosować się do niektórych znaków drogowych dotyczących ruchu lub postoju, w zakresie określonym przepisami prawa – Prawo o ruchu drogowym".

Auto przy kamienicy Rynek 7 parkuje w oznakowanym przez miasto miejscu więc wbrew temu co pisze dyrektor WZRDiM raczej nie łamie przepisów. Społecznicy ze Starówki uważają jednak, że zakaz parkowanie powinien dotyczyć wszystkich. Bez wyjątku

Dyr. Działo poinformował ponadto, że w przestrzeni publicznej na terenie staromiejskiego rynku znajdują się miejsca postojowe wyłącznie na potrzeby Urzędu Stanu Cywilnego, a w rejestrze wydanych identyfikatorów figuruje identyfikator wydany na rzecz Polskiego Funduszu Gwarancyjnego mającego siedzibę przy ul. Rynek 7 z przeznaczeniem do parkowania pojazdu w miejscach wyznaczonych wyłącznie w SPP. – Wobec powyższego tut. Wydział zwróci się do Straży Miejskiej Miasta Lublin o podjęcie działań zmierzających do bardziej wnikliwej kontroli pojazdów osób niestosujących się do przepisów dotyczących wjazdu i parkowania w przedmiotowym obszarze Starego Miasta w Lublinie - napisał dyr. Działo.

BS

Jest nowy rektor Uniwersytetu Przyrodniczego

Gronostaje dla prof. Kowalczyka

Profesor Krzysztof Kowalczyk będzie nowym rektorem Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Taką decyzję podjęło w ubiegłym tygodniu uczelniane kolegium elektorów.

Nowy rektor UP w Lublinie, prof. dr hab. Krzysztof Kowalczyk

Prof. dr hab. **Krzysztof Kowalczyk** otrzymał 129 głosów. Wyraźnie pokonał dr hab. **Adama Waśko** (79 głosów) i prof. **Stanisława Winiarczyka** (46 głosów). Czteroletnia kadencja nowo wybranego rektora, obejmującego stanowisko po prof. dr hab**. Zygmuncie Litwińczuku**, który ze względu na przekroczenie 67. roku życia nie mógł ubiegać się o reelekcję, zacznie się 1 września.

57-letni Krzysztof Kowalczyk ukończył rolnictwo na Akademii Rolniczej w Lublinie. W 1987 roku zaczął pracę w Instytucie Genetyki, Hodowli i Biotechnologii Roślin. W 1996 roku uzyskał stopień naukowy doktora nauk rolniczych w dyscyplinie agronomia. Sześć lat później był już doktorem habilitowanym, a w 2009 roku uzyskał tytuł naukowy profesora nauk rolniczych.

Obecnie jest dziekanem Wydziału Agrobioinżynierii oraz dyrektorem Instytutu Genetyki, Hodowli i Biotechnologii Roślin. Zajmuje się głównie zagadnieniami związanymi z „odpornością pszenicy i owsa na mączniaka prawdziwego i rdze", „identyfikacją i wykorzystaniem markerów molekularnych w badaniach roślin zbożowych" oraz „analizą ekspresji wybranych genów roślin użytkowych i modelowych indukowanych pod wypływem stresów". Wyniki swoich badań prezentował na wielu konferencjach międzynarodowych m. in. w Norwich (Anglia), Pradze, Stambule, Nowym Sadzie (Serbia), Wernigerode (Niemcy), Bukareszcie czy Nowosybirsku (Rosja).

Był promotorem 7 prac doktorskich. Zrecenzował 12 rozpraw doktorskich, opracował dwie recenzje rozpraw habilitacyjnych, 7 ocen dorobku do stopnia doktora habilitowanego oraz dwie oceny dorobku naukowego na tytuł profesora. Został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Unii Lubelskiej. Otrzymał też kilkanaście nagród rektora UP w Lublinie oraz wyróżnienie „Złoty Kłos" przyznane przez Wydziałową Radę Samorządu Studenckiego Agrobioinżynierii.

GR

Duża kasa dla przedsiębiorców dotkniętych koronawirusem

Wyścig o dotacje

Aż 74 miliony złotych trafi do przedsiębiorców: osób samozatrudnionych, mikro i małe firmy z Lublina i województwa lubelskiego, które na skutek wystąpienia pandemii COVID-19 odnotowały spadek obrotów. Chodzi o wsparcie z funduszy europejskich, które wypłacać będzie Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości. Nabór wniosków ruszy w najbliższą środę, 15 lipca.

Przedsiębiorcy z Lublina i województwa będą mogli przeznaczyć dotację, podobnie jak subwencją, o którą można ubiegać się z tzw. tarczy finansowej Polskiego Funduszu Rozwoju, na sfinansowanie wydatków związanych z bieżącą działalnością firmy, w tym m.in. na wynagrodzenia pracowników, czy bieżące opłaty lokalowo-czynszowe. - Zależało nam na tym, aby sięganie po tę formę pomocy było jak najprostsze, aby wniosek był maksymalnie łatwy do wypełnienia. Zdajemy sobie sprawę, że zainteresowanie dotacjami jest bardzo duże, dlatego prosimy o cierpliwość w kontakcie z urzędem – mówi wicemarszałek województwa lubelskiego, **Michał Mulawa,** uczestniczący w czwartkowej wideokonferencji, podczas której ogłoszony został program pomocowy dla przedsiębiorców z Lubelskiego dotkniętych skutkami pandemii koronawirusa.

Wysokość dofinansowania

Wysokość dotacji będzie zależna od liczby zatrudnionych pracowników na umowę o pracę w przeliczeniu na pełne etaty w firmie i czas, na jaki przedsiębiorca zadeklaruje utrzymanie działalności gospodarczej (maksymalnie 3 miesiące). I tak osoba samozatrudniona może liczyć na maksymalnie około 23,5 tys. zł w przypadku wnioskowania o wsparcie na 3 miesiące. Na największą pomoc mogą liczyć małe przedsiębiorstwa zatrudniające maksymalnie 49 osób, które za ten sam okres (3 miesiące) mogą uzyskać około 165 tys. zł. Warunkiem bezzwrotności w wparcia będzie utrzymanie działalności gospodarczej przez zadeklarowany przez przedsiębiorcę okres (od 1 do 3 miesięcy licząc od następnego miesiąca, w którym złożono wniosek o dofinansowanie).

Do kogo skierowane jest wsparcie?

Wsparcie przeznaczone jest dla osób samozatrudnionych, a także mikro- i małych przedsiębiorstw, które mają siedzibę i prowadzą działalność na terenie województwa lubelskiego. Wsparcie może jednak uzyskać firma, która w związku z wystąpieniem pandemii odnotowała spadek obrotów (przychodów ze sprzedaży) o co najmniej 30% w okresie wybranego miesiąca br. począwszy od 1 marca br. w porównaniu do poprzedniego miesiąca lub w porównaniu do tożsamego miesiąca ubiegłego roku. Warunkiem uzyskania wsparcia jest prowadzenie działalności gospodarczej na dzień 31 grudnia 2019 roku oraz prowadzenie jej w momencie ubiegania się o dofinansowanie.

Złożenie wniosku

Nabór wniosków rozpocznie się 15 lipca o godzinie 10.00 i potrwa do momentu, gdy wartość złożonych wniosków przekroczy 140% alokacji lub do złożenia 5 tysięcy wniosków. Dokumentacja do naboru dostępna jest na stronie internetowej: www.rpo.lubeskie.pl.

Wypełnienie wniosku za pośrednictwem strony internetowej jest możliwe już od 9 lipca, aby wnioskodawcy mogli wcześniej przygotować się do aplikowania o wsparcie. O przyznaniu wsparcia decydować będzie kolejność zgłoszeń, składanych przez system teleinformatyczny LSI2014. I ta zasada budzi kontrowersje wśród przedsiębiorców. – Pomoc powinna faktycznie trafić do tych, którzy jej potrzebują, tj. ponieśli długofalowe i niemożliwe do odrobienia straty, a nie tych, którzy będą szybsi przy składaniu wniosków, a tylko formalnie mogą wykazać wymagany poziom spadku obrotów, a teraz ich działalność i przychody powróciły do stanu sprzed epidemii.

Jak wypełnić wniosek?

Wnioski aplikacyjne składane będą przez system teleinformatyczny LSI2014 na stronie: https://lsi2014.lubelskie.pl/main/any/start. Osoba podpisująca wniosek musi posiadać profil zaufany EPUAP lub podpis elektroniczny, gdyż jest to niezbędne do stworzenia profilu firmy w systemie LSI2014 oraz do podpisania wysyłanego wniosku. Informacje, jak krok po kroku stworzyć profil zaufany EPUAP oraz jak zarejestrować profil firmy w systemie LSI2014, dostępne są w filmach instruktażowych przygotowanych przez LAWP. Szczegółowe informacje uzyskać można u pracowników Punktu Kontaktowego LAWP: tel. 81 462 38 31, 81 462 38 12, e-mail: lawp@lawp.eu.

BS

Jubileusz znanego w kraju i za granicą kwartalnika kultury

Znamienny „Akcent" na kulturę - od 40 lat

Wielu znamienitych gości, w tym minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński, przybyło 30 czerwca do CSK na uroczystą galę z okazji 40-lecia wydawanego w Lublinie od maja 1980 „Akcentu".

Istotą działalności tego prestiżowego pisma na przestrzeni lat było i jest stawianie pytań o kondycję ludzką w kontekście kultury oraz szukanie dlań odpowiedzi.

- Myślę, że historia, która się przetoczyła przez Polskę przez te 40 lat przebiegła tak szczęśliwie, że „Akcent" nie musiał się zmieniać, tylko raczej świat dostosował się do naszych wyobrażeń. „Akcent" ciągle opiera się na tym, że trzeba światu stawiać jakieś pytania, trzeba być ciekawym odpowiedzi i próbować przy pomocy autorów, współpracowników, czytelników, jakoś te odpowiedzi tworzyć. Przez okoliczności zmuszony do tego by spoglądać w przeszłość, przede wszystkim jestem ciekaw przyszłości – rzekł skromnie **Bogusław Wróblewski**, założyciel i redaktor naczelny kwartalnika „Akcent".

Gości przybyłych tu z całego kraju, z zagranicy powitała prowadząca galę red. **Grażyna Lutosławska** (Radio Lublin).

- Ze swojej historii „Akcent" może być dumny. Powodem dumy są wysokiej klasy teksty, zarówno literackie i te o charakterze eseistycznym czy naukowym. Również znakomite tłumaczenia otwierające nam drzwi do światowej literatury. Opublikowanie w „Akcencie" tekstu nobilituje autora, a czytelnikowi gwarantuje lekturę najwyższej próby – komplementował lubelskie wydawnictwo **Piotr Gliński**, wicepremier, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z którego środków współfinansowane jest czasopismo. - I nic mi nie wiadomo by miało się to zmienić.

Minister uspokajał zebranych tym zdaniem, zważywszy na różne losy instytucji kultury w Polsce w ostatnich latach. Uzasadniał to tak: „Akcent" jest szczególną instytucją kultury bowiem konsekwentnie pielęgnuje wartości. Jest instytucją o charakterze enklawy, gdyż chroni, a często i broni w kulturze to, co najcenniejsze, co nie należy do mainstream'u, jak się wyraził. Jego zdaniem, „Akcent" stawia czoła kryzysowi w skali globalnej: to kryzys formy, treści, tabloidyzacja kultury. - I „Akcent" jest tą instytucją, która zachowuje się w tych okolicznościach tak jak trzeba – zakończył minister.

Pochwałom nie było końca

Bardzo podniosłą laudację wygłosił abp. **Stanisław Budzik**: - Jesteśmy dumni z wielokulturowości, którą podnosi „Akcent". Przez 40 lat bada i ukazuje nam sens procesów kulturowych tutaj na pograniczu, sięga śmiało do historii by móc umiejętnie budować teraźniejszość i przyszłość. Duchowny podkreślił wielkie zasługi tego pisma dla Polonii na całym świecie, która oczekuje owej dawki wysokiej kultury jaką zapewnia „Akcent". - Czekając na złote gody kwartalnika, liczymy na nowe pomysły redakcji, która oby stale inspirowała środowisko kultury, byśmy wiedzieli na co mamy kłaść… akcent – skwitował duchowny.

- Na Lubelszczyźnie mamy wyjątkowy akcent, rodzaj zaśpiewu, a więc akcent wysoki – zauważył w swym wystąpieniu wicewojewoda **Robert Gmitruczuk**. - Taki jest właśnie ten kwartalnik, o bardzo wysokim poziomie. Z naszej ziemi 40 lat temu, tak jak to pismo, wyszedł inny ważny akcent, wolnościowy, bardzo charakterystyczny dla waszej pracy. Bo wolność literacka, swoboda wysławiania to cechy wyróżniające pismo „Akcent".

Po czym złożył zespołowi „Akcentu" życzenia i wręczył licznym osobom związanym z wydawnictwem okolicznościowe dyplomy Wojewody Lubelskiego. Dalsze ukłony jubileuszowe na scenie CSK składali: **Zbigniew Wojciechowski** - wicemarszałek województwa, **Krzysztof Żuk** - prezydent Lublina. Każdy z nich odznaczał stosownym swej instytucji rodzajem wyróżnień (medale i grawertony) kolejnych członków zespołu redakcyjnego kwartalnika, a także Wschodniej Fundacji Kultury „Akcent".

Gratulacje oraz upominki na ręce red. Wróblewskiego złożyły też **Orsolya Kovács** - ambasador Węgier w Polsce, prof. **Urszula Bobryk** - prorektor UMCS w Lublinie oraz **Dariusz Jaworski** - dyrektor Instytutu Książki w Krakowie.

Ten ostatni mówca stwierdził, że warto tak „akcentować" rzeczywistość, jak to się robi właśnie w Lublinie. Zwłaszcza gdy dotyczy to pogranicza nie tylko narodów i kultur, nie tylko literatury i sztuki, a również styku przestrzeni, czasu i ducha. Dziękował za „akcentowanie" literackiej przeszłości, prosił też o podobne „akcenty" na przyszłość. Swoje dowcipne wystąpienie zaakcentował wręczeniem jubilatom obrazu autorstwa **Zdzisława Beksińskiego**.

„Akcent / 40"

Zebrani obejrzeli film pod tym tytułem przygotowany przez TVP-3 Lublin. Obraz ukazuje tło zawiązania redakcji w 1980 r. oraz główne postacie będące kulturowymi fundatorami tego wydawnictwa. To m.in.: **Tadeusz Konwicki, Wiesław Myśliwski, Ryszard Kapuściński, Hanna Krall, Paweł Huelle, Wojciech Młynarski,** a z lokalnych luminarzy kultury: **Leszek Mądzik, Lechosław Lameński, Jerzy Święch, Jerzy Bartmiński, Bohdan Zadura**.

Film przytacza ich wypowiedzi pełne estymy wobec idei jaką niesie czasopismo. Co do istoty, analizuje ono procesy, jakie zachodzą na styku narodowości i kultur. Zainicjowano tu poważne zainteresowanie tą tematyką już przed laty, gdy była jeszcze zakazana przez cenzurę PRL. Wydawany początkowo jako almanach „Akcent", po Sierpniu 1980, został zalegalizowany jako czasopismo poświęcone literaturze, sztukom plastycznym i naukom humanistycznym. W latach 80. na skutek restrykcji władz był dwukrotnie zawieszany, lecz środowisko artystyczne odzyskało ten tytuł w niezmienionej postaci.

- „Akcent" był zawsze miejscem, które ściąga niezwykle barwne postaci, elitę ówczesnych pisarzy, poetów, tłumaczów, artystów. Śmiało eksplorował tematykę żydowską – wspominała po projekcji **Monika Adamczyk-Garbowska** z zespołu redakcyjnego.

- „Akcent" jest w nas, a my jesteśmy w „Akcencie" – dodawał **Waldemar Michalski** podpora wydawnictwa. - Dlatego trwamy i chcemy trwać jak najdłużej.

- Nasza praca to ogromna szansa poznać osobiście najwybitniejszych autorów, których książki czytało się za młodu – wyznał z kolei J**arosław Wach**, sekretarz redakcji.

Film przypomina też długą listę twórców publikujących w „Akcencie", takich jak: **Tadeusz Chabrowski, Karl Dedecius, Jacek Dehnel, Anna Frajlich, Michał Głowiński, Istvan Kovacs, Jacek Łukasiewicz, Danuta Mostwin, Wacław Oszajca, Piotr Sommer, Andrzej Sosnowski, Bolesław Taborski, Józef Życiński**.

To czasopismo niezależne

Utrzymuje się z dotacji budżetowych oraz dobrowolnych wpłat. By móc podołać nowym wyzwaniom rynku prasy od 1994 r. jego mecenasem jest Wschodnia Fundacja Kultury „Akcent". Kwartalnik przetrwał kolejne najcięższe dla wydawnictw czasy, kiedy w perzynę popadały wszelkie podmioty edytorskie.

Od 40 lat pełni funkcję kulturotwórczą łącząc 20 lat ostatniego tysiąclecia i 20 lat bieżącego. „Akcent" ma znaczący udział w popularyzacji literatury polskiej tworzonej na obczyźnie od początku prezentowano tu twórczość pisarzy emigracyjnych i jej kompetentne omówienia. Prezentował pierwsze polskie przekłady „Spotkania w Telgte" Güntera Grassa, „Malowanego ptaka" Jerzego Kosińskiego, „Cementowego ogrodu" Iana Russella McEwana, „Szatańskich wersetów" Salmona Rushdiego, opowiadań Isaaca Singera.

Dr Bogusław Wróblewski, założyciel i nieprzerwanie od 40 lat redaktor naczelny „Akcentu" odbiera gratulacje, życzenia i pamiątkowy medal od prezydenta Lublina, Krzysztofa Żuka

„Akcent" ma dużą zdolność odkrywania talentów prozatorskich, poetyckich, eseistycznych i z kręgu krytyki literackiej. Tu debiutowało wielu młodych autorów, których nazwiska stały się głośne, m.in. **Piotr Szewc, Eda Ostrowska, Marcin Świetlicki, Andrzej Niewiadomski**. Kwartalnik zyskał miano „domu najwybitniejszych śpiewających poetów" - publikowano tu słynne utwory Młynarskiego oraz wysokiej próby przekłady piosenek Brassensa, Brela, Okudżawy, Wysockiego, a w ostatnich latach **Jana Kondraka, Basi Stępniak Wilk, Marcina Różyckiego, Wojciecha Waglewskiego**.

Do tej pory ukazało się 160 tomów wydawnictwa. Prócz typowo przeglądowych numerów „Akcent" firmował też autorskie tomiki poezji, zbiorki grup poetyckich, a także edycje tematyczne, jak: „Dziecko i świat", „Chłopi twórcy kultury", „Polscy Amerykanie", „Czytanie Ukrainy", „Węgrzy i o Węgrach", „Powstanie warszawskie", „Karol Wojtyła poeta, dramaturg, filozof" czy „Światło literatury".

Były i znacznie lżejsze zeszyty tekstów: „Komizm, humor, groteska w kulturze Europy", „Erotyka w literaturze", „Gra temat i metoda" jako motyw w literaturze i sztuce, „Samobójcy i inni" czyli o problematyce śmierci i samoniszczenia w kulturze. Autorem szaty graficznej „Akcentu", tej samej od 40 lat, jest lubelski artysta **Jan Popek**.

Prócz „biograficznego" filmu atrakcją wieczoru była debata pt. „Na pograniczu narodów i kultur ze wschodniej perspektywy", w której rozmawiali: prof. **Monika Adamczyk-Garbarska**, prof. **Iwona Hofman, Birutė Jonuškaitė** (Litwa), prof. **Jan Lewandowski,** dr **Jarosław Cymerman**, **Andrzej Jaroszyński**, a moderował red. Bogusław Wróblewski. Jubileuszową galę na scenie CSK zakończył spektakl Ośrodka Praktyk Teatralnych Gardzienice. „Oratorium Pytyjskie" (reż. **Włodzimierz Staniewski)** to osobliwy prezent na 40. urodziny „Akcentu" od grupy artystów eksplorujących tereny pogranicza kultur.

Marek Rybołowicz

Lublinianin pędził drogą ekspresową S12/17 z prędkością ponad 170 km/h. W dodatku badanie alkomatem wykazało w wydychanym przez niego powietrzu ponad pół promila alkoholu

ŚWIDNIK. Prawdziwy drogowy pirat

Pędził pod wpływem ekspresówką

Został zatrzymany za przekroczenie prędkości, ale mandat to łagodniejsza z kar, która go spotka, bo podczas kontroli okazało się, że 60-letni kierowca Volkswagena Passata ma w wydychanym powietrzu ponad pół promila alkoholu.

60-letni lublinianin pędził drogą ekspresową S12/17 z prędkością 170 km/h, kiedy na wysokości Janówka namierzył go patrol świdnickiej drogówki. Kierowcę zatrzymano do kontroli, podczas której okazało się, że ma na sumieniu więcej, niż tylko przekroczenie prędkości. Badanie alkomatem wykazało u niego ponad pół promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Za zbyt szybką jazdę mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy i wystawiono mandat; za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości 60-latek odpowie przed sądem. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności.

(w)

ŚWIDNIK. Najechał lawetą

Skończyło się na rozbitych autach

Choć zdarzenie, do którego doszło w Struży-Kolonii na krajowej „dwunastce", wyglądało groźnie, nikomu z jego uczestników na szczęście nie stało się nic poważnego.

Wyglądało groźnie, ale na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało. Mowa o zderzeniu się trzech pojazdów, do którego doszło w Struży-Kolonii, na krajowej „dwunastce".

W miniony poniedziałek (6 lipca), przed godziną 17, dyżurny świdnickiej policji odebrał informację o zdarzeniu drogowym w miejscowości Struża-Kolonia (gm. Trawniki).

- Na miejscu policjanci ustalili, że kierujący lawetą 49-latek najechał na tył poprzedzającego go pojazdu marki Renault, a następnie zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka pojazdem marki Skoda - informuje asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu z uczestników nie stało się nic poważnego.

Wszyscy kierowcy byli trzeźwi, a 49-latek kierujący lawetą za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem karnym. Policja apeluje o zachowanie ostrożności na drodze.

(w)

Narkotyki z Belgii zatrzymane w Lublinie

Puszki na haju

Wyjątkowe zdenerwowanie podczas rutynowej kontroli drogowej zdradziło 24-letniego kierowcę busa, jadącego z Belgii do Lublina.

Policjanci z II komisariatu, którzy zatrzymali pojazd, od razu zwrócili na to uwagę i zaczęli przeszukanie.

- Sprawdzając przewożony przez kierowcę bagaż uwagę funkcjonariuszy zwróciły dwa opakowania po kawie. Jak się okazało były tam narkotyki. Łącznie podczas kontroli mundurowi zabezpieczyli blisko 150 gramów haszyszu i blisko 150 tabletek ecstasy. 24-latek trafił do policyjnej celi – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie.

Niedługo po kontroli w ręce lubelskich śledczych wpadł adresat nielegalnej przesyłki z zagranicy. Jak się okazało narkotyki miały trafić do 17-letniego mieszkańca gminy Niedźwiada. - Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty związane z wewnątrzwspólnotowym nabyciem znacznych ilości środków odurzających.

Dodatkowo 17-latek odpowie za udzielanie i wprowadzanie do obrotu znacznych ilości środków odurzających. Zatrzymani trafili już do tymczasowego aresztu – dodaje kom. Gołębiowski.

Za te przestępstwa grozi do 15 lat więzienia.

LT

Zbigniew Ziobro żąda wyższej kary dla lubelskiego nożownika

Niski wyrok do kasacji?

16 lat więzienia dla zabójcy z ul. Narutowicza to stanowczo za mało – uznał prokurator generalny Zbigniew Ziobro i wniósł do Sądu Najwyższego o kasację wyroku.

Eskalacja drobnej sprzeczki w sklepie przy ul. Narutowicza doprowadziła do tragedii. Przypomnijmy. W sobotę wieczorem, 24 lutego 2018 r. czterech młodych mężczyzn robiło zakupy na weekend, gdy do sklepu wszedł Kamil K. (31 l) ze swoim kolegą, Włodzimierzem P. (35 l). Poszło o drobiazg, o tarasowanie przejścia.

Według śledczych to właśnie Kamil K. zaczął sprzeczkę. Jego kumpel ostrzegł przeciwników, żeby uważali z kim zaczynają, bo „Kamil to największy zabijaka".

Wyszli przed sklep. Doszło do pyskówki, jeden z czwórki młodzieńców, Mateusz K. zaatakował Kamila K. i Włodzimierza P. Po chwili szarpaniny, sytuacja została opanowana. Gdy zwaśnieni mężczyźni rozchodzili się, Kamil K. podbiegł nagle do Mateusza K. i obezwładnił go chwytem za szyję od tyłu. Napastnik wyciągnął błyskawicznie nóż i zadał obezwładnionemu 4 ciosy w klatkę piersiową, brzuch i głowę. Mimo reanimacji Mateusz K. zmarł.

Do tragedii doszło pod koniec lutego 2018 roku przed delikatesami przy ul. Narutowicza

Nożownik uciekł , ukrywał się u kolegi i dziewczyny, potem w pustostanie w jednej z podwarszawskich miejscowości. Po powrocie do Lublina został aresztowany. W styczniu ubiegłego roku Sąd Okręgowy skazał nożownika na karę 16 lat pozbawienia wolności. Prokurator chciał dla mordercy 25 lat. Zaskarżył wyrok. Jednak Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał go w mocy.

- Prokurator uznał ten wyrok za rażąco niski. Zwrócił się do Prokuratora Generalnego o to, żeby ten złożył wniosek o kasację wyroku do Sądu Najwyższego i tak się stało – mówi **Agnieszka Kępka,** rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – To nie wyjątkowa decyzja. Wielokrotnie zwracamy się do Prokuratora Generalnego z takimi prośbami o ile tylko pozwalają na to przesłanki formalne, a analiza akt sprawy wskazuje, że wymierzona kara jest rażąco niewspółmierna do stopnia winy i wyrok godzi w społeczne poczucie sprawiedliwości.

Kamil K. był wcześniej karany, odpowiadał w warunkach multirecydywy.

LT

Policyjna „Zielona strefa" dla zwierząt

Miej sumienie, nie porzucaj

Porzucanie zwierząt jest przestępstwem, tak samo traktowanym jak znęcanie się nad nimi – przypomina Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie. Na początku wakacji powraca problem pozbywania się niechcianych psów i kotów. Zwierzęta zostawiane są na przystankach, w lasach, na odludnych drogach. Czasami umierają z pragnienia i głodu uwiązane do drzew. Policja uruchomiła specjalną „Zieloną strefę", żeby bardziej skutecznie ścigać tego rodzaju draństwo.

- Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę – przypomina podinspektor **Renata Laszczka -Rusek,** rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie. - Jeżeli widzimy, że ktoś porzuca zwierzę, wyjechał i pozostawił je bez opieki i nikt do niego nie zagląda, zwierzę zostało przywiązane do drzewa, błąka się, wygląda na zagubione, a także inne przypadki, kiedy zwierzęciu dzieje się krzywda powinniśmy zawiadomić Policję, Straż Miejską, czy inne odpowiednie służby. Przypominamy także o „Zielonej strefie", to policyjna inicjatywa, która powstała z myślą o ochronie zwierząt i środowiska naturalnego. Wszystkie osoby, które posiadają informacje o znęcaniu się nad zwierzętami powinny skontaktować się z Policją – dodaje pani rzecznik.

Jedne z porzuconych psów uratowane przez policjantów

- Porzucone zwierzęta długo przeżywają traumę. Towarzyszy im strach, przerażenie, panika, lęk, niepewność, nowe bodźce, dźwięki, zapachy, utrata poczucia bezpieczeństwa, bezradność – mówi **Magda Olszowa**, prowadząca Hotel dla Psów „U Reksa", od lat zajmująca się też bezdomnymi zwierzętami.

Przestępstwo i wykroczenia przeciwko zwierzętom i środowisku naturalnemu można zgłaszać pod numery Policji, jak i pod poniższe adresy e-mail: pg@lu.policja.gov.pl, michal.kot@lu.policja.gov.pl. Za znęcanie się nad zwierzętami grozi kara do 3 lat więzienia, gdy w grę wchodzi szczególne okrucieństwo kara wynosi do 5 lat.

LT

Kto widział wypadek rowerzystów?

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie poszukują świadków wypadku drogowego, do którego doszło 11 czerwca br. około godziny 13:20 na ścieżce rowerowej pod mostem 700-lecia w Lublinie.
Z ustaleń śledczych wynika, iż doszło tam do zderzenia dwóch rowerzystów. Poszkodowani z obrażeniami ciała trafili do szpitala.
Osoby, które były świadkami zdarzenia proszone są o zgłaszanie się do Wydziału ds. Wykroczeń i Przestępstw w Ruchu Drogowym KMP w Lublinie, pokój nr 149 lub kontakt telefoniczny z prowadzącym postępowanie pod nr tel.: **47 811-53-34** lub **112.**

LT

FOT. KMP

Policjanci spełnili marzenie chłopca

6-latek w patrolu „drogówki"

„Mam na imię Wojtek. W przyszłości chciałbym zostać policjantem. Mama kupiła mi już nawet mundur, w który ubieram się bardzo często" – tak zaczął się list, jaki otrzymali kilka dni temu funkcjonariusze lubelskiej „drogówki". 6-letni chłopiec marzył o spotkaniu z policjantami.

- Funkcjonariusze lubelskiej drogówki bez wahania postanowili spotkać się z dzieckiem. Korzystając z ładnej pogody pojechali go odwiedzić, aby zaprezentować motocykle służbowe i opowiedzieć na czym polega ich służba. Wojtek przywitał ich przebrany w strój policjanta ruchu drogowego. Podczas spotkania policjanci opowiedzieli mu o swoim zawodzie. Funkcjonariusze chętnie też odpowiadali na pytania chłopca. „Przyszły policjant" mógł usiąść na miejscu kierowcy motocykla i przez chwilę poczuć się na jak służbie – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. - Mamy nadzieję, że wizyta na długo zapadnie w pamięci Wojtka, a otrzymane elementy odblaskowe oraz maskotka Misia Poli będą mu przypominały o bezpieczeństwie i miło spędzonych chwilach – dodaje.

LT

ŚWIDNIK. **KTOKOLWIEK WIDZIAŁ**

Zaginął Mirosław Futa

Świdniccy policjanci poszukują zaginionego 29-letniego mieszkańca Biskupic. Mirosława Futa wyszedł z domu w marcu br. i od tamtej pory nie nawiązał kontaktu z rodziną.
Mężczyzna ma 176 cm wzrostu, szczupłą budowę ciała, krótkie, ciemnie włosy i zielone oczy.

Ma znaki szczególne w postaci blizny po zabiegu chirurgicznym na zewnętrznej stronie prawej ręki, a także tatuaż z wizerunkiem czaszki na lewym udzie lub łydce.
Osoby, które mają informacje na temat jego miejsca pobytu proszone są o kontakt pod nr tel. 81 749 42 10 lub z najbliższą jednostką policji.

(opr. w)

Większość mieszkańców ulicy Brzegowej, która przyszła na ubiegłotygodniowe konsultacje dotyczące projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, sprzeciwia się dopuszczeniu budowy w tym rejonie spalarni odpadów

Spalarnia w planie

Czy w rejonie ul. Brzegowej w Świdniku powstanie ciepłownia zasilana odpadami? Możliwość ulokowania tu takiej instalacji dopuszcza projekt zmian w planie zagospodarowania przestrzennego. Większość świdniczan jest „za", bo powstanie takiej instalacji dałoby szansę na obniżkę stawki za wywóz śmieci, która obecnie jest najwyższa w województwie. Wielu okolicznych mieszkańców nie chce jednak o tym słyszeć.

W ubiegłym tygodniu w świdnickim ratuszu odbyły się konsultacje społeczne dotyczące projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Brzegowej. Tereny pomiędzy obwodnicą Lublina a torami kolejowymi są w dużej mierze własnością prywatnych właścicieli. Część z nich wnioskowała do Urzędu Miasta Świdnik, aby ich działki, które teraz głównie są terenami rolniczymi, przekształcić w tereny przemysłowe i włączyć do pobliskiej Strefy Aktywności Gospodarczej. Te wnioski uwzględniono w projekcie zmian planu zagospodarowania przestrzennego. W tym dokumencie pojawił się także zapis umożliwiający lokalizację na tych terenach ciepłowni zasilanej odpadami. Jednak, jak podkreślają urzędnicy, nie byłaby to spalarnia odpadów, ale zakład produkujący ciepło z biokomponentów. W projekcie zaznaczono, że do produkcji ciepła nie można byłoby wykorzystywać medycznych, biologicznych i innych niebezpiecznych odpadów.

- W związku z sytuacją na rynku odpadów i tym, że opłaty cały czas rosną musimy podjąć jakieś działania. Stąd uchwała o kompostownikach i obniżka cen wywozu śmieci, dla osób, które w ten sposób zagospodarują bioodpady i pomysł, aby spróbować wybudować instalację, która wszystkim pozwoli zaoszczędzić na śmieciach i cieple. Musimy zdecydować, czy chcemy mieć miasto efektywne energetyczne, czy dalej sprzedawać te śmieci na zewnątrz, za ceny które są nam narzucane - mówi **Marcin Dmowski,** zastępca burmistrza Świdnika.

Budową instalacji spalania odpadów zainteresowane się dwie firmy: świdnicka Veolia i Megatem z Lublina. Pierwsza mogłaby przebudować swój zakład, a Megatem właśnie szuka terenów, w których mógłby ulokować taką instalację.

Na wtorkowym spotkaniu w ratuszu oprócz mieszkańców ul. Brzegowej, pojawili się również mieszkańcy Lublina i przedstawiciele organizacji proekologicznych. Większość z nich nie jest przeciwna zmianom w planach dotyczących przekształcenia terenów na przemysłowe, ale nie chcą sąsiadować z ciepłownią. Argumentowali, że już teraz z uwagi na bliskość sortowni odpadów mają uciążliwości, a przez lokalizację ciepłowni ich nieruchomości dodatkowo stracą na wartości i w przyszłości nikt nie będzie chciał ich kupić. Byli również mieszkańcy, którzy chętnie sprzedaliby swoje działki i przenieśli się w inne miejsce, bo jak mówią warunki życia w tej części Świdnika wcale nie są komfortowe.

- Chcieliśmy, aby nas całkiem stamtąd wysiedlili, a tak to zrobiono, że nasze działki zostały „przecięte" na połowę i część z nich ma być pod budowę ciepłowni. To nie jest dobry pomysł, bo będziemy mieć wyższe opłaty za zabudowania i nie będziemy mieć dopłat rolniczych. Są tereny na północ, gdzie ludzie prosiliby się, aby wykupić od nich działki - mówi jeden z mieszkańców.

Do końca lipca mieszkańcy mają czas na zgłaszanie pisemnych uwag do projektu zmian w planie zagospodarowania. - To spotkanie to pierwszy etap prowadzający do zmiany tego planu. Nie chcemy robić nic na przekór mieszkańcom i wszystkie ich głosy bierzemy pod uwagę, a ostateczna decyzja będzie należeć do radnych - mówi M. Dmowski. **(w)**

ŚWIDNIK. Gościli minister sportu i...

Chwalili się kompleksem

Od niedzieli, 5 lipca, spragnieni wodnych atrakcji mieszkańcy Świdnika i okolic mogą w końcu korzystać z basenów Parku Avia. Dzień później, 6 lipca, świdnicki aquapark odwiedziła minister sportu, Danuta Dmowska-Andrzejuk.

FOT. UM ŚWIDNIK

Minister Danuta Dmowska-Andrzejuk o obiektach przy ul. Fabrycznej wypowiadała się w samych superlatywach

Kompleks Sportowo-Rekreacyjny Park Avia to jedna z największych i najkosztowniejszych inwestycji w historii Świdnika. Budowała pochłonęła ponad 52 mln zł, ale - co podkreślają władze miasta - dzięki tej inwestycji Świdnik może pochwalić się jednym z najnowocześniejszych obiektów sportowych w województwie. W skład krytej pływalni wchodzą m.in. sześciotorowy, certyfikowany przez Polski Związek Pływacki, basen sportowo-rekreacyjny, basen rekreacyjno-szkoleniowy wyposażony w natryski, masażery i całoroczną zjeżdżalnię, brodzik dla dzieci z licznymi atrakcjami dla najmłodszych i dwa jacuzzi. Jest również kompleks saun, w którego skład wchodzą m.in. sauna fińska (sucha), sauna turecka (parowa), a także tężnia solankowa z oryginalną solanką z Zabłocia, wyjątkowa ze względu na zawartość biogenicznego jodu i podwyższoną zawartość wapnia i magnezu. Na zewnątrz znajdziemy brodzik dla dzieci z wodnym placem zabaw i licznymi atrakcjami dla najmłodszych, basen rekreacyjny dla młodzieży i dorosłych z grotą sztucznej fali, leżankami rurowymi, masażerami, siatką wspinaczkową oraz dwoma zjeżdżalniami, wannami SPA z hydromasażem i trzytorowym basenem do nauki pływania. Do kompleksu należy również dostępna nieodpłatnie część, w skład której wchodzą cztery boiska (dwa o nawierzchni piaszczystej i dwa o nawierzchni syntetycznej), a także siłownia zewnętrzna oraz plac sprawnościowy.

Park Avia mieszkańcom udostępniono w niedzielę, 5 lipca. Dzień później, w Parku Avia w towarzystwie władz miasta, a także wiceministra aktywów państwowych **Artura Sobonia**, gościła Minister Sportu, **Danuta Dmowska-Andrzejuk**.

- Ministerstwo Sportu wsparło tę inwestycję kwotą 3,8 mln zł, ale to pan burmistrz i samorząd zasługują na słowa pochwały, że taki obiekt możemy oglądać i podziwiać. Gratuluję miastu Świdnik, że inwestuje w sport i że będziemy mogli liczyć na to, że te obiekty wspomogą naszych sportowców, by mogli się dalej rozwijać - mówiła minister sportu.

Z kolei burmistrz **Waldemar Jakson** mówił o tym, że największym wyzwaniem związanym z tą inwestycją było zebranie pieniędzy na jej realizację. Burmistrz zapowiedział również, że w przyszłości do basenów miasto zamierza dobudować halę sportową, która będzie dopełnieniem kompleksu. **(w)**

CENNIK

Baseny wewnętrzne: bilet normalny -15 zł (60 min.), 26 zł (120 min.), bilet ulgowy - 11 zł (60 min.), 19 zł (120 min.), bilet rodzinny - osoba dorosła - 14 zł (60 min.), 24 zł (120 min.), dziecko - 10 zł (60 min.), 17 zł (120 min.). Od poniedziałku do piątku, do godz. 15 będzie obowiązywała promocja „Tanie Pływanie", w ramach której bilet normalny kupimy za 12 zł (60 min.), 20 zł (120 min.), a ulgowy za 9 zł (60 min.), 15 zł (120 min.). Bilety grupowe (po wcześniejszej rezerwacji, min. 8 os.) - 10 zł (60 min.), 15 zł (120 min.). Przy zakupie biletu grupowego dopłata do sauny wynosi 5 zł od osoby. Baseny wewnętrzne i strefa saun: bilet normalny 21 zł (60 min.), 35 zł (120 min.), bilet ulgowy - 16 zł (60 min.), 26 zł (120 min.)

Baseny zewnętrzne: bilet normalny - 20 zł (całodniowy), 14 zł (po godz. 16), bilet ulgowy - 14 zł (całodniowy), 9 zł (po godz. 16), dzieci od 3 do 10 lat - 10 zł (całodniowy), 7 zł (po godz. 16). Baseny zewnętrzne będą czynne cały tydzień od godz. 9 do 20. Natomiast wewnętrzne w godz. 6-22, od poniedziałku do soboty, zaś w niedziele od 8 do 21.

Wybierając się do Parku Avia nie powinniśmy jednak zapominać o trwającej epidemii. - Wytyczne sanitarne są takie, jak w innych miejscach użyteczności publicznej, czy sklepach. Na czas obsługi kasowej odwiedzający powinni mieć maseczki, wchodząc na basen, czy do sauny, mogą je zdjąć. Należy również dezynfekować dłonie. Środki do tego są zapewnione - mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

ŚWIDNIK. Super nabytek Pegimeku

Zdolny do wszystkiego

Odśnieża, zbiera liście, kosi trawę, zamiata chodniki i ulice, myje przystanki, pomniki, odkurza ławki - to tylko niektóre z funkcji jakie ma Holder x45, nowy nabytek Pegimeku. Wielofunkcyjny pojazd porządkowy kosztował spółkę ok. 300 tys. zł.

Holder x45 jest to mobilna, miejska zamiatarka, która po szybkim i sprawnym „przezbrojeniu" może stać się kosiarką, pługiem do odśnieżania, bądź maszyną do usuwania liści. - Jest to wielofunkcyjna typowo komunalna maszyna, a przy tym nowość na rynku, nie tylko polskim ale i światowym. Jej główna zaleta jest taka, że jest całoroczna. Latem i wiosną może być używana jako kosiarka, zamiatarka czy odchwaszczarka. Jesienią może zbierać liście, a zimą odśnieżać i rozsypywać sól. Zakupiliśmy w ją pełni wyposażoną ze wszystkimi elementami, dzięki czemu jest gotowa do pracy przez 365 dni w roku – mówi **Jerzy Irsak**, prezes Pegimeku.

W ubiegły poniedziałek, 29 czerwca, pracownicy Pegimeku zaprosili przedstawicieli Urzędu Miasta, w tym burmistrza oraz radnych na prezentację świeżo zakupionego pojazdu. Nowy nabytek z całym potrzebnym osprzętem kosztował miejską spółkę około 300 tys. zł netto. Ale jak podkreśla J. Irsak, to i tak ok. 95 tys. zł taniej od obecnej ceny rynkowej, bo zakupiono model prezentacyjny.

- Od ubiegłego roku był w salonie i wykorzystywano go jedynie do prezentacji. Ma stuprocentową gwarancję – mówi prezes.

Dodatkowy atut Holdera x45 to stosunkowo niewielkie jak na maszynę komunalną rozmiary i zwrotność.

- Infrastruktura miasta się zmienia. Mamy ścieżki rowerowe, stojaki, podpórki dla rowerzystów i tym podobne elementy, a ta maszyna świetnie sobie radzi w takich warunkach. Wagowo jest przystosowana do chodników i idealna do asfaltowych ścieżek rowerowych. Świetnie sobie też poradzi na chropowatych nawierzchniach - zaznacza prezes Pegimeku i dodaje, że w przyszłym roku spółka planuje zakup kolejnej, tym razem większej gabarytowo, maszyny komunalnej. **(w)**

Z nową maszyną świdnickich samorządowców zapoznał prezes Pegimeku, Jerzy Irsak

REKLAMA

LOKAL DO WYNAJĘCIA

ŚWIDNIK - 85 m²
centrum miasta

Więcej informacji pod numerem telefonu 81 751 77 26

Jedna z nowych kamer zawiśnie przy al. Warszawskiej

Będą nowe kamery

Oko na kolejne rewiry

Lubelski ratusz ogłosił przetarg na rozbudowę systemu miejskiego monitoringu. Kamery pojawią się w 14 miejscach, z czego 9 zostanie zainstalowanych w ramach budżetu obywatelskiego.

Urządzenia pojawią się w miejscach, gdzie do tej pory nie było kamer, m.in. w rejonie al. Warszawskiej oraz na ulicach: Motorowej, Kleeberga czy Zygmunta Augusta. 9 lokalizacji wskazali mieszkańcy, składając projekty w ubiegłorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Nowe kamery mają się pojawić do końca tego roku. W ubiegłym tygodniu miasto ogłosiło przetarg. Na oferty urzędnicy czekają do wtorku, 21 lipca.

Obecnie system lubelskiego monitoringu składa się 236 kamer. Podgląd do obrazu z miejskich kamer ma centrum monitoringu wizyjnego, które dodatkowo ma dostęp do 300 kamer znajdujących się na terenie obiektów sportowych. Chodzi o Arenę Lublin (118 kamer), Aqua Lublin (143) i stadion lekkoatletyczny przy al. Piłsudskiego (39). – Obecnie najbardziej newralgiczne miejsca w mieście są pod stałą kontrolą kamer. Przez całą dobę nad bezpieczeństwem lublinian czuwają pracownicy centrum monitoringu wizyjnego. Stale rozbudowujemy system monitoringu poprzez instalowanie nowych urządzeń – tłumaczy prezydent **Krzysztof Żuk**.

Lokalizacje planowanych 14 kamer monitoringu miejskiego: ul. Żołnierska 7; skrzyżowanie ul. Zajączka z al. Warszawską; skrzyżowanie ul. Czeremchowej z al. Warszawską; al. Warszawska - przejście dla pieszych przy Kościele; Jaśminowa 14; al. Warszawska 61 A; ul. Czeremchowa 20; ul. Botaniczna 42; al. Warszawska 49; ul. Kleeberga 12A; ul. Motorowa 3; ul. K. Jagiellończyka 6; ul. Nektarowa 22; ul. Zygmunta Augusta 34

GR

Na przejściach dla pieszych, na najbardziej niebezpiecznym odcinku al. Andersa, od ronda generała Berbeckiego do BOM przy ul. Kleeberga, w ostatnich latach zginęło aż siedmiu przechodniów

Interpelacja radnego Osińskiego odniosła (częściowy) skutek

Świecące zebry uratują pieszych

Na dwóch przejściach dla pieszych na al. generała Andersa ma zostać poprawione oznakowanie. Zdaniem ratusza takie rozwiązanie zwiększy bezpieczeństwo osób przechodzących przez jezdnię. Chodzi o fragment od ronda Berbeckiego w kierunku Mełgiewskiej.

– W ramach programu „Bezpieczny pieszy" został opracowany projekt uwzględniający poprawę bezpieczeństwa na przejściach. Projekt zakłada zastąpienie istniejącego oznakowania znakami na tle z folii odblaskowo-fluorescencyjnej. Na nawierzchni przed przejściami zostaną umieszczone piktogramy znaku „przejście dla pieszych" – poinformował **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, odpowiadając na interpelację **Adama Osińskiego** z klubu radnych **Krzysztofa Żuka**.

Radny apelował o „podjęcie działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa osób korzystających z przejść dla pieszych na Alei Andersa". – Wiele tragicznych wydarzeń na Al. Andersa jest dostatecznym sygnałem do podjęcia skutecznych rozwiązań zapewniających bezpieczeństwo dla pieszych – przekonywał A. Osiński.

Zdaniem byłego przewodniczącego zarządu dzielnicy Kalinowszczyzna szczególnie niebezpieczny jest odcinek Andersa od ronda generała Berbeckiego do przejścia na wysokości Biura Obsługi Mieszkańców przy ul. Kleeberga. – Wnioskuję o oznaczenie przejść w kolorze biało-czerwonym (dotychczasowe są mało widoczne). Na wspominanych przejściach dochodzi do wielu kolizji i wypadków śmiertelnych. W czasie kilku lat śmierć poniosło siedem osób, a wiele odniosło obrażenia – zauważył radny w swojej interpelacji.

Zastępca prezydenta w odpowiedzi na pismo poinformował, że Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością UM wystąpił już o dodatkowe pieniądze na realizację projektów „Bezpieczny pieszy". – Po uzyskaniu środków finansowych, pozytywnych opinii i zatwierdzeniu, projekt zostanie przekazany do realizacji – zapowiedział A. Szymczyk.

Radny Osiński miał jeszcze więcej uwag. – Ponadto zachodzi potrzeba wyznaczenia lewoskrętu dla pojazdów skręcających na wjazd w osiedle Niepodległości. Na wysokości Kleeberga 12 A bardzo często dochodzi do stłuczek – wyliczał Adam Osiński. Do tej prośby ratusz się nie przychyli. – Warunki techniczne projektowania dróg, szerokość pasa dzielącego jezdnie uniemożliwiają wyznaczenie lewoskrętu w tym miejscu – wyjaśnił zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju.

Grzegorz Rekiel

BRONOWICE. Pomysłowi, niestrudzeni, a do tego skuteczni

Społecznicy na szóstkę z plusem

Takiej aktywności i pomysłów, by na dzielnicy żyło się coraz lepiej, inni mogą im tylko pozazdrościć. Mowa o Społecznym Komitecie Mieszkańców Lublina-Bronowice, który od czwartku ma nowy Zarząd. Na jego czele ponownie stanął Andrzej Szyszko.

Społeczny Komitet Mieszkańców Lublina-Bronowice działa już 21 lat. Tworzą go oddani i niezwykle zaangażowani społecznicy. Ich osiągnięcia dla poprawy życia na dzielnicy są przeogromne.

- Przy pomocy władz miasta, województwa lubelskiego i centralnych wybudowaliśmy boiska Orlik oraz nowoczesne centrum sportowo-rekreacyjne z basenem i halą sportową, które jest perełką naszej dzielnicy. Powstały skwery wypoczynkowe imienia wielkich Polaków – św. Jana Pawła II, błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki i Prymasa 1000-lecia kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zbudowaliśmy place zabaw i boiska sportowe z odpowiednim wyposażeniem przy ulicy Puchacza, Lotniczej, Bronowickiej oraz Plagego i Laśkiewicza. W miejscu błotnistych ścieżek wykonane zostały bezpieczne ciągi piesze z funkcjonalnym pasażem łączącym ulicę Pogodną z ulicą Puchacza. W grudniu, po 12 latach, ten teren doczekał się także oświetlenia – wylicza **Andrzej Szyszko**, prezes Społecznego Komitetu Mieszkańców Lublina-Bronowice i przewodniczący Zarządu Dzielnicy.

Po kilkunastu latach oczekiwania, na wniosek mieszkańców, udało się także doprowadzić do szczęśliwego finału, przyspieszając o trzy lata budowę, VI Komisariatu Policji, który jest jednym z najnowocześniejszych w kraju. Uroczyste otwarcie odbyło się 23 września ubiegłego roku!

Od lat SKML-B organizuje dla mieszkańców imprezy o charakterze kulturalno-patriotycznym. Najbardziej znany Jarmark Bronowicki, którego trzecia edycja odbyła się na początku września ubiegłego roku, odbił się szerokim echem nie tylko na dzielnicy.- Dalej zamierzamy kłaść nacisk na tego typu wydarzenia. W tym roku szyki pokrzyżowała nam nieco pandemia koronawirusa. Pod koniec maja planowaliśmy na Bronowicach uczcić 100-rocznicę urodzin Świętego Jana Pawła II, a także odsłonić pomnik Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego, który jako biskup lubelski w latach 1946-48 głosił w kościele pw. Świętego Michała Archanioła piękne patriotyczne nauki dla społeczności Bronowic, Lublina i województwa. Uroczystości odbędą się ostatecznie 15 sierpnia – zapowiada Andrzej Szyszko.

Podczas czwartkowego zebrania sprawozdawczo-wyborczego Społecznego Komitetu Mieszkańców Lublina-Bronowice ukonstytuował się nowy zarząd. Na jego czele stanął dotychczasowy prezes Andrzej Szyszko, wiceprezesami ponownie zostały **Grażyna Tutka** i **Danuta Bochniarz,** a skarbnikiem **Anna Trusz-Krok.** Do zarządu został dokooptowany **Piotr Mielniczek**. Komisję Rewizyjną tworzą **Edyta Bochniarz** (przewodnicząca), **Zofia Gwóźdź** (zastępca) oraz **Marek Misztal.**

Najważniejsze zadania przed KML-B na najbliższy rok?

- Priorytet to budowa Bronowickiego Centrum Kultury przy ul. Łabędziej, którego koncepcję już mamy, a także inwestycje drogowe. Przede wszystkim remont ulicy Pogodnej, którego projekt od dawna jest gotowy. Jego ważność kończy się w przyszłym roku i nie można do tego dopuścić – dodaje A. Szyszko.

BS

To już prawie inwazja

Niebezpieczny jak barszcz

Już ponad 50 potwierdzonych zgłoszeń o rosnącym na terenie Lublina barszczu Sosnowskiego wpłynęło do lubelskiego ratusza. Te niebezpieczne rośliny są systematycznie usuwane.

– W tym roku mieliśmy już ponad 50 potwierdzonych zgłoszeń. Metody przez nas stosowane są skuteczne, niemniej część miejsc się powtarza ze względu na rozsiewanie się barszczu Sosnowskiego z roślin, które nie zostały zniszczone na terenach osób prywatnych, firm i spółdzielni, mimo naszych apeli – mówi **Hanna Pawlikowska**, miejski architekt zieleni w Lublinie. W tym roku najwięcej ognisk barszczu Sosnowskiego zostało zlokalizowanych w okolicach ul. Willowej, ul. Krężnickiej, ul. Pliszczyńskiej, czy ul. Poligonowej.

Barszcz Sosnowskiego jest bowiem najbardziej niebezpieczną rośliną, jaką można spotkać na ulicach Lublina. Jego dotknięcie może powodować poważne uszkodzenia skóry, dlatego rośliny te są systematycznie likwidowane. Samo skoszenie nie wystarcza, bo barszcz szybko odrasta. Konieczne jest najpierw jego opryskanie tzw. herbicydem, a po uaktywnieniu się środka chemicznego jego ścięcie, a potem zakroplenie herbicydu do ściętych łodyg. Nie wolno dopuścić do przekwitnięcia i rozsiania się nasion, których jedna roślina jest w stanie wyprodukować kilka tysięcy.

Gdy barszcz Sosnowskiego rośnie na terenie miejskim lub nie wiadomo jest, kto jest właścicielem działki, należy skontaktować się ze Strażą Miejską, dzwoniąc pod numer 986. Jeśli barszcz rośnie na terenie spółdzielni mieszkaniowej, trzeba zwrócić się do właściwej administracji. W sytuacji, gdy roślina rośnie na prywatnej posesji, za jego usunięcie odpowiada jej właściciel.

GR

Kolejna wygodna przesiadka

Poczekajka czeka na pasażerów

Dzięki unijnemu dofinansowaniu w rejonie skrzyżowania al. Kraśnickiej i ul. Bohaterów Monte Cassino przebudowano przystanki komunikacji miejskiej wchodzące w skład tzw. zespołu przystankowego „Poczekajka". Teraz miejsce to ma służyć pasażerom do wygodnych przesiadek z komunikacji podmiejskiej kursującej po al. Kraśnickiej do miejskich autobusów.

– W ramach przebudowy przystanków przesiadkowych wybudowano dwie zatoki autobusowe na al. Kraśnickiej oraz jedną zatokę na ul. Bohaterów Monte Cassino. Zatoki zyskały nową betonową nawierzchnię, systemowe krawężniki, perony z płyt betonowych, chodniki z kostki, system prowadzenia osób niepełnosprawnych na peronach i przejściach dla pieszych. Wykonano również infrastrukturę teletechniczną i elektroenergetyczną, monitoring i ustawiono nowe wiaty przystankowe – wylicza **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Całość prowadzonych prac kosztowała 1,2 mln zł. - Wykonawca musi tutaj jeszcze zamontować stojaki rowerowe, ławki, punkt naprawy rowerów oraz uruchomić elektroniczny wyświetlacz rozkładu jazdy – dodaje Jędrek. Inwestycja jest realizowana w ramach większego projektu unijnego ułatwiającego przesiadki pomiędzy komunikacją miejską i podmiejskimi autobusami. W jego ramach wcześniej przebudowano m. in. przystanki u zbiegu al. Spółdzielczości Pracy z ul. Związkową, co opisywaliśmy niedawno na łamach „Nowego Tygodnia".

Marek Kościuk

BĘDĄ UTRUDNIENIA

Inżynierską nie przejedziesz

W związku z prowadzonymi przez Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej S.A pracami modernizacyjnymi na sieci ciepłowniczej od tego poniedziałku, 13 lipca, od godz. 7.30 do 16 lipca ulica Inżynierska będzie nieprzejezdna na wysokości budynków elektrociepłowni.

Dojazd od ul. Inżynierskiej 5 będzie możliwy od ul. Smoluchowskiego, natomiast dojazd do ul. Inżynierskiej 6A od ul. Wrotkowskiej.

Dalsze utrudnienia w ruchu na ulicy Inżynierskiej wystąpią w terminie od 20 lipca do 7 sierpnia i będą polegały na całkowitym zamknięciu przejazdu przez pętlę autobusową.

W tym czasie cała ulica Inżynierska będzie przejezdna.

RD

Lada moment ruszy hydroelektrownia

Znowu będą podtopienia?

Elektrownia wodna na Bystrzycy wznawia swoją działalność – poinformowała nas w ubiegłym tygodniu jedna z Czytelniczek. Okoliczni mieszkańcy, zwłaszcza ulic Wapiennej i Dzierżawnej, boją się, że ich posesje znowu będą podtapianie.

- Elektrownia rusza. W miniony czwartek przywieziona została turbina do piętrzenia wody – relacjonuje jedna z pobliskich mieszkanek, która skontaktowała się z naszą redakcją. Kobieta, podobnie, jak jej sąsiedzi boi się podtopień.

Chodzi o elektrownię wodną na Bystrzycy, położoną niedaleko Areny Lublin. O sprawie pisaliśmy wielokrotnie. Na naszą skrzynkę redakcyjną trafiały zdjęcia podtopionych ulic Wapiennej i Dzierżawnej – zdaniem okolicznych mieszkańców to efekt spiętrzenia Bystrzycy, której wody zostały podniesione po raz pierwszy jesienią 2018 roku.

Wiosną 2019 roku Wody Polskie cofnęły pozwolenie spółce Hydrowatt. Decyzję o „cofnięciu pozwolenia w zakresie piętrzenia wody na Bystrzycy na jazie i wykorzystywania wody do celów energetycznych" uchylił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie. WSA rozpatrywał skargę wniesioną przez Hydrowatt.

Pozwolenie na budowę elektrowni wodnej spółka uzyskała sześć lat temu. Jednym z jego warunków było wykonanie drenów odwadniających, zapobiegających zalewaniu bezpośrednio sąsiadujących z rzeką posesji. W międzyczasie zmieniło się tzw. prawo wodne. 1 stycznia 2018 roku zostało powołane Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie i to do jego obowiązków należy zarządzanie rzekami i zbiornikami.

Z prośbą o wszczęcie postępowania przeciw Hydrowattowi zwrócił się do Wód Polskich lubelski ratusz, do którego docierały sygnały mieszkańców o wysokim stanie wody i nieprawidłowościach związanych z odwodnieniem.

GR

Miasto deklaruje, że zdewastowana jezdnia i chodniki przy Kalinowej jeszcze w tym roku zostaną wyremontowane

ŚWIDNIK. Doczekają się remontu

Na Kalinowej łamią ręce

Mieszkańcy bloków przy Kalinowej w Świdniku skarżą się na fatalny stan ulicy i chodników. Dwa tygodnie temu jedna z mieszkanek bloku nr 7 idąc wyrzucić śmieci przewróciła się i złamała sobie rękę. Miasto zapowiada, że ulicę czeka gruntowna przebudowa.

Kalinowa to jedna z ulic, którą Urząd Miasta Świdnik przejął od Spółdzielni Mieszkaniowej. Mieszkańcy nie przypominają sobie, aby od tamtego czasu ratusz prowadził tu jakieś remonty poza doraźnymi naprawami mocno sfatygowanych chodników.

Przypomnijmy, że na ich stan czytelnicy skarżyli się na naszych łamach kilkukrotnie, argumentując, że krzywe i połamane płyty są po prostu niebezpieczne. Niestety boleśnie przekonała się o tym także mieszkanka bloku przy Kalinowej 7, która 30 czerwca przewracając się na chodniku, złamała rękę.

- Żona szła wieczorem wyrzucić śmieci. Niestety za kioskiem się przewróciła i złamała rękę w nadgarstku, w dwóch miejscach. Ma prawie 78 lat, chore biodro, będzie miała wstawiany rozrusznik, a teraz jeszcze to złamanie. Co się tu jeszcze musi stać, żeby miasto w końcu wyremontowało te chodniki – mówi jeden z czytelników i dodaje, że mniej więcej półtora miesiąca temu jedna z sąsiadek potykając się o płytę chodnikową upadła i też złamała rękę, tyle, że po drugiej stronie ulicy.

Inni mieszkańcy dodają, że oprócz chodników pilnie należy także wymienić nawierzchnię samej ulicy. Jak mówią wszystkie pozostałe uliczki prowadzące do wyremontowanej niedawno ul. Racławickiej np. Głogowa, Hryniewicza, Kościuszki, Jarzębinowa zostały już odnowione i wyłożone kostką, a Kalinowa choć jest ważną drogą dojazdową do kolejnych ulic wewnątrz osiedla, wciąż nie może doczekać się remontu. Zastępca burmistrza, **Marcin Dmowski**, wyjaśnia, że w tym roku miasto planuje kompleksowo przebudować ulicę. Przetarg ma zostać ogłoszony lada dzień. Stare nierówne płyty zastąpi kostka brukowa. Wiceburmistrz dodaje, że świdniczanka, która złamała rękę, może starać się o odszkodowanie.

- Jeśli stało się to na terenie miejskim, Urząd Miasta ma ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej, więc prosimy o złożenie odpowiedniej informacji do Wydziału Infrastruktury i Zamówień Publicznych – wskazuje M. Dmowski.

(w)

ŚWIDNIK. Problemy Kamińskiego 13

Ćwiczą, ale gardła

Z prośbą o zajęcie się problemami mieszkańców budynku przy ul. Kamińskiego 13 zwróciła się do władz miasta radna Magdalena Szabała. A ci skarżą się na zakłócanie ciszy nocnej i stan okolicznych chodników, które po każdym ulewnym deszczu zamieniają się w bajoro.

Jesienią ubiegłego roku mieszkańcy bloku przy ul. Kamińskiego 13 w Świdniku zwrócili się do burmistrza z prośbą o remont chodnika prowadzącego do ich bloku od strony północnej i części chodnika przy ul. Spadochroniarzy. Jak tłumaczyli, przy każdych opadach deszczu na tych ścieżkach powstają duże kałuże, które utrudniają przejście.

W piśmie mieszkańcy wskazali również, że uciążliwe jest dla nich sąsiedztwo zewnętrznej siłowni (na zdjęciu), a konkretnie fakt, że wieczorami i w nocy odbywają się tam głośne i zakrapiane imprezy, które zakłócają ich spokój.

O prośbie mieszkańców bloku przy Kamińskiego w ostatniej interpelacji przypomniała urzędnikom radna **Magdalena Szabała** (Świdnik Wspólna Sprawa).

- Mimo złożenia pisma w Urzędzie Miasta w dniu 1 października 2019 r., do tej pory mieszkańcy nie otrzymali odpowiedzi. W związku z tym, w imieniu ich i swoim, bardzo proszę o zapoznanie się z pismem raz jeszcze i realizację prośby mieszkańców, w szczególności w kwestii remontu chodnika - pisze do burmistrza radna Szabała.

Mieszkańcy Kamińskiego 13 nie doczekali się odpowiedzi z miasta, ale radna już tak. Burmistrz **Waldemar Jakson** poinformował w niej, że chodnik w okolicach bloku, wykonany z kostki brukowej i płyt betonowych leżący na działce Urzędu Miasta zostanie przebudowany do końca trzeciego kwartału tego roku. Pozostałe chodniki są własnością Spółdzielni Mieszkaniowej, dlatego miasto wystąpiło do jej władz o wykonanie wnioskowanych przez mieszkańców robót. Burmistrz zapewnił także, że zwrócił się do Straży Miejskiej o częstsze patrole w okolicy siłowni zewnętrznej.

(w)

Świdnik. Nieduży, ale zgrabny, komfortowy i innowacyjny

Kolej na dworzec

Lada dzień ma ruszyć zapowiadana od prawie trzech lat przebudowa dworca kolejowego Świdnik-Miasto. Stary budynek zostanie zburzony, a w jego miejscu powstanie nowy, co prawda niewielki, ale komfortowy i proekologiczny. Inwestycja, którą finansuje PKP, ma kosztować 4,5 mln zł.

Na nowy dworzec na stacji Świdnik-Miasto mieszkańcy czekają już od kilku lat. Nasi czytelnicy nieraz skarżyli się, że na dworcu nie można kupić biletów ani skorzystać z toalety. Już w 2016 roku Ministerstwo Infrastruktury informowało, że w ramach Programu Inwestycji Dworcowych do roku 2023 wyremontowanych zostanie prawie dwieście dworców kolejowych w kraju, w tym także dworzec Świdnik-Miasto.

Symboliczne objęcie placu budowy przez wykonawcę i rozpoczęcie inwestycji odbyło się w ubiegłą środę, 8 lipca. Udział w nim wzięli m.in. wicewojewoda lubelski **Bolesław Gzik**, wiceminister aktywów państwowych **Artur Soboń**, zastępca dyrektora w Biurze Ministra Infrastruktury Tomasz Gontarz, dyrektor Biura Inwestycji PKP S.A. **Szymon Grabowski** oraz burmistrz Świdnika **Waldemar Jakson**.

Budynek starego dworca zostanie zburzony. Obiekt, który stanie w jego miejscu – jak zapowiada PKP - będzie nowoczesny, proekologiczny, komfortowy i powstanie w formule Innowacyjnego Dworca Systemowego. Znajdzie się tu ogrzewana poczekalnia, biletomaty, elektroniczne tablice z informacją pasażerską oraz toalety. Na dachu mają zostać umieszczone panele fotowoltaiczne, a nad wszystkim ma górować 8-metrowa wieża zegarowa. Inwestycja ma kosztować 4,5 mln zł i być gotowa na przełomie tego i przyszłego roku.

Jej dopełnieniem będzie realizowany po sąsiedzku przez miasto dworzec przesiadkowy, który powstanie w ramach drugiego etapu unijnego projektu „Mobilny LOF". Ta inwestycja, jak zapowiada świdnicki ratusz, również powinna ruszyć niebawem. Powstanie parking, przystanki przesiadkowe, do których prowadzić będą ścieżki rowerowe i toalety. Teren będzie oświetlony i monitorowany.

- Zamysł jest taki, żeby można było przyjechać rowerem, samochodem lub autobusem ze Świdnika na dworzec i szybką kolejką dotrzeć do Lublina. Przetarg został rozstrzygnięty w tamtym roku w formule „projektuj i buduj". Wykonawca skończył prace projektowe i ma składać wniosek o pozwolenie na budowę do starostwa. Inwestycja powinna zostać zakończona do końca tego roku - informują urzędnicy.

(w)

FOT. TWITTER.COM/PKP_SA

Tak będzie wyglądał nowy dworzec Świdnik-Miasto

ŚWIDNIK. Winne niskie krawężniki. Do rozwiązania problemu niezbędna sąsiedzka zgoda

Do Czupirka wdziera się woda

Ulica Wiśniowa w Świdniku po każdym większym deszczu zmaga się z problemem podtopień. Woda spływająca z ul. Racławickiej gromadzi się pomiędzy blokami nr 4 i 6, i zalewa znajdujący się tu salon fryzjerski. Miejscy radni i właścicielka salonu uważają, że dzieje się tak dlatego, bo obniżono tu krawężniki. Pytają miasto, czy może rozwiązać ten problem.

Na zalewanie ul. Wiśniowej i znajdującego się tu salonu fryzjerskiego „Czupirek" uwagę zwrócili ostatnio **Marcin Magier** i **Janusz Królik**, radni z klubu burmistrza **Waldemara Jaksona**.

- Rejon ulicy Wiśniowej zmaga się z problemem lokalnych podtopień po niemal każdych większych opadach. Woda spływająca z ul. Racławickiej gromadzi się w rejonie bloków przy Wiśniowej 6 oraz Wiśniowej 4, a pomiędzy tymi nieruchomościami znajduje się budynek użytkowany jako zakład fryzjerski „Czupirek". Obiekt ten regularnie zostaje zalewany, przez co właścicielka ponosi realne straty finansowe – mówi radny Marcin Magier.

Radny wyjaśnia, że był na miejscu razem z radnym J. Królikiem i po rozmowie z właścicielką i pracownikami zakładu podejrzewają, że przyczyna problemu leży w obniżeniu przed kilku laty krawężników, by ułatwić wjazd na teren przy budynku. Uboczny efekt jest taki, że spływająca woda zamiast trafiać do kanalizacji deszczowej, wdziera się na trawnik otaczający zakład oraz do samego budynku.

- Zwróciliśmy się do miasta z prośbą o dokonanie przebudowy, dzięki której krawężniki miałyby zostać podniesienie do standardowego poziomu oraz dokonanie uszczelnienia tego odcinka tak, aby woda nie przedostawała się na teren zakładu i mogła być odprowadzana do studzienek - mówi M. Magier.

Magdalena Piotrowicz, właścicielka salonu wyjaśnia, że z problemem zalewania zmaga się od początku działalności w tym miejscu. Przez ostatnie 6 lat miała jednak względny spokój, bo nie było aż tak ulewnych deszczów. Niestety w tym roku niewielki budynek, w którym mieści się jej salon zalało już kilkakrotnie.

- Mamy przez to wieczny remont. Zrobiliśmy w środku taki cokół z płytek, więc podczas ostatniej ulewy, szczęście w nieszczęściu, woda była nisko i nie wlała się na ścianę. Ale nauczeni doświadczeniem wszystkie sprzęty i inne ważne rzeczy trzymamy na górnych półkach – mówi M. Piotrowicz.

W Urzędzie Miasta znają problem, ale jak wyjaśniają, ulica i teren wokół „Czupirka" nie należą do gminy, a świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

- Przekazaliśmy do spółdzielni informację, że jest taka interpelacja i liczymy, że ta zajmie się tematem – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

I tak też się stało. Prezes spółdzielni **Katarzyna Denis**, też zresztą miejska radna klubu W. Jaksona, wspólnie z klubowym kolegą M. Magierem wzięła udział w wizji lokalnej. Zaproponowano właścicielce, że spółdzielnia może wykonać remont krawężników ze środków funduszu remontowego, jednak najpierw zgodę na to muszą wyrazić mieszkańcy wspólnoty. Po stronie właścicielki salonu będzie zebranie od nich zgód. Jeżeli nie udałoby się zebrać podpisów, właścicielka będzie musiała sfinansować te prace z własnej kieszeni. Pani Magda liczy jednak, że sąsiedzi zgodzą się jej pomóc.

- Nie ukrywam, że liczę na przychylność mieszkańców. To nie będzie duży koszt, bo chodzi o montaż kilku nowych wyższych krawężników – mówi M. Piotrowicz.

(w)

Salon fryzjerski „Czupirek", to kolejne miejsce w Świdniku, które po obfitych deszczach zalewane jest przez wodę

ŚWIDNIK. Radny Syryjczyk poczuł się obrażony przez burmistrza

Za wysokie progi...

Podczas ostatniej, nadzwyczajnej sesji świdniccy radni przegłosowali uchwałę w sprawie stypendiów dla najzdolniejszych uczniów. Nie zrobili tego jednak jednomyślnie, bo zdaniem niektórych kryteria dotyczące średniej ocen dla uczniów szkół ponadpodstawowych powinny być niższe.

Punkt dotyczący uchwały w sprawie stypendiów dla najzdolniejszych uczniów świdnickich szkół znalazł się w porządku obrad czerwcowej sesji. Wówczas jednak uchwała ta nie została przyjęta, bo radny **Robert Syryjczyk** (KO) postawił wniosek o zmianę zapisów dotyczących średniej ocen, uprawniającej do uzyskania stypendium.

- W propozycji uchwały, którą dostaliśmy zostały podniesione progi. Chciałem zapytać, czym jest to podyktowane? W uzasadnieniu projektu uchwały czytamy, że po zmianie kryteriów stypendia naukowe otrzyma o około 20 proc. uczniów mniej. To niemało. Są wśród nas nauczyciele, którzy wiedzą, że warto doceniać dzieci, które dobrze się uczą. Te progi są za wysokie. Powinny być takie same jak wcześniej - mówił radny i zawnioskował, aby przygotować nowy projekt uchwały w tej sprawie.

Zgodnie z projektem uchwały przygotowanym przez urzędników na czerwcową sesję, o stypendium mogliby starać się uczniowie, którzy osiągnęli w klasach 4-6 szkoły podstawowej średnią - 5,9, w klasach 7-8 - 5,6, a w szkole ponadpodstawowej – 5,30. Wcześniej było to odpowiednio 5,8, 5,5 i 5,0. Urzędnicy tłumaczyli, że bez względu na to, na jakim poziomie nie ustanowiliby kryteriów, zawsze te będą dla kogoś za wysokie. Wyjaśniali również, że stypendia są zadaniem fakultatywny gminy, a że coraz więcej osób kwalifikuje się do nich, stąd konieczność nieznacznego - jak określali - podniesienia progów.

- Stypendia muszą mieć charakter prestiżowy, a przy tym być dostosowane do możliwości budżetowych, wielkości miasta i zmian w poziomie nauczania – mówili urzędnicy dodając, że biorąc pod uwagę wielkość budżetów, to procentowo, Świdnik „daje" stypendia większej liczbie dzieci, niż zamożniejszy Lublin, a poza tym miasto, musi szukać oszczędności na zadaniach nieobowiązkowych w sytuacji, kiedy jego dochody uszczuplił koronawirus, a do zrealizowania jest mnóstwo inwestycji.

- Nie do końca mogę się zgodzić z argumentem dotyczącym prestiżu. Jeżeli mamy zdolną młodzież i dzieci, które kwalifikują się do tych stypendiów i jest ich coraz więcej uważam, że to nie tylko podnosi prestiż samego stypendium, ale i prestiż miasta. Rozumiem kwestie budżetowe i jestem zdania, żeby ewentualnie zmienić wysokość przyznawanych stypendiów, a nie podnosić progi i ograniczyć ich przyznawanie - mówił radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza Jaksona).

Ostatecznie na czerwcowej sesji radni nie podjęli uchwały w sprawie stypendiów. Zapowiedziano, że odbędzie się kolejna, nadzwyczajna sesja w tej sprawie. Odbyła się ona w ubiegły czwartek, 9 lipca. Przygotowana przez miasto poprawka uchwały w części uwzględniła sugestie radnego Syryjczyka. Progi średniej ocen dla klas szkół podstawowych zostały utrzymane na dotychczasowym poziomie (5,8 i 5,5) natomiast z 5,0 do 5,3 podniesiono progi dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

- Okazuje się, że pan burmistrz poszedł w kierunku moich sugestii dotyczących pozostawienia na dotychczasowym poziomie średnich ze szkół podstawowych, niemniej jednak w szkołach średnich ten próg został podniesiony o trzy dziesiąte. Uważam, że nie powinniśmy podnosić progów, jeżeli na początku roku szkolnego uczniowie znali inne zasady. Rozumiem, że nie zawsze starcza środków na różne cele, jednak biorąc pod uwagę to, że budżet miasta może zostać zwiększony o finanse związane ze sprzedażą gruntów miejskich, należy rozważyć, czy nie zostać na zasadach z lat poprzednich, żeby nie zmieniać zasad w trakcie roku szkolnego. Uważam, że to nie fair wobec uczniów - mówił radny Syryjczyk.

Wtórował mu klubowy kolega, radny **Waldemar Białowąs.** - Przychylam się do tego apelu. Jako wieloletni dyrektor szkoły i pedagog uważam, że inwestowanie w potencjał intelektualny dzieci jest najlepszą inwestycją dla naszej przyszłości, przyszłości naszego miasta - mówił Białowąs.

Sekretarz **Ewa Jankowska** wyjaśniała, że radny Syryjczyk sugerując, iż dochody z tytułu sprzedaży majątku mogą być przeznaczone na wydatki bieżące, mija się z prawdą. - To są dochody, które mogą być przeznaczone na wydatki inwestycyjne. Stypendia musimy finansować z dochodów bieżących, które jak wiemy, w tym roku będą ograniczane ze względu na chociażby spadek udziału gmin w podatkach, czy ulgi dla przedsiębiorców, na które państwo też się zgodziliście w związku z obecną sytuacją gospodarczą. Trzeba odpowiedzialnie podchodzić do budżetu i dostosowywać go do realiów. Żałuję tylko, że pan radny nie przygotował projektu uchwały i nie zwołał sesji nadzwyczajnej, tak jak pan to obiecał na poprzedniej sesji – mówiła sekretarz

- To pani sekretarz mija się z prawdą - ripostował R. Syryjczyk. - Nie obiecywałem, że będę zwoływał sesję. Złożyłem wniosek formalny o zmianę progów. Inicjatywa uchwały była po stronie pana burmistrza.

Obradami nadzwyczajnej sesji kierował przewodniczący RM Świdnik, Włodzimierz Radek, który ostatnie tygodnie spędził w szpitalu i na zwolnieniu lekarskim, po tym jak stwierdzono u niego zakażenie koronawirusem. Na szczęście po chorobie nie ma już śladu

- Przedstawiliśmy projekt uchwały, w takiej formule, jaką mogliście państwo przeczytać. Uznajmy, że to kompromis, który uwzględnia część pana postulatów, a jednocześnie zachowuje równowagę w budżecie – zakończyła dyskusję sekretarz.

Ostatecznie za uchwałą w sprawie stypendiów zagłosowało 14 radnych, a 7 wstrzymało się od głosu: Waldemar Białowąs, **Stanisław Skrok,** Robert Syryjczyk (KO), **Maciej Kantor**, **Magdalena Szabała**, **Ireneusz Szutko** i **Mariusz Wilk** (ŚWS).

Radny Syryjczyk przyznaje, że uchwała jest pewnym kompromisem, bo dzięki niej mniej więcej ta sama liczba uczniów otrzyma stypendium.- Niemniej jednak uważam, że jeżeli na początku roku szkolnego nauczyciele na zebraniach z rodzicami zachęcali, że warto się uczyć, ponieważ można dostać stypendium burmistrza i podawali średnią ocen, jaką trzeba mieć, żeby je otrzymać, a dzieci do końca walczyły o oceny, a pod koniec roku szkolnego okazuje się, że mimo ich trudu, nie otrzymają tych stypendiów, to jest to nasza porażka. Rozumiem argumenty burmistrza i owszem moglibyśmy te kryteria zmienić, ale niech obowiązują od następnego roku szkolnego - mówi Syryjczyk i dodaje, że oburza go jeszcze jeden fakt. Jak mówi, podczas wymiany korespondencji mailowej z władzami miasta dotyczącej zmian w projekcie uchwały o stypendiach, burmistrz napisał mu, że skoro jest taki mądry, sam powinien robić wyliczenia.

- Później pan burmistrz napisał, że pozwolił sobie na żart pod moim adresem. Nie padło jednak słowo przepraszam. Odbieram to jako drwinę z mojej osoby, z osoby zaufania publicznego, którą wybrali świdniczanie. To jakby pan burmistrz drwił z moich wyborców - uważa radny.

Według nowo uchwalonych zasad stypendia otrzyma ok. 170 uczniów. Miasto wyda na ten cel ok. 200 tys. zł. **(w)**

POWIAT ŚWIDNICKI. Roszady i oszczędności w oświacie

Przy okazji wycięli dyrektorów

Od nowego roku szkolnego, podległe Starostwu Powiatowemu, Zespół Szkół nr 1 w Świdniku i Zespół Szkół w Trawnikach będą mieć nowych dyrektorów. Nie było konkursów, bo zarząd powiatu skorzystał z możliwości jakie daje tzw. specustawa covidowa. Kadrowe zmiany szykują się także w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej, gdzie od września, ku zaskoczeniu grona pedagogicznego, ma pojawić się nowy wicedyrektor.

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Świdnickiego sporo uwagi poświęcono tematowi oświaty. Była mowa o trwającym naborze do szkół i przewidywanej od września liczbie uczniów. Podjęto także uchwałę w sprawie utworzenia w Zespole Szkół nr 1 im. C. K. Norwida w Świdniku Branżowej Szkoły II stopnia, która pozwoli uczniom na podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Sporą część obrad poświęcono także kadrowym zmianom, jakie od nowego roku szkolnego czekają powiatowe placówki oświatowe.

Odnosząc się do przedstawionego przez starostę Łukasza Reszkę sprawozdania radny **Dariusz Kołodziejczyk** (PSL) pytał, komu powierzono pełnienie obowiązków dyrektora Zespołu Szkół w Trawnikach.

Radosław Brzózka, członek zarządu powiatu odpowiedzialny za sprawy edukacji wyjaśniał, że od września p.o. dyrektora będzie **Elżbieta Kulisz**, obecnie nauczyciel, a wcześniej wieloletnia dyrektor tej szkoły. Starostwo nie ogłaszało konkursu na stanowisko dyrektora, tylko skorzystało z przepisu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 20 marca br., w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, który pozwala powierzyć obowiązki dyrektora, któremu upływa kadencja, wicedyrektorowi lub osobie z grona pedagogicznego na czas nie dłuży niż do 31 sierpnia 2021 r.

Radny Kołodziejczyk chciał wiedzieć, czy obecna dyrektor zespołu, **Katarzyna Balcerek**, której z końcem przyszłego miesiąca wygasza kadencja, nie wyrażała dalszej chęci kierowania szkołą. - Pani dyrektor Balcerek wyrażała gotowość i zarząd brał to pod uwagę. Jednak po przeanalizowaniu sytuacji podjął decyzję o powierzeniu obowiązku dyrektora uprzedniej dyrektor. Pamiętajmy, że mówimy o zastosowaniu przepisów przejściowych, które przestaną obowiązywać po tym roku szkolnym i wówczas, jeśli epidemia się nie przedłuży, przeprowadzony zostanie konkurs - wyjaśniał R. Brzózka.

Nowego dyrektora na zasadach specustawy covidowej będzie miał także Zespół Szkół nr 1 w Świdniku. **Krzysztofa Gałana** zastąpi obecna wicedyrektor **Renata Maziarz**.

Zmiany kadrowe szykują się także w Powiatowym Centrum Edukacji w Świdniku. Od nowego roku szkolnego do kadry zarządzającej palcówką: dyrektor **Anny Goral** i jej zastępcy **Janusza Maruszaka** ma ponoć dołączyć nowy wicedyrektor do spraw technicznych. Podczas sesji radna **Elżbieta Migut** (KO), która jest także nauczycielem w PCEZ mówiła, że rada pedagogiczna na swoim posiedzeniu została poproszona o zaopiniowanie kandydatury na stanowisko nowego wicedyrektora. Ma nim zostać nauczyciel informatyki i były wicedyrektor z jednej ze świdnickich podstawówek, który w czasie zdalnego nauczania pracował również w PCEZ. Nauczyciele placówki byli zaskoczeni, że od września przybędzie wicedyrektorów. - Moje wątpliwości budzi m.in. fakt, że w statucie szkoły mamy wymienione stanowisko jednego wicedyrektora, a określenie dyrektor techniczny w ogóle nie występuje. Nie chce wchodzić w niuanse polityki, ale wnioski nasuwają się same. Do tej pory PCEZ było wymieniane jako jedna z bardziej kosztownych szkół. Działania powiatu zmierzały do tego, aby zwiększać liczebność klas i unikać podziałów na grupy. Zlikwidowano etat psychologa, zmniejszono wymiar pracy pedagogowi szkolnemu, biblioteka pracuje na pół etatu, doradca zawodowy również ma okrojony wymiar czasu pracy, nie wspominając już o nauce zawodu przy maszynach, gdzie nadmierna ilość grup stwarza zagrożenie pod kątem bhp. Z jednej strony szukamy oszczędności, na czym cierpi proces edukacyjny i wychowawczy, z drugiej zarząd sugeruje gronu pedagogicznemu utworzenie kolejnego stanowiska z dodatkiem funkcyjnym. Jest to dla mnie sprawa oburzająca. Uważam, że nie możemy spokojnie przyjmować takiego postępowania – mówiła podczas sesji E. Migut.

- Jeżeli posiada pani wiedzę, że cierpi proces edukacyjny i wychowawczy, to proszę o jasną informację, które decyzje zarządu powiatu, dyrektora szkoły, czy innych organów są tego źródłem, ponieważ moją pierwszorzędną troską jest to, żeby te procesy przebiegały właściwie, zwłaszcza w zakresie związanym z finansowaniem czy organizacją pracy szkół. Proszę o precyzyjną informację, bo formułowanie takich stwierdzeń może być bardzo krzywdzące – odpowiadał radnej R. Brzózka, dodając, że jej wypowiedź jest bezprzedmiotowa, bo zarząd nie zajmował się żadną ze spraw, jakie zawarła w swojej wypowiedzi. R. Brzózka przyznał również, że jako członek zarządu prowadzi wiele roboczych rozmów, ale powaga nakazuje mu, aby na oficjalnych gremiach informować o oficjalnych rozstrzygnięciach, a nie o kwestiach, które są na etapie opinii.

Poprosiliśmy starostwo o informację, czy rzeczywiście planowane jest powołanie nowego wicedyrektora i kto ewentualnie obejmie to stanowisko. - „Zarząd Powiatu blisko współpracuje ze wszystkimi dyrektorami jednostek oświatowych. Pani dyrektor **Anna Goral** od lat skutecznie zarządza największą ze szkół powiatowych. Podobnie jaki i inne szkoły, doświadczyła ostatnio wyzwań w stosowaniu technologii w zdalnym nauczaniu. W ostatnich miesiącach w roboczych kontaktach z Anną Goral dowiedzieliśmy się o tym, że chce przygotować nauczyciela do pełnienia funkcji wicedyrektora. Obecnie zadanie to pełni doświadczony nauczyciel, który jest osobą w wieku emerytalnym. Pierwotny plan pani dyrektor w tej kwestii z przyczyn losowych nie został zrealizowany. Dowiedzieliśmy się, że ważnymi dla pani dyrektor kryteriami doboru osoby do tej roli są: kompetencje i doświadczenie w stosowaniu technologii informacyjno-komunikacyjnych w zarządzaniu oświatą i doświadczenie w roli wicedyrektora. Ze zrozumieniem przyjmujemy, że pojawiła się kandydatura pracującego od kilku miesięcy w PCEZ absolwenta tej szkoły, z doświadczeniem w roli wicedyrektora, który ma kompetencje i doświadczenie w stosowaniu technologii informacyjno-komunikacyjnej w edukacji i w zarządzaniu nią, współtworzył dobre praktyki w tym zakresie w oświacie miasta Świdnika. Respektując kompetencje pani dyrektor do powołania osoby na funkcję wicedyrektora Zarząd Powiatu wspiera Annę Goral w trudnych decyzjach dotyczących zarządzania szkołą. Mamy przekonanie, że decyzje pani dyrektor są i pozostaną optymalne" – czytamy w informacji przesłanej ze starostwa. Nazwiska nowego wicedyrektora Zarząd Powiatu nie podaje, ale jak nieoficjalnie udało nam się ustalić, tą osobą ma być **Łukasz Krzyżanowski**, nauczyciel informatyk zatrudniony w SP nr 3 w Świdniku, który w ostatnich wyborach samorządowych kandydował do rady miasta z listy burmistrza **Waldemara Jaksona**.

Mniej etatów w PCEZ

Powiatowi radni dyskutowali również na temat planowanej od września ilości etatów w poszczególnych szkołach. Radna **Edyta Lipniowiecka** (Świdnik Wspólna Sprawa) pytała, z czego wynika zmniejszenie planowanego stanu zatrudnienia kadry pedagogicznej w PCEZ w 2020 r. w stosunku do 2019 r. Zarząd powiatu wyjaśniał, że liczba poszczególnych godzin do obsadzenia w szkołach nieznacznie zmalała, a przedstawione dane wynikają także z zakładanego, choć realnie pomyślanego, naboru do szkół. Ostatecznie te założenia zostaną zweryfikowane, kiedy zakończy się rekrutacja do szkół.

Radny **Jakub Osina** (ŚWS) zauważył, że nie jest to nieznaczne zmniejszenie etatów, bo w PCEZ ma być ich mniej o 8,3. - Wynika to z tego, że języków obcych w PCEZ uczymy w grupach 24 i więcej osobowych. Na lekcjach religii uczniowie są łączeni w grupy międzyoddziałowe i między poziomami: na tej samej lekcji są np. uczniowie z klas pierwszych i drugich, żeby tylko zmniejszyć ilość godzin, za które trzeba zapłacić nauczycielom; wf też odbywa się bez podziału na grupy, chłopcy ćwiczą z dziewczętami. To wszystko generuje spadek liczby etatów i utrudnia pracę nauczycielom i uczniom – mówiła radna Migut.

- Wiąże się to z oszczędnym projektowaniem klas pierwszych, a w przypadku PCEZ dotyczy również racjonalizacji funkcjonowania klas programowo wyższych i to opisała dość stronniczo radna Migut - odpowiadał radnym R. Brzózka. - Zawsze jest pewne napięcie między oczekiwaniami nauczyciela, a racjonalnością ekonomiczną, ale też efektywnością procesu dydaktycznego. Pamiętam taką rozmowę z panią radną na komisji, gdzie zgadzaliśmy się w tym, że grupy o liczebności 5-7 uczniów, a z takimi grupami mieliśmy do czynienia w PCEZ, oznaczają często całkowite zaburzenie procesu dydaktycznego. Wprowadzane zmiany powodują, że ta liczba w odniesieniu do PCEZ jest większa, niż w odniesieniu do innych szkół.

Osina zauważył, że wyraźny spadek etatów dotyczy tylko jednej szkoły.- I to tej, która - o czym wcześniej słyszeliśmy - ma zyskać nowego wicedyrektora od spraw technicznych. Jeśli tak, to coś tu nie gra – zastanawiał się radny ŚWS. - Podałem bardzo jasną regułę postępowania dotyczącą wszystkich szkół jak i specyficzną sytuację PCEZ. Taka natarczywość w pana pytaniach zmusza mnie do powiedzenia, że te nieracjonalne rozwiązania, które przyszło nam w tej chwili korygować, nie powstały po listopadzie 2018 roku, tylko przed i teraz przywracany jest stan, jaki przyświeca odpowiedzialnemu zarządzającemu, a więc racjonalności wykorzystania pracy nauczycieli w tej szkole. Funkcjonowanie grup o liczebności 5, 7, 9 uczniów jest nieracjonalne zarówno ekonomicznie jak i z punktu widzenia korzyści, jaką odnoszą uczniowie na zajęciach prowadzonych w tak małych grupach – zakończył dyskusję R. Brzózka. **(w)**

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cukrownik”
w Siennicy Nadolnej 15G,
22-302 Siennica Nadolna, tel. 501 770 060, 82 577 0001,
adres e-mail: sm-cukrownik@wp.pl
administrująca zasoby lokalowe w ilości 448 mieszkań,

ZLECI URUCHOMIENIE STRONY INTERNETOWEJ

oraz publikowanie na niej statutu spółdzielni, regulaminów, uchwał i protokołów obrad organów spółdzielni, oraz protokołów lustracji i rocznych sprawozdań finansowych z jednoczesnym zabezpieczeniem dostępu do strony jej członkom za pomocą logowania.

Oferty cenowe należy składać na adres spółdzielni w terminie do dnia 31.07.2020r. Szczegółowych informacji udzielamy telefonicznie.

Zarząd Spółdzielni

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi A4 B6, 1,9tdi 04r. kombi srebrny 14.300zł, Tel. 600 355 894

Audi A4, 05/06r. 1,8tb+g szary combi Quattro st. bdb. 21.800zł, Tel. 500 028 078

Audi A4, 1,9tdi 97r. szary sedan st. db. 3.500zł, Tel. 508 449 426

BMW E39 czarny 2,5b+g 99r. +opony zimowe, skórzane podgrzewane fotele 7.700zł, Tel. 884 125 461

BMW E46, 320D granat 01r. opony lato zima zadbany 197000km 6.900zł, Tel. 505 585 490

Chevrolet Aveo II, 1,2b 77000km 11r. st. bdb. 1wł. zadbany garażo0wany 17.500zł, Tel. 518 075 560

Citroen Nemo van 08r. 1,4hdi st. bdb. 7.500zł, Tel. 793 951 040

Daewoo Tico 96r. przegląd 21.03 ubezpieczenie opłacone st. db. 700zł, Tel. 518 088 950

Daewoo Tico 99r. 123000km 1wł. st. db. 1.400zł, Tel. 504 872 088

Daihatsu Feroza 91r. 1,6b 95KM 7.500zł, Tel. 605 829 549

Fiat 126p, 00r. 1wł. po kapitalnym remoncie 5.500zł, Tel. 668 433 166

Ford Focus 04r. 1,4b szary st. db. bez rdzy klima 4.500zł, Tel. 500 028 078

Ford Focus 09r. 1,6b+g czarny hatchback st. bdb. 16.500z, Tel. 500 028 078

Hyundai Matrix 07r. 1,6b biały 197000km st. bdb., Tel. 604 559 744

Land Rover Freelander 2,0 td4, 03r. granatowy 14.300zł, Tel. 600 355 894

Mazda Premacy 2,0td 03r. 101KM 197000km st. bdb. 5.000zł, Tel. 508 238 014

Mercedes A-150 Benz, 09r. mały przebieg kupiony w polskim salonie, Tel. 725 001 780

Mercedes Kl. B, 08r. czarny 145000km st. bdb. 19.300zł, Tel. 603 370 277

Mercedes Sprinter 03r. 2,2cdi średniak 3os. biały 270000km 14.200zł, Tel. 505 468 817

Mitsubishi Lancer 2,0tdi 10r. czarny zarejestrowany, Tel. 509 063 790

Nissan Micra K13, 1,2b 12r. Pure Drive wk k cz r 1wł. 75000km garaż. 19.900zł, Tel. 507 506 152

Nissan X-trail 2,0b+g 02r. 4x4 st. db. 12.500zł, Tel. 606 162 600

Opel Antara suv 4x4, 07r. 2,0cdi full opcja cz zarej. 22.000zł, Tel. 603 376 572

Opel Astra 1,6b st. bdb. po kap. remoncie czerwony ubezp. przegląd +kpl. opon 1.600zł, Tel. 501 172 796

Opel Astra III, 08r. 1,7cdti granatowy kombi 200000km salon Polska 12.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Corsa D, 14r. 1,3cdti 5d 150000km morska perła 21.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Corsa E, 15r. 1,4b+g 5d srebrny 170000km 26.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Meriva 07r. 1,6b+g (do 2025r.) dobrze wyposażony +opony zimowe 11.500zł, Tel. 509 498 970

Opel Signum 1,8b+g st. bdb. srebrny 180000km 04r. 17.300zł, Tel. 667 227 910

Opel Vectra 1,8b+g 91r.; Toyota Carina 1,6b+g 96r.; Zetor 6711 z kabiną 75r.; Matiz 00r., Tel. 502 858 956

Przyczepa kempingowa N126 Niewiadów 3.500zł, Tel. 602 433 128

Przyczepka kemp. Niewiadów N-126 Włodawa, 1.800zł, Tel. 506 272 834

Przyczepka samochodowa bardzo solidna jak nowa 3.700zł, Tel. 506 207 514

Renault Espace 7os. 04r. 3,0d automat st. db. klimatyzacja 3.000zł, Tel. 608 043 674

Renault Scenic 1,6, 03r. automat garażowany zarej. ubezp. 6.500zł, Tel. 793 735 144

Rower Sparta Met z silnikiem spalinowym firmy Sachs 1.100zł, Tel. 691 742 826

Samochód Microcar Wirgo 3, 03r. b+g poj. 505 szyby elek. sprawny 10.500zł, Tel. 514 066 941

Seat Alhambra 03r. 1,9d 7os. zadbany kolor granat 8.200zł, Tel. 668 433 166

Seat Ibiza IV, 11r. 1,2tdi niebieski 15.500zł, Tel. 511 957 999

Seat Leon 1,6tdi 11r. st. bdb. hatchback niebieski, Tel. 509 740 443

Seat Mii (Skoda Citigo) 16/17r. 1,0b 5d czerwony 20000km jak nowy 24.900zł, Tel. 505 725 074

Seicento 1,1, 08r. 27000km; Touran 1,9, 08r. 170000km; skuter Kymco 50, 10r. 820km, Tel. 606 909 311

Skoda Fabia 1,4b+g garażowany 03r. 22000km, Tel. 600 416 545

Skuter Honda DJ 50cm3, 1os. 94r. OC do końca roku silnik 2T ma moc 850zł, Tel. 500 486 835

Toyota Corolla 1,6b+g 110KM 05r. klima 2 kpl. kół srebrny cz z pilota 9.900zł, Tel. 880 440 728

Toyota RAV-4, 99r. 4x4 szd 3d super stan zielony 2,0b, Tel. 509 740 443

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!
GARAŻE WZMOCNIONE
781-088-977 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Volvo V50, 06r. 1,6d st. db. opłacony gotowy do jazdy, Tel. 605 963 912

VW B5, 01r. 1,9tdi zielony sedan bogate wyposażenie, po wymianie rozrządu, Tel. 518 935 177

VW Golf IV, 1,4, 16V 75KM 114000km 01r. 5.500zł, Tel. 665 612 760

VW Golf VI, 1,4b 5d 09r. opłaty przegląd 25.06.2021r., 22.500zł, Tel. 694 278 711

VW Jetta 16r. 2,0tdi czarny salon Polska 120000km zadbany 40.900zł, Tel. 505 725 074

VW New Beetle 2,0b+g sekwencja 01r. czarny 8.900zł, Tel. 691 742 826

VW Passat B5 kombi 1,8b 00r. zarejestrowany garażowany 2wł. mały przebieg 3.700zł, Tel. 507 333 637

VW Polo 00r. 1,9d ubezpieczenie 2021r. luty 2.500zł, Tel. 507 474 598

VW Polo 1,4tdi 02r. srebrny klima nowe sprzęgło garaż. użytk. przez kobietę 5.555zł, Tel. 602 656 463

VW Touran 05r. 2,0tdi 140KM bezwypadkowy 1wł. 17.800zł, Tel. 607 860 885

VW Touran 09r. 1,9d st. bdb. hak klimatyzacja ubezpieczony 19.500zł, Tel. 660 672 966

WSK 125 bez dokumentów, Tel. 781 522 558udi A4 B7, 2,0tdi avant 06r. 15.000zł, Tel. 509 642 209

AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

2 opony używane 12/135, rozrusznik, prądnica, lampy przednie, lusterko do Fiata 126p, Tel. 502 114 809

Alufelgi, felgi, opony duży wybór, sprowadzone, Srebrzyszcze - od 50zł, Tel. 607 544 977

Aluski 15 Renault Megane 4szt. 450zł, Tel. 501 145 332

Bagażnik samochodowy box srebrny 130x90cm, Tel. 509 539 019

CB „President +antena 120cm, Tel. 509 945 209

Felgi 13 14 15 Mercedes; 13 Peugeot 3x98; 13 z oponami przyczepka 4x98; 5x100 R14, Tel. 726 145 913

Koła 175/70/13 Dębica 2szt. wielosezonowe za 130zł, Tel. 506 291 700

Opony Dębica Passio 165/65/13, 4szt. 100zł, Tel. 504 377 961

Opony Dunlop 185/65/15, przyczepka sam, alternator Peugeot, Tel. 507 377 277

Opony letnie 185/70/14 na felgach stalowych (4 otwory) 4szt. bieżnik >7mm 400zł/kpl., Tel. 793 023 038

Opony letnie Continental 2szt. 155/70/13, 20zł/szt., Tel. 505 996 061

Opony letnie Dębica Passio 4szt. 145/70/13, 150zł, Tel. 501 145 332

Opony letnie i zimowe używane różne rozmiary 50zł/szt., Tel. 530 468 600

Opony używane bardzo duży wybór od 30zł Żółtańce-Kolonia, Tel. 663 502 292

Opony używane duży wybór, sprowadzone, Srebrzyszcze - od 50zł, Tel. 607 544 977

Opony zimowe 195/65/15 bieżnik 4mm 20zł/szt., Tel. 602 703 315

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN
Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl
Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

SPRZEDAM INNE

Ciągnik rolniczy Białoruś MTZ 82, rok prod. 1994, cena 28 000,00 zł. Tel. 502 530 915

Ciągnik C360, brona wahadłowa, siewnik Poznań, kultywator i inne maszyny rolnicze. Świdnik. Tel. 784 561 351

Elektryczny wózek inwalidzki max. udźwig 140kg +ładowarka do akumulatora 2.500zł, Tel. 720 773 501

Góral niemiecki, rama 20” koła 28”, aluminiowy 550zł, Tel. 793 951 040

Rower damka koła 28” niemiecki bardzo mało używany 600zł, Tel. 519 105 232

Rower dziecięcy koła 16” fioletowo-biały st. bdb. 220zł, Tel. 505 996 061

Rower Maxim różowy damka koła 24” st. bdb. przerzutki Shimano koszyczek 380zł, Tel. 500 486 835

Autom. kocioł c.o. 15-35kW na ekogroszek +podajnik strażak moduł zaworu 3.500zł, Tel. 500 243 975

Uzdatniacz wody pitnej. Świdnik. Tel. 784 561 351

Cegła kratówka K2, 12x14x24 ok. 6000szt. Pokróka 0,80zł/szt., Tel. 600 754 213

Drzwi wejściowe z szybką pionową drewniane z futryną z demontażu rozmiar 90cm, Tel. 602 629 188

Dźwig bud. elektryczny 3 fazy st. bdb. Włodawa, Tel. 500 594 653

Gruz betonowy, kruszony - sprzedam, Tel. 609 150 543

Heblarka SAM metal. wał 40 blaty grube regul. silnik 3kW przystawka 4000obr. 1.550zł, Tel. 697 130 249

Kamień polny gruby drobny 40zł/tona, Tel. 795 821 149

Kamień polny różne kształty i wielkość Horodyszcze 100zł/t, Tel. 510 105 010

Kuchnia westfalka biała st. db. 410zł, Tel. 531 525 899

Materiał na garaż lub wiatę 4x4 metalowa +krokwie deski ceownik 5x5, Tel. 605 963 777

Młotowiertarka Bosch 2-26-DFR SDS +walizka udar 2,7J st. bdb. 480zł, Tel. 694 278 711

Piec c.o. 30kW podajnik tłokowy na miał, można palić drewnem, 1.700zł, Tel. 509 320 201

Płyty drogowe - sprzedam, Tel. 609 150 543

Rusztowanie warszawskie 8 elementów nowe 50zł/element, Tel. 694 278 711

Rynny cały komplet brązowe plastikowe dł. 26m 700zł, Tel. 507 581 360

Siatka leśna ocynk. zagęszczona wys. 150 i 160cm, możl. transportu, od 5,50zł/mb, Tel. 510 623 626

Skrzydła drzwiowe 80 pełne lewe 2szt. wys. 200cm i 204cm kolor biały, Tel. 510 104 191

Słupki ogrodz 2m z rur oraz siatka ogrodz. ocynk. i powlekana możl. transportu 18zł/szt., Tel. 510 623 626

Spawarka Bester 350, Tel. 500 152 193

Szlifierki kątowe małe i duże wiertarki używane sprawne od 40zł/szt., Tel. 507 254 322

Szopa do przeniesienia 4x4 z dowolnym przeznaczeniem Wojsławice, Tel. 667 709 599

Sztachety dębowe suche gat. I 120, 135, 150cm sz.8,2cm gr.3cm od 4,40zł/szt. transp., Tel. 510 623 626

Tapety papierowe Erfurt beżowe 10 rolek - tanio, Tel. 531 874 533

Sprzedam materac przeciwodleżynowy AJRFL0250F, cena 120 zł. Tel. 505 060 601

Sprzedam namiot 4-osobowy, nowy. Świdnik. Tel. 604 206 241

Sprzedam maszynę walizkową do szycia „Łucznik” stan bdb. Tel. 790 583 534

Sprzedam klatka – wóz na bydło z zaczepem do samochodu. Tel. 883 160 315

Sprzedam skuter aprilia scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439 lub 504 651 114

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria” hi-fi, szpulowy stereo, czterościeżkowy z mikrofonem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę przyczepę kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Bosch SPV43M10EU zmywarka do zabudowy sprawna - tanio sprzedam, Tel. 502 471 989

Drukarka skaner kopiarka (kolor) urz. wielofunkcyjne Lexmark X73 atramentowe, Tel. 510 104 191

Komputer Dell Precision T3400: procesor Intel Core 2, pamięć RAM 4GB, dyski: 250GB i 650GB, karta graficzna Nvidia Geforce GTX 260, system operacyjny Linux Mint 19 - tanio, Tel. 502 471 989

Laptop niewiele używany sprzedam za niewielką cenę - sprawa pilna, Tel. 693 233 157

Lodówko-zamrażarka Bosch sprawna 180zł, Tel. 825 672 674

Lodówko-zamrażarka sprawna - tanio, Tel. 724 064 998

Ława dębowa 65x125 rozkładana i podwyższana st. db. z półką pod spodem, Tel. 502 137 640

Meble - regał 4 elementy, stół, 2 fotele, wersalka, Tel. 602 671 378

Meble niemieckie, regały, biurka, materace, szafy, łóżka, Tel. 506 094 800

Monitor 19” st. bdb. 100zł, Tel. 605 571 208

REKLAMA

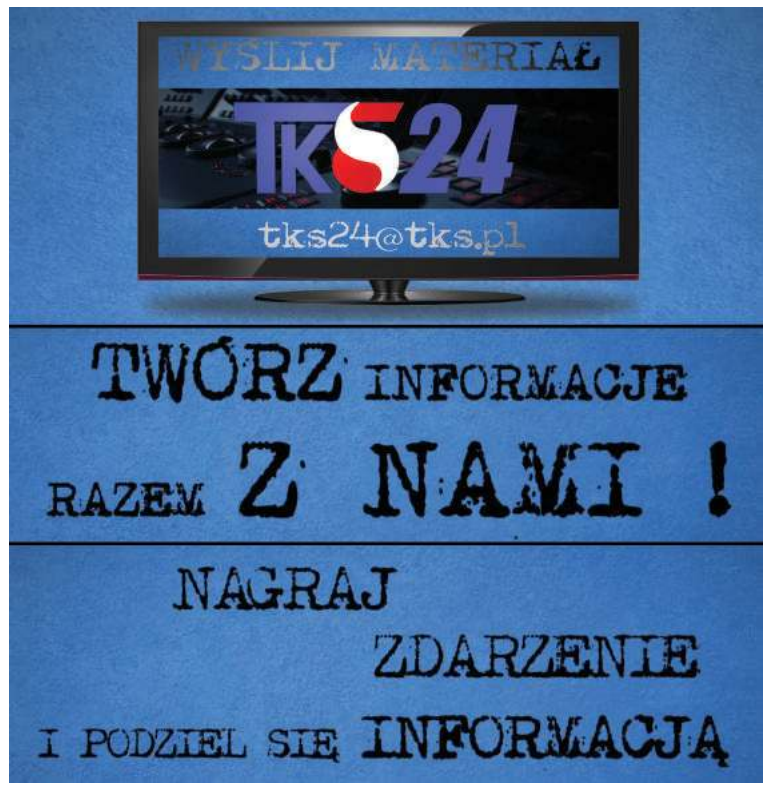

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Pralka automat Polar A+A class mało używana 350zł, Tel. 573 255 400

Pralka wirnikowa typu Frania model PM-3 metalowa st. bdb., Tel. 510 104 191

Pralka wirnikowa z podgrzewaczem sprawna 300zł, Tel. 791 424 426

Regały biurowe 200x80x30cm szare, lady sklepowe k. limba czek. 1szt. szklona 600zł, Tel. 507 448 503

Sokowirówka Philips 200zł, Tel. 605 994 808

Tapczan rozkładany 1os. brązowy z 2 poduszkami st. bdb. 199zł, Tel. 788 645 787

Tapczan rozkładany 1os. brązowy z poduszkami używany st. db. 250zł, Tel. 788 645 787

Telewizor Thomson 21MH st. idealny - tanio, Tel. 506 399 831

TV Samsung 32” FHD prod. 2016 r. st. idealny, Tel. 698 244 248

Wersalka po kompletnej renowacji nowy materiał sprężyny gąbka 350zł, Tel. 507 841 669

Wieża Sony z kolumnami, Tel. 797 552 195

Drewno kominkowe i c.o. transport gratis 130zł/m3, Tel. 607 803 931

Drewno opałowe c.o. kominkowe rozpałkowe drobne transport, Tel. 504 860 159

Drewno opałowe kominkowe rozpałkowe c.o. pocięte i porąbane od 120zł/m3 transp., Tel. 724 484 445

Drewno sosnowe suche drobne krótko cięte na rozpałkę w workach po 50kg dowóz, Tel. 512 358 959

Drewno suche rąbane 30cm 150zł/m3; brzoza dąb grusza dzika czereśnia 180zł/m3, Tel. 662 208 232

Drut spaw. 1,2mm rura ocynk. 1” linka stal. fi.4 i fi.13 palnik do cięcia zestaw napr. blachy samoch., Tel. 664 589 620

Łódka 1-osobowa, Tel. 692 241 622

Overlock z silnikiem siłowym komplet, TV LED Thomson 29”, Tel. 507 377 277

Perkusja Polmus 500zł, perkusja Everplay 1.500zł, Tel. 699 797 827

Piecyk gaz. kuchnia gaz. +2 butle, Tel. 510 138 878

Piecyk gaz. pilarka antena pok. kuchnia gaz. bojler wózek do p. zwierząt, Tel. 723 502 702

Pierścionek złoty waga 5,14g 1.900zł, Tel. 696 398 083

Podzielnica uniwersalna do frezarki - tanio, Tel. 792 369 201

Przyczepka Niewiadów N126 zarej. sprawna 1.800zł, Tel. 506 272 834

Saksofon tenor Weltlang 1.050zł, Tel. 518 616 550

Saksofon tenorowy złoty gotowy do gry, walizka, pasek, itp. 1.100zł, Tel. 669 408 060

Skóry z barana jasne i ciemne, Tel. 504 377 961

Sprzęt wędkarski, Tel. 888 705 201

Glebogryzarka polska Akpil szer. robocza 2m st. bdb. 3.950zł, Tel. 506 291 700

Gorczyca, sieczkarnia ręczna na 3 noże, Tel. 506 291 700

Karmniki ze smoczkiem dla świń plastikowe polskie, kwadratowe 200zł i okrągłe 150zł, Tel. 518 729 997

Kombajn Bizon Super 56, ślimak do nasyp. zboża, deski dębowe sezonowane gr.5cm, Tel. 514 367 933

Kombajn Bizon Z056/3, 84r. 22.000zł; Ursus C360, 79r. 15.000zł; siewnik nawoz. 2-tal., Tel. 519 467 226

Kombajn zbożowy Bizon Z056, 84r. st.bdb, żniwa wykonał bezawaryjnie, 27.000zł, Tel. 782 387 060, 669 603 896

Kombajn zbożowy Fahr Rubin 3m heder, wspom. sprawny, 10.800zł, Tel. 504 582 679

Koniowóz Vesko 2-osiowy do małego remontu, Tel. 795 402 818

Kosiarka - traktorek Honda, Tel. 607 065 185

Krajzega z silnikiem 7kW st. bdb. na kołach zaczepiana do ciągnika 1.000zł, Tel. 517 185 415

Maszyna lublinianka +prasa stacjonarna, ficak konny przerobiony na podnośnik do ciąg., Tel. 604 730 572

Mieszanka zbożowa - owies, jęczmień, pszenica, Tel. 601 752 245

MTZ-82 (4x4) sprzedam lub zamienię na mniejszy, Tel. 735 449 249

Nożyce elektryczne do żywopłotu używane 1 sezon 150zł, Tel. 512 115 860

Odkłady pszczele, pakiety, matki pszczele różne linie, Tel. 604 624 315

Opony 23.1x26, 2szt., dętki, opony 28.1x26 i inne; wały ciągane 5m, podwozie 1 oś, Tel. 508 237 893

Opony rolnicze, silniki, części silnikowe, pompy, siłowniki hydrauliczne - Srebrzyszcze, Tel. 607 544 977

Pługi 4, rozsiewacz lejek, agregat 2m, 2 rowery, Tel. 516 632 479

Przyczepa 10t sztywna 6,3m, krajzega met., śrutownik, 2 koła 1000 na 8 otw., widły hds, Tel. 500 101 015

Przyczepa drewniana 3,5t bez rejestracji 2.500zł, Tel. 509 048 990

Pszczoły sprzedam, Tel. 607 227 946

Pszczoły z ulami dadanta 5szt. podkarmione, Tel. 605 647 451

Pszenżyto ładne 5 ton; krawężniki drogowe duże, Tel. 667 709 599

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie” przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi”, ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka”, ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek”, ul. Okulickiego 11.

Trwa XXIV Międzynarodowy Festiwal Organowy Lublin – Czuby 2020

Muzyczne uczty na Czubach

W najbliższą środę, 15 lipca, o godz. 19.00 w kościele pw. św. Rodziny na Czubach, kolejna muzyczna uczta – recital fortepianowy Karola Garwolińskiego w hołdzie Fryderykowi Chopinowi w 210. rocznicę śmierci genialnego, polskiego kompozytora.

Urodzony w 1982 roku w Lublinie pianista już jako sześciolatek rozpoczął naukę gry na fortepianie. Następnie ukończył Szkołę Muzyczną im. T. Szeligowskiego I i II stopnia w Lublinie. **Karol Garwoliński** już wtedy wielokrotnie uczestniczył w polskich i zagranicznych konkursach pianistycznych.

Później studiował w klasie fortepianu prof. **Bogdana Czapiewskiego** w Akademii Muzycznej imienia Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Od 2009 r. pracuje jako adiunkt w Instytucie Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS od 2011 roku współprowadzi z prof. B. Czapiewskim klasę fortepianu w Akademii Muzycznej w Gdańsku.

Lubelski Festiwal Organowy (w tym roku przygotowany pod hasłem „2020. Rok Świętego Jana Pawła II" stawia sobie za cel – zgodnie z zamysłem jego dyrektora, **Roberta Grudnia** – upamiętniać ważne dla Polski rocznice, ale też szczególnie zasłużone postaci z kręgu kultury chrześcijańskiej. Koncert festiwalowy, który miał miejsce w minioną środę, 8 lipca, pod tytułem „Wołam do Ciebie człowieku" dedykowany był Papieżowi-Polakowi i Matce Teresie z Kalkuty. Wystąpiła znana aktorka **Grażyna Barszczewska**, której narracji towarzyszyła muzyka organowa w wykonaniu Roberta Grudnia.

Natomiast już za tydzień, w środę 22 lipca, odbędzie się koncert zatytułowany „Muzyka świata dla Jana Pawła II", w którym usłyszymy **Kamilę Lendzion** – sopran i akompaniującą jej na fortepianie **Agnieszkę Schultz-Brzyską** (narratorem będzie **Karol Rzepecki**).

Lendzion jest rodowitą lublinianką. Ukończyła klasę śpiewu solowego na Akademii Muzycznej w Łodzi. Występowała między innymi na scenach Opery Kameralnej w Warszawie, Teatru Muzycznego w Łodzi i Teatru Muzycznego w Lublinie, którego od jesieni 2018 jest dyrektorem naczelnym.

Wymiar bardzo religijny będzie miał także kolejny, a zarazem ostatni w lipcu koncert, w środę 29 lipca, o czym świadczy już sam jego tytuł: „Nadzieja dla świata. Modlitwa o ustanie pandemii koronawirusa". Wystąpią: znakomita mezzosopranistka **Alicja Węgorzewska** i tenor **Karol Lizak**, którym na organach i fortepianie towarzyszył będzie **Robert Grudzień**.

Sierpniowy repertuar festiwalu organowego podamy w jednym z następnych numerów. Teraz odnotujmy tylko, że wśród artystów, którzy przybędą do Lublina możemy spodziewać się znamienitego skrzypka **Konstantego Andrzeja Kulki, Georgija Agratiny** – specjalisty od dynamicznych kompozycji wykonywanych na cymbałach i fletni Pana, oraz znanego aktora **Jerzego Zelnika**.

Marta Żyńska

Afisz kulturalny

Zazwyczaj o tej porze roku komentowaliśmy właśnie zakończone „Inne Brzmienia" i zapowiadaliśmy kolejną edycję „Carnavalu Sztukmistrzów". Z powodu epidemii koronawirusa żadna z tych imponujących rozmachem i smakowitych imprez w tym roku się nie odbędzie, co jest niepowetowaną stratą, ale lubelskie instytucje kultury starają się jak mogą, by wypełnić tę lukę i na ile to możliwe, w czasie wciąż obowiązujących obostrzeń sanitarnych, przygotować na wakacje atrakcyjny afisz kulturalny.

Z mostu pod… muszlę

Centrum Kultury w Lublinie musiało też zweryfikować zaplanowany na kanikułę program „Mostu Kultury", czyli wakacyjnych warsztatów oraz weekendowych koncertów i potańcówek, które od kilku lat odbywały się na Moście im. M. Lutosławskiego nad Bystrzycą. Ze względów epidemiologicznych wydarzenia z mostu zostały przeniesione do Muszli Koncertowej w Ogrodzie Saskim. W każdy piątek, od godz. 16:00, można uczestniczyć tam w otwartych warsztatach szachowych połączonych z cyklem turniejów, a w soboty od godz. 11:00 najmłodsi mogą zdobywać nowe umiejętności i wiedzę na warsztatach „Karuzela Sztuki". Tematem najbliższych zajęć, 18 lipca, będzie „Mobilny Ogród", a podczas spotkania nasze pociechy poznają różnorodne techniki sadzenia roślin i zakładania ogrodów. Udział w warsztatach jest bezpłatny, ale obowiązują zapisy - mailowo od adresem: karuzela.sztuki@op.pl. W wieczorne weekendy w Muszli nie zabraknie również koncertów, ale jakie konkretnie zespoły będziemy mogli zobaczyć i posłuchać od najbliższego piątku do niedzieli o godz. 20:00, będzie wiadomo dopiero na początku tego tygodnia. Na samym Moście na najbliższy piątek, 17 lipca, na godz. 20:00, zaplanowany jest zaś koncert zespołu Marie i Kokavice. Szczegółowe informacje na http://ck.lublin.pl/wydarzenie/most-kultury-9/date/202007032000/.

Działo się będzie również w Wirydarzu

Wydarzania tego tygodnia rozpocznie czwartkowy seans filmowy z cyklu „Ogród rozkoszy ziemskich". Tym razem widzowie będą mogli obejrzeć „Climax" najnowszy obraz argentyńsko-francuskiego reżysera **Gaspara Noe**, twórcy takich filmów jak „Love", „Nieodwracalne" i „Wkraczając w pustkę". - „Climax" to inspirowana autentycznymi wydarzeniami opowieść o grupie tancerzy, którzy w pewną zimową noc spotykają się w opuszczonej szkole na odludziu. Taneczna próba w rytm przebojów Daft Punk, Aphex Twin i Soft Cell szybko zamienia się w pełną seksualnego napięcia imprezę. Gdy wychodzi na jaw, że domowej roboty sangrię ktoś doprawił narkotykami, dzika zabawa w zamkniętym budynku przeradza się w ekstremalny, psychodeliczny trip. Wybierz się na najbardziej szaloną imprezę tej jesieni, zanurz w tanecznym piekle i spróbuj przeżyć „Climax" – czytamy na stronie ck.lublin.pl. Początek sensu w patio Wirydarza o godz. 21.00.

W piątek, od godz. 20:00, Wirydarzem zawładnie muzyka. Na scenie wystąpi **Monika Kowalczyk** wraz z zespołem. Monika, to młoda lubelska wokalistka i kompozytorka, która na swoim koncie ma już laury takich festiwali jak: Osppt YAPA w Łodzi, FAMA Festiwal w Świnoujściu, czy Grechuta Festival Kraków, i właśnie kończy nagrywanie materiału na swoją debiutancką płytę. W piątek towarzyszył jej będzie zespół w składzie: **Daniel Rutkowski** – perkusja, **Arek Borzęcki** – gitara basowa, instrumenty klawiszowe, **Mikołaj Kołodziejczyk** – gitara elektryczna, ukulele, instrumenty klawiszowe, **Anna Basak**, **Magdalena Kuraś** – chórki.

W sobotę w Wirydarzu teatr na żywo w wykonaniu grupy „Poławiacze Pereł" z udziałem publiczności. W programie znajdą się improwizowane aktualne historie m.in. o wakacyjnych planach i prywatnych lotach w kosmos, czy kłótnie rodzinno-sąsiedzkie w czasach pandemii. Ale ostatecznie co się wydarzy i jakie tematy zostaną poruszone, jakie historie opowiedziane i jakie tajemnice ujawnione nie wiedzą nawet sami artyści, bo to widownia w dużej mierze powołuje do życia bohaterów kolejnych scen i ich historie. Grupę Poławiacze Pereł tworzą: **Przemysław Buksiński**, **Michał Łysiak**, **Łukasz „Szampanek" Szymanek**, **Mirek Urban**, **Marcin Wąsowski**.

„Poławiaczy Pereł" będziemy mogli obejrzeć już dzień wcześniej, w sobotę, 18 lipca o godz. 17:00, na placu Litewskim, przy pomniku Unii Lubelskiej, w ulicznym, wyreżyserowanym spektaklu pt. „Legenda o Czarciej Łapie". Półtoragodzinne widowisko oparte na legendzie o Sądzie Diabelskim przeniesie widzów do 1637 roku i wydarzeń jakie według legendy miały miejsce na lubelskim Stary Mieście. Będzie muzyka na żywo, śpiew na żywo, ogień, dym, czary…. Scenariusz: **Marcin Wąsowski**; reżyseria: Poławiacze Pereł; muzyka: **Marzena Lamch – Łoniewska**, **Urszula Kasprzak – Wąsowska**; występują: **Magdalena Stec**, **Przemysław Buksiński**, **Remigiusz Jankowski**, **Michał Łysiak**, **Łukasz Szymanek**, **Mirosław Urban**, **Marcin Wąsowski** oraz młodzi aktorzy związani z Teatrem ITP oraz Akademią Teatralną **Jerzego Turowicza**. W tym samym miejscu to widowisko będzie można również obejrzeć w niedzielę, o godz. 17.

Udział we wszystkich wydarzeniach organizowanych przez CK jest bezpłatny, ale z zachowaniem reżimu sanitarnego i każdy uczestnik wydarzenia zobowiązany jest do wypełnienia oświadczenia o stanie zdrowia, które należy dostarczyć do CK bezpośrednio przed wydarzeniem lub wypełnić na miejscu. Oświadczenia są do pobrania na stronie CK Lublin. Analogiczne zasady sanitarne i formalności obowiązują podczas wydarzeń organizowanych przez inne lubelskie instytucje kultury.

Warsztaty na placu i Grodzkiej 7

Na plac Litewski na tygodniu zapraszają Warsztaty Kultury, gdzie na najmłodszych i dorosłych czekają różnorodne zajęcia.

FOT. CK.LUBLIN.PL

Na widowisko uliczne „Legenda o Czarciej Łapie" Centrum Kultury i grupa teatralna „Poławiacze Pereł" zaprasza na plac Litewski w sobotę, 18 lipca, o godz. 17:00, i niedzielę, 19 lipca, o godz. 17:00

W tym tygodniu, we wtorek, od godz. 17:00, dzieci powyżej 5 lat będą mogły nauczyć się, od okiem **Pauli Krać**, jak z papieru zrobić witraż. Z kolei w czwartek i piątek WK na plac Litewski zaprasza dorosłych - w czwartek na warsztaty pt. „Typo koszulki", czyli tworzenie własnych wzorów na koszulkach, a w piątek na zajęcia „Ogród w słoiku", czyli tworzenia roślinnych kompozycji w szklanym słoju. Początek zajęć o godz. 17:00. Warsztaty odbywają się przed budynkiem Politologii UMCS. Udział w nich jest bezpłatny, ale obowiązują zapisy poprzez stronę internetową warsztatykultury.pl. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy obowiązują również na zajęcia prowadzone przez WK w swojej siedzibie przy ul. Grodzkiej 7. W ten wtorek, 14 lipca, z cyklu „Małe Inne Brzmienia" warsztaty z budowy instrumentów „Dzwonki wietrzne – muzyka z patyka". Zajęcia dla grupy dzieci w wieku 7-9 lat odbędą się w godz. 12:30-14:30, a dla grupy 10-14 lat w godz. 15:00-17:00. W sobotę, 17 lipca, na Grodzkiej 7 odbędą się zajęcia „Gramy!: warsztaty perkusyjne" – dla I grupy, dzieci w wieku 10-14 lat, od godz. 13:00 do 14.00, dla II grupy, dzieci w wieku 10-14 lat, od godz. 14.30 do 15.30. Szczegółowe informacje na stronie warsztatykultury.pl

CSK wystawia

W CSK na miłośników malarstwa, grafiki, rzeźby czekają nowe wystawy. Do obecnej już od dłuższego czasu w przestrzeni CSK ekspozycji rysunków i grafik „Pomiędzy ilustracją a abstrakcją" **Amadeusza Popka** dołączyły wystawy: „To nazywasz sztuką?" **Marty Czok** - malarki, która za pomocą kilku podstawowych barw przedstawia na płótnie w niemal satyryczny sposób całą gamę ludzkich emocji; plakatów i grafiki Mieczysława Wasilewskiego oraz „Archiwum Pamięci" – wystawa retrospektywna prezentująca dokonanie trzech wybitnych artystów: **Agnieszki Jankowskiej**, **Jana Ferenca** oraz **Wojciecha Mendzelewskiego**, łącząc różne dziedziny sztuki, takie jak rysunek, grafika, malarstwo oraz rzeźba.

A co w kinie w Lublinie?

Oprócz wspomnianego już czwartkowego seansu „Climax" w Wirydarzu CK oraz codziennych seansów w Kinie Bajka, gdzie do dyspozycji widzów są dwie sale: czerwona i niebieska, Centrum Spotkania Kultur zaprasza, w każdy czwartek, do kina w chmurach, a dokładnie na dach swojej monumentalnej siedziby przy Placu Teatralnym 1 na Kultowe Lato Filmowe. W programie, co czwartek, naprawdę kultowe obrazy poprzedzone związanymi z nimi wykładami i prelekcjami – w najbliższy o godz. 21:00 znany wszystkim „Rocky" z 1976 roku z **Sylwestrem Stalone**, który o godz. 19:30 poprzedzi wykład **Kuby Koisza** pt. „Wytrwać do ostatniej rundy - o serii Rocky wszystko co ważne". Kolejne lipcowe czwartki w kinie na dachu poświęcone będą oskarowym produkcjom **Stevena Spielberga**. Najpierw, 23 lipca, „Poszukiwacze zaginionej Arki", czyli pierwsza część przygód Indiany Jonesa, a tydzień później, 30 lipca, równie kultowe „Szczęki". Bilety na projekcje Kultowego Lata Filmowego w cenie 8 zł, dostępne są online na stronie: https://bilety.spotkaniakultur.com/ oraz w kasie CSK. Darmowe wejściówki na wykłady Akademii Kina CSK są do odebrania w Kasie CSK. W piątek i sobotę na godz. 19:00, a w niedzielę na godz. 17:00 CSK zaprasza również do swojej sali kinowej na projekcję filmu „Jezioro dzikich gęsi" - nowy obraz nagrodzonego w Berlinie chińskiego reżysera **Diao Yinana**.

Pod gwiazdami na kinomanów od środy do niedzieli czeka „Kino Perła" na terenie browarów przy ul. Bernardyńskiej, a w piątki i soboty „Kino w Bramie" przy ul. Królewskiej 3. Początek seansów o godz. 21. Wstęp wolny.

Wciąż zamknięte pozostają lubelskie multipleksy: Cinema City i Multikino. **RD**

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
13 lipca (poniedziałek) godz. 10:30 Bajkowe wakacje: Urwis, godz. 12:30 Bajkowe wakacje: Czworo dzieci i Coś, godz. 14:30 i 16:15 Wiking i magiczny miecz, godz. 15:15 i 18:00 #tuiteraz, godz. 17:15 i 20:00 Coś się kończy, coś się zaczyna, godz. 19:30 Zdrajca
14 lipca (wtorek) godz. 10:30 Bajkowe wakacje: Wiking i magiczny miecz, godz. 12:30 Bajkowe wakacje: Czworo dzieci i Coś, godz. 15:15 i 18:00 #tuiteraz, 16:15 Wiking i magiczny miecz, godz. 17:15 i 20:00 Coś się kończy, coś się zaczyna, godz. 19:30 Zdrajca
15 lipca (środa) godz. 10:30 Bajkowe wakacje: Wiking i magiczny miecz, godz. 12:30 Bajkowe wakacje: Czworo dzieci i Coś, godz. 15:15 i 18:00 #tuiteraz, 16:15 Wiking i magiczny miecz, godz. 17:15 i 20:00 Coś się kończy, coś się zaczyna, godz. 19:30 Zdrajca
16 lipca (czwartek) godz. 10:30 Bajkowe wakacje: Urwis, godz. 12:30 Bajkowe wakacje: Czworo dzieci i Coś, godz. 14:30 i 16:15 Wiking i magiczny miecz, godz. 15:15 i 18:00 #tuiteraz, 17:15 i 20:00 Coś się kończy, coś się zaczyna, godz. 19:30 Zdrajca
17 lipca (piątek) godz. 10:30 Bajkowe wakacje: Turu w pogoni za sławą, godz. 12:30 Wiking i magiczny miecz, 18:15 Pokaz przedpremierowy: xABo: Ksiądx Boniecki
18 lipca (sobota) godz. 18:15 xABo: Ksiądx Boniecki
19 lipca (niedziela) 18:15 xABo: Ksiądx Boniecki

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
13 lipca (poniedziałek) godz. 15:00 Wiking i Magiczny Mecz, godz. 17:00 Na topie, 19:15 Na topie
14 lipca (wtorek) godz. 10:00 Wiking i Magiczny Mecz, godz. 15:00 Wiking i Magiczny Mecz, godz. 17:00 Na topie, 19:15 Na topie
15 lipca (środa) godz. 15:00 Wiking i Magiczny Mecz, godz. 17:00 Na topie, 19:15 Na topie
16 lipca (czwartek) godz. 15:00 Wiking i Magiczny Mecz, godz. 17:00 Na topie, 19:15 Na topie
17 lipca (piątek) godz. 15:00 Wiking i Magiczny Miecz, 17:00 Na topie, 19:15 Coś się kończy, coś zaczyna
18 lipca (sobota) godz. 15:00 Wiking i Magiczny Miecz, 17:00 Na topie, 19:15 Coś się kończy, coś zaczyna
19 lipca (niedziela) godz. 15:00 Wiking i Magiczny Miecz, 17:00 Na topie, 19:15 Coś się kończy, coś zaczyna

KINO W BRAMIE, UL. KRÓLEWSKA 3, LUBLIN (SEANSE BEZPŁATNE)
17 lipca (piątek): Będzie lepiej, reż. M. Waszyński, 1936
18 lipca (sobota): Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł, reż. A. Krauze, 2011 (105 min.) + Świdnik 1980, reż. P. Łuciuk, 2013
Seanse rozpoczynają się o godz. 21:00

KINO PERŁA, UL. BERNARDYŃSKA 15, LUBLIN – SEANSE BEZPŁATNE, TEL. 81 71 01 233
16 lipca (czwartek): Maiden (z cyklu: Podróż za jeden uśmiech)
17 lipca (piątek): Służąca (z cyklu: Sex & Drugs & Rock'n'Roll)
18 lipca (sobota): Pokot (z cyklu: A to Polska właśnie!)
19 lipca (niedziela): Status: Singiel (z cyklu: Świat się śmieje)
Seanse rozpoczynają się o godz. 21:00

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Nieczynne do odwołania.

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Nieczynne do odwołania.

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
Przerwa wakacyjna

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
Przerwa wakacyjna

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
Przerwa wakacyjna . Trwa sprzedaż biletów i rezerwacje na jesienne wydarzenia w kasie i pod nr tel. 663 111 243 oraz na www.teatrstary.eu/.

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
Przerwa wakacyjna

FILHARMONIA

18 lipca (sobota), godz. 17:00 z cyklu Czas to miłość w hołdzie Prymasowi Tysiąclecia w roku beatyfikacji koncert „Camerata Vistula": **Konstanty Andrzej Kulka** – skrzypce, **Andrzej Gębski** – skrzypce, **Andrzej Wróbel** – wiolonczela. Prowadzenie: **Karol Furtak**. Miejsce: Kaplica w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, wstęp wolny – obowiązkowa rezerwacja miejsc: tel. 81 53-15-112, -118, bilety@ filharmonialubelska.pl

ZNOWU BOKSOWALI PRZY PEOWIAKÓW

KS Paco i prezes **Andrzej Stachura** po raz drugi zaprosili przedstawicieli lubelskich klubów pięściarskich do udziału w sparingach. W sobotę w ringu ustawionym w byłym kinie Apollo przy ul. Peowiaków oprócz gospodarzy zaprezentowali się także bokserzy i bokserki Berej Boxing Lublin, Za Bramą Kraśnik, Hetmana Zamość oraz Gwarka Łęczna.
Peowiaków 6 w Lublinie to szczególny adres dla lubelskiego i polskiego boksu. To tutaj, w niedzielę 20 maja 1944 roku w kinie Apollo, po raz pierwszy od wybuchu II wojny światowej w okupowanej przez nazistów Polsce odbył się pięściarski mecz międzymiastowy, w którym Lublin przegrał z Warszawą 4:6. To tutaj, dokładnie trzy miesiące później, rozegrany został także pierwszy turniej na ziemiach odzyskanych.

Pierwszy sparing w środę

Motorowcy wznowili zajęcia

W środowe popołudnie piłkarze Motoru rozpoczęli przygotowania do rozgrywek II ligi. W pierwszych po wakacyjnej przerwie zajęciach uczestniczyło 22 zawodników.

Z drużyną trenowali m.in. juniorzy lubelskiego klubi oraz trzej nowi piłkarze, którzy związali się umowami z Motorem: **Leszek Jagodziński, Michał Król** i **Sebastian Madejski**. To jednak nie wszystkie transfery, których możemy spodziewać się przed nowym, drugoligowym sezonem. Wkrótce poznamy kolejne nazwiska. - Nie ma co ukrywać, przed nami sporo meczów i potrzebujemy dobrych piłkarzy, którzy w każdej chwili będą mogli wejść na boisko i nam pomóc – mówi trener Mirosław Hajdo.

Czwartek i piątek upłynął motorowcom pod znakiem testów. Pierwszy sparing lubelski zespół rozegra w najbliższą środę (15 lipca) z Orlętami Radzyń Podlaski.

NOWY BRAMKARZ W środę dwuletnią umową z Motorem związał się **Sebastian Madejski**. 23-letni bramkarz jest wychowankiem Podbeskidzia Bielsko-Biała, występował zarówno w drużynie juniorów, jak i seniorów tego klubu. Reprezentował także barwy Legionovii Legionowo oraz Wisły Puławy. Ostatnio grał w Olimpii Elbląg.

***

W ubiegłym tygodniu umowy z Motorem przedłużyli obrońca **Rafał Grodzicki** (o rok) oraz pomocnik **Piotr Darmochwał** (o 2 lata).

Avia gromi beniaminka

Pierwszą wygraną w grach kontrolnych przed sezonem 2020/2021 zanotowali piłkarze trzecioligowej Avii Świdnik. Po remisie 0:0 z Chełmianką i porażce 1:2 ze Świdniczanką podopieczni Łukasza Mierzejewskiego rozgromili beniaminka III ligi, Lewart Lubartów 5:2.

– Dobrze wyglądaliśmy piłkarsko, szczególnie w pierwszej połowie. Nie ustrzegliśmy się jednak błędów i nad tym trzeba pracować, bo w lidze poszczególne drużyny mogę je wykorzystywać i szkoda by było po dobrej grze nie zdobyć trzech punktów. Kilku zawodników potwierdziło dobrą formę, a kilku musi jeszcze mocniej pracować. Walka o skład ciągle trwa – podsumowuje spotkanie trener **Łukasz Mierzejewski**.

Dwie bramki dla Avii zdobył **Wojciech Białek**, po jednej **Paweł Uliczny**, **Eryk Ceglarz** i jeden z testowanych zawodników.

Brzytwa opuścił Lubliniankę i grać będzie w zespole z Chełma

Tomasz Brzyski nie będzie jesienią występował w IV-ligowej Lubliniance. Doświadczony, 38-letni piłkarz, mający na koncie blisko 300 meczów w ekstraklasie i mistrzowskie tytuły z Legią Warszawa podpisał roczną umowę z III-ligową Chełmianką.

– Potrzebowaliśmy do formacji obronnej piłkarza z dużym doświadczeniem, z ograniem w wyższych ligach, który też może dużo dać drużynie w ofensywie. Takim zawodnikiem bez wątpienia jest **Tomek Brzyski**. Wiek w przypadku byłego zawodnika Legii akurat dla nas nie ma znaczenia. Piłkarz ten jest w ciągłym treningu, prowadzi sportowy tryb życia i — jak sam powiedział — ma jeszcze mnóstwo sił do walki i biegania — mówi prezes Chełmianki, **Grzegorz Gardziński**.

Brzyski jest 11 graczem pozyskanym latem przez drużynę z Chełma. Wcześniej CHKS wzmocnili: Sebastian Ciołek, Jakub Bednara, Michał Wołos, Grzegorz Bonin, Łukasz Mazurek, Hubert Kotowicz, Dawid Skoczylas, Paweł Myśliwiecki, Michał Wawryszczuk oraz Przemysław Kanarek.

W środę podopieczni trenera Davida Dedka poznają grupowych rywali w koszykarskiej Lidze Mistrzów

Start w siódmym koszyku

W środę (15 lipca) koszykarze Startu Lublin poznają rywali, z którymi przyjdzie im zmierzyć się w Lidze Mistrzów FIBA.

Oficjalna ceremonia losowania rund kwalifikacyjnych oraz sezonu regularnego odbędzie się w Domu Koszykówki Patricka Baumanna w szwajcarskim Mies.

W rozgrywkach Ligi Mistrzów udział wezmą 32 drużyny. 28 zespołów, w tym lubelski Start, zostało bezpośrednio zakwalifikowanych fazy grupowej, pozostałe cztery zostaną wyłonione z 16., która rozegra dwie rundy kwalifikacyjne.

Przed środowym losowaniem Start znalazł się w 7. koszyku i to w doborowym towarzystwie, bo z Darüşşafaka Tekfen, byłymi mistrzami Turcji i zwycięzcami EuroCup 2018, Rytas Wilno, pięciokrotnymi mistrzami Litwy i dwukrotnymi zwycięzcami Pucharu ULEB oraz włoskim Fortitudo Bolonia.

MAG

Start Lublin trafił przed losowaniem do siódmego, przedostatniego koszyka. W ostatnim znajdą się cztery drużyny, które wyłonią kwalifikacje, być może także Anwil Włocławek

16 klubów z licencjami na grę w EBL

16 klubów, w tym lubelski Start, pozytywnie przeszło procedurę licencyjną do gry w sezonie 2020/2021 w Energa Basket Lidze.

Oprócz naszego zespołu w rozgywkach wystąpią: Anwil Włocławek, Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski, Asseco Arka Gdynia, Enea Astoria Bydgoszcz, GTK Gliwice, HydroTruck Radom, King Szczecin, Legia Warszawa, MKS Dąbrowa Górnicza, PGE Spójnia Stargard, Polpharma Starogard Gdański, Polski Cukier Toruń, Start Lublin, Stelmet Enea BC Zielona Góra, Trefl Sopot oraz Śląsk Wrocław.

Szczegółowy terminarz rozgrywek poznamy najpóźniej 28 lipca. Sezon 2020/21 Energa Basket Ligi rozpocznie się 27 sierpnia. Dzień wcześniej rozegrany zostanie mecz o Suzuki Superpuchar Polski.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: X Wiosenny Orlikowy Puchar Lublina Ogniska TKKF Omega

Prusaki poznały gorycz porażki

Sposób na niepokonane Prusaki (z lewej) znalazła w końcu ekipa Brak Tlenu (z prawej). Bohaterem meczu był Paweł Osoba, który ustrzeli hat-tricka

W X Wiosennym Orlikowym Pucharze Lublina nie ma już drużyny, która mogłaby pochwalić się kompletem zwycięstw. Prusaki, ostatni niepokonani, po serii pięciu wygranych, w szóstym meczu musiały uznać wyższość ekipy Brak Tlenu!

Wygraną 6:1 jednej z najbardziej zaawansowanych wiekowo drużyn przyniosły trzy gola **Pawła Osoby**, dwa **Radosława Kiełbowicza** i trafienie **Roberta Drozda**. Pozostałe wyniki: Omega – Osada **1:5** * ZUBR – PSŻ **3:3** * Alfa Felin - FC Kumple **1:3** * Osada - Spiżarnia **9:3** * Brak Tlenu - Alfa Felin **9:1.**

1. Osada	11	30	59-22
2. Brak Tlenu	12	30	56-20
3. AleTaxi	9	24	58-23
4. FC Kumple	9	24	52-33
5. Prusaki	7	18	34-11
6. Omega	13	15	49-59
7 Alfa	13	7	18-46
8. ZURB	9	4	12-32
9. Spiżarnia	12	4	18-59
10. PSŻ	9	1	10-54

Najlepsi strzelcy
28 - Adrian Prażmo (AleTaxi)
18 - Bartłomiej Ślepowroński (FC Kumple)
16 - Jakub Twardzik (Osada)
14 - Robert Drozd (Brak Tlenu)

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Piłkarski Puchar Solidarności

Piąty turniej dla FC Wrońska

Zespół FC Wrońska pokonał 8:2 Omega Przyjaciół w meczu o 1. miejsce piątego turnieju z cyklu piłkarskiego Pucharu Solidarności, organizowanego przez TKKF Ognisko Omega.

W meczu o 3. miejsce Leonki wygrały z Malikami 1:0, a o piąte FC Piłki z FC Wafle 3:0. Najlepszym zawodnikiem został **Michał Bodziachowski** (FC Piłki), bramkarzem **Brajan Łaguń** (FC Wrońska), a strzelcem **Kacper Tracz** (FC Wrońska), zdobywca 11 goli.

Wakacje na sportowo

Szlifowali formę u podnóża Tatr

Reprezentanci Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin tradycjnie już w pierwszych dniach wakacji wyjechali na szkolenie letnie do Bukowiny Tatrzańskiej.

Obóz odbył się zgodnie z aktualnymi wytycznymi sanepidu dla tego typu zgrupowań. Mimo zwiększonej ilości procedur karatecy pilnie szkolili się pod czujnym okiem szkoleniowców Okręgowego Związku Karate w Lublinie i świetnie się przy tym bawili.

W tegorocznym wyjeździe małoletnim uczestnikom towarzyszyli rodzice, którzy mieli okazję z bliska obserwować postępy swoich pociech. Jak się później okazało taka formuła rodzinnego obozowania przypadła uczestnikom do gustu. Juniorzy i seniorzy doskonalili technikę i taktykę walki karate kyokushin, uczyli się i doskonalili kata wg najnowszych standardów IKO. Uzupełnieniem szkolenia były techniki self deffence, techniki z kijem Bo.

Duża cześć uczestników przystąpiła do egzaminów na kolejne stopnie szkoleniowe i pozytywnie zaliczyła testy. Nie zabrakło czasu na bliski kontakt z relaksującą tatrzańską przyrodą.

W te wakacje naszych karateków czekają jeszcze dwa duże wydarzenia w sierpniu: Ogólnopolskie szkolenie IKO Poland Summer Camp w Lublinie oraz szkolenie kadr wojewódzkich OZK w Krasnobrodzie.

ŻUŻLOWA PGE EKSTRALIGA

5 kolejka
10 lipca: PGG ROW Rybnik - Fogo Unia Leszno **34:56** * Betard Sparta Wrocław - MrGarden GKM Grudziądz **53:37.**
12 lipca: Eltrox Włókniarz Częstochowa - Motor Lublin i RM Solar Falubaz Zielona Góra - Moje Bermudy Stal Gorzów zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Fogo Unia	5	10	+68
2. Włókniarz	3	6	+60
3. Betard Sparta	5	5	+4
4. Falubaz	4	5	-5
5. Motor	**4**	**4**	**+8**
6. GKM	5	2	-18
7. PGG ROW	5	2	-91
8. Stal Gorzów	3	0	-26

W następnej kolejce - 17 lipca: Motor - MrGarden GKM (20:30).

MINISTER SPORTU ODWIEDZIŁA MŁODYCH KOSZYKARZY STARTU Minister sportu **Danuta Dmowska-Andrzejuk** oraz **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego gościli w poniedziałek w hali MOSiR przy Al. Zygmuntowskich na treningu młodych koszykarzy Startu. Nie mogło oczywiście zabraknąć pamiątkowej fotki.

Nowe zagraniczne zawodniczki MKS już w ubiegłym tygodniu zameldowały się Lublinie!

Mistrzynie rozpoczynają ładowanie akumulatorów

Już jutro (wtorek) przygotowania do nowego sezonu rozpoczną szczypiornistki MKS Perła Lublin. Na początek nowy trener Kim Rasmussen zaplanował dwa treningi - rano i wieczorem. Pierwszy sparing mistrzynie Polski rozegrają 25 lipca z drużyną Eurobud JKS Jarosław. Dzień później wyjadą na zgrupowanie do Szczyrku, które potrwa do 31 lipca.

Na pierwszych zajęciach nie zabraknie na pewno nowych, zagranicznych szczypiornistek pozyskanych przed sezonem przez MKS: rozgywającej **Djurdjiny Malović** i kołowej **Andrijany Tatar** z Czarnogóry, bramkarki **Mariny Razum** z Chorwacji oraz brazylijskiej rozgrywającej **Jaqueline Anastácio**. Wszystkie w komplecie już w ubiegłym tygodniu przyjechały do Lublina i są zachwycone naszym miastem.

- Miałyśmy już okazję do spaceru po Lublinie i to, co najbardziej rzuciło mi się w oczy, to to, że jest tu bardzo dużo zieleni. Myślę, że będę się tu czuła jak w domu i mam nadzieję, że razem z klubem odniesiemy dużo sukcesów – opowiada Djurdjina Malović, która z koleżankami z Bałkanów przyjechała już we wtorek.

- To piękne miasto! - dodaje Andrijana Tatar I zaznacza, że nie może się już doczekać rozpoczęcia treningów. - Za nami chyba najdłuższa w życiu przerwa od gry, więc do pracy na pewno przystąpimy z dużą dawką energii. Zrobimy wszystko, by przełożyć to na dobre wyniki w nowym sezonie - dodaje kołowa.

Marina Razum opisuje natomiast, że po przyjeździe do Lublina czekała na nią miła niespodzianka.

- W mieszkaniu, w którym mieszkały wcześniej **Aneta Łabuda** i moja dawna koleżanka z drużyny, **Gabi Besen**, a w którym będę teraz mieszkać ja, znalazłam powitalną kartkę z życzeniami powodzenia. Wierzę, że te życzenia się spełnią i jestem bardzo podekscytowana początkiem nowego etapu w mojej karierze. Przed nami liczne turnieje i mam nadzieję, że do tego czasu zbudujemy wysoką formę - zaznacza chorwacka bramkarka MKS, której trenerem w poprzednim klubie, HC Dunărea Brăila, był były opiekun biało-zielonych, **Neven Hrupec**. - Mówił mi same dobre rzeczy o zespole i Lublinie - dodaje Razum.

W środę po południu do Lublina dotarła także Jaqueline Anastácio. Jej przylot z Brazylii początkowo planowany był, podobnie jak w przypadku innych szczypiornistek, na wtorek, ale z przyczyn formalnych lot trzeba było nieco opóźnić.

Szczypiornistki z Bałkanów: rozgywająca Djurdjina Malović i kołowa Andrijana Tatar z Czarnogóry oraz bramkarka Marina Razum z Chorwacji w Lublinie czują się świetnie

Pierwsze transmisje rozgrywek PGNiG Superligi Kobiet w sezonie 2019/20 na antenach Telewizji Polskiej ruszyły wraz z końcem stycznia

Więcej żeńskiego szczypiorniaka w polskiej telewizji

To dobra wiadomość dla kibiców żeńskiego szczypiorniaka. Telewizja Polska i Superliga rozszerzają zakres dotychczasowej współpracy. Na mocy nowej umowy kibice zobaczą hit każdej z 28. serii. Zmagania będą transmitowane w TVP Sport, na stronie TVPSPORT.pl oraz w aplikacji mobilnej TVP Sport.

Spotkania PGNiG Superligi Kobiet mają być transmitowane w stałym paśmie - w piątki o godzinie 18:00. Łącznie przez trzy lata kanał sportowy Telewizji Polskiej wyemituje 84 transmisje.

Dla kibiców dostępne będą również skróty meczów, wywiady i dodatkowe materiały wideo. Wszystkie zmagania pokazane zostaną w standardzie HD z wykorzystaniem minimum 5 kamer. Nowa umowa została podpisana na trzy lata, do końca sezonu 2022/2023.

W przedwcześnie zakończonym sezonie 2019/2020, pierwszym w formie zawodowej ligi, przeprowadzono sześć transmisji z meczów z 10 zaplanowanych na antenie TVP Sport.

Średnia oglądalność wyniosła 55 827 osób. Najwięcej fanów zgromadziło przed ekranami spotkanie z 23 lutego: Metraco Zagłębie Lubin - Młyny Stoisław Koszalin. Jego widownia wyniosła 82 434 widzów, a w szczytowym momencie aż 145 214.

MAG

Trial rowerowy

18. tytuł mistrzowski Karola Serwina

Wciąż w mistrzostwach Polski nie ma mocnych na Karola Serwina. Zawodnik KM Champion Świdnik w rozgrywanych na boisku klubu sportowego Chełm w Stryszowie zawodach wywalczył 18. tytuł mistrzowski!

- Trasa była wymagająca, było też bardzo gorąco, więc jak na pierwszy start w tym roku, to mieliśmy ciężką przeprawę - mówi o zawodach **Karol Serwin**. - Cieszę się, że udało mi się poprawić wiele elementów w stosunku do zeszłego roku. Nie mam już takiego parcia na wyniki, ale trenowanie pozostaje moja ogromną pasja, która wciąga coraz bardziej, a nie nudzi - dodaje świdniczanin.

Tuż za Serwinem, podobnie jak przed rokiem w Świdniku, uplasował się **Dawid Wacławczyk** z Biotopu Myślenice. Trzecie miejsce tym razem zajął **Wojciech Pałasz**, reprezentant gospodarzy, zawodnik UKS Aquila Stryszów.

Krajowy championat w trialu rowerowym odbył się już po raz 35. W zawodach wystąpiło 40 zawodników z Polski oraz 30 z zagranicy, którzy walczyli o puchar wiceprezesa PZKol **Tomasza Kramarczyka.**

Podium w komplecie wypełnili podopieczni... Karola Serwina. Najlepszy był mistrz świata z 2018 roku Austriak **Thomas Pechhacker**. Drugie miejsce zajął złoty medalista mistrzostw świata juniorów Niemiec **Oliver Widman**, a trzecie siódmy w rankingu światowym, Słowak **Samuel Hlavaty**.

WYNIKI

ELITA 20"

1. Karol Serwin (KM Champion)	570
2. Dawid Wacławczyk (Myślenice)	470
3. Wojciech Pałasz (Aquila Stryszów)	180

ELITA MTB

1. Marek Bielówka (Biotop Myślenice)	480
2. Paweł Reczek (Eskimoo Rabka)	390
3. Jakub Król (niezrzeszony)	360

ELITA OPEN (o Puchar wiceprezesa PZKol.)

1. Thomas Pechhacker (Austria)	690
2. Oliver Widmann (Niemcy)	620
3. Samuel Hlavaty (Słowacja)	600

Świdniczanin Karol Serwin po raz 18. w karierze stanął na najwyższym stopniu podium mistrzostw Polski

Małgorzata Rola zadebiutuje jako szkoleniowiec w seniorskim szczypiorniaku

Jedna z legend MKS została trenerem beniaminka kobiecej I ligi piłki ręcznej!

Małgorzata Rola, była szczypiornistka MKS Lublin, która z lubelskim zespołem wywalczyła aż 11 mistrzowskich tytułów i zdobyła EHF Challenge Cup, w sezonie 2020/2021 będzie głównym trenerem beniaminka kobiecej I ligi Akademii Piłki Ręcznej Radom!

- Dla naszej trenerki będzie to nowe wyzwanie jako pierwszego szkoleniowca w seniorskiej drużynie. Małgorzata Rola będzie bardzo ściśle współpracowała z naszym dotychczasowym trenerem - **Piotrem Włoskiewiczem** i wierzymy, że wspólnie poprowadzą nasz klub do wielu sukcesów – poinformował APR Radom na swoim oficjalnym fanpage'u.

Pochodząca z Łukowa Małgorzata Rola w MKS Lublin spędziła aż 14 sezonów. Karierę zawodniczą zakończyła w 2018 roku. Nie rozstała się ze szczypiorniakiem i lubelskim klubem. Zaczęła prowadzić zajęcia w najmłodszej grupie Akademii MKS - Szkolimy Mistrzynie, którą trenuje do dzisiaj. Pracę z zespołem APR Radom, ligowym rywalem MKS AZS UMCS Lublin Małgorzata Rola rozpocznie w sierpniu.

- Po raz pierwszy drużyna z Radomia zaprezentuje się na tym poziomie rozgrywkowym w żeńskiej piłce ręcznej. To bardzo młody zespół, oparty głównie na juniorkach - Małgorzata Rola mówi o swojej nowej drużynie.

MAG

Małgorzata Rola ze swoimi podopiecznymi z Akademii MKS - Szkolimy Mistrzynie

Brąz dla Budowlanych

Młodzi rugbiści lubelskich Budowlanych po trzech latach przerwy powrócili na podium Mistrzostw Polski Kadetów w Rugby w odmianie 15 osobowej! W rozgrywanym w Lublinie turnieju finałowym MP, podobnie jak w 2017 roku, podopieczni trenera Piotra Chodunia wywalczyli brązowy medal.

W decydującym spotkaniu lublinianie pokonali Lechię Gdańsk 32:24. Tytuł mistrzowski zdobył Orkan Sochaczew, który o złoto wygrał z Budowlanymi Łódź 33:26 .

Najlepszym zawodnikiem młyna finałowego turnieju został reprezentant lubelskich Budowlanych, **Beniamin Tomaszewski**.

o 1. miejsce
ORKAN SOCHACZEW - BUDOWLANI ŁÓDŹ 33:26 (12:14)

o 3. miejsce
BUDOWLANI LUBLIN - RC LECHIA GDAŃSK 32:24 (15:14)
Punkty dla Budowlanych: Benijamin Tomaszewski 15 (3P), Michał Pasieczny, Marcel Kuwałek 5, Maksymilian Próchniak po 5 (P), Dominik Dymek 2 (pd).

Klasyfikacja końcowa sezonu 2019/2020 Mistrzostw Polski Kadetów:
1. Orkan Sochaczew, 2. Budowlani Łódź, **3. Budowlani Lublin,** 4. Lechia Gdańsk, 5. Juvenia Kraków, 6. Husar Bolesławiec, 7. Arka Gdynia.

MAG

Lubelskie rugbistki mają za sobą udany debiut w Mistrzostwach Polski Kobiet U16 w Rugby 7

Amazonki tuż za podium

Amazonki KS Budowlanych Lublin zadebiutowały w Mistrzostwach Polski Kobiet U16 w Rugby 7! W III turnieju, rozgrywanym w Sopocie, lublinianki zajęły w stawce sześciu startujących drużyn czwarte miejsce.

W spotkaniu o 3. miejsce Amazonki przegrały z Ogniwo Sopot Women's Rugby 5:25. Wcześniej w grupie lublinianki uległy Budowlanym Łódź 5:15 (0:0) oraz pokonały Venol Atomówki Łódź 24:15. W półfinale z Juvenią Kraków, liderem klasyfikacji generalnej MP po 3. turniejach, nasze poniosły porażkę 0:41.

Zespół Amazonek Budowlanych w turnieju reprezentowały (w nawiasie zdobyte punkty): **Patrycja Archajka, Ewelina Natalia Dmitroca, Asia Domaciuk (12), Aleksandra Dragan, Iza Jabłońska, Jadzia Kasprzak, Aleksandra Kociubowska, Emilka Kozłowska, Kasia Pęksyk, Monika Pietrak (5), Martyna Usarek (17)** i **Maria Woźniak.** Trenerami zespołu są **Robert Ciechoński i Sebastian Berestek**.

Klasyfikacja generalna sezonu 2019/2020 (po 3. turniejach): 1. Juvenia Kraków 58 punktów, 2. Rugby Kobiet KS Budowlani Łódź 54, 3. Ogniwo Sopot Women's Rugby 46, 4. Venol Atomówki Łódź 42, 5. Tygrysice RC Orkan Sochaczew 24, 6. Amazonki KS Budowlani Lublin 14, 7. Diablice Ruda Śląska 12.

ZNAMY TERMINARZ EKSTRALIGI RUGBY

Na początek wyjazd do Siedlec

Wyjazdowym spotkaniem w Siedlcach z Awentą Pogonią rozpoczną 15 lub 16 sierpnia nowy sezon w Ekstralidze rugby zawodnicy lubelskich Budowlanych.

1. kolejka (15/16 sierpnia): Awenta Pogoń Siedlce – Edach Budowlani Lublin * Master Pharm Łódź – Sparta Jarocin * Ogniwo Sopot – Arka Gdynia * RzKS Juvenia Kraków – Orkan Sochaczew * Skra Warszawa – Lechia Gdańsk.

Pozostałe mecze w 1. rundzie z udziałem Edach Budowlanych Lublin:
2. kolejka (22/23 sierpnia): Juvenia (dom)
3. kolejka (29-30 sierpnia): Skra (wyjazd)
4. kolejka (12-13 września): Lechia (d)
5. kolejka (19-20 września): Orkan (w)
6. kolejka (26-27 września): Sparta (w)
7. kolejka (3-4 października): Arka (d)
8. kolejka (17-18 października): Master Pharm Łódź (w)
9. kolejka (24-25 października): Ogniwo (d).

Wakacje z Lubelskim Klubem Szachowym

Szach Królowi - zostań Mistrzem

Blisko 40 zawodników i zawodniczek wzięło udział w zawodach Szach Królowi - Zostań Mistrzem, organizowanych przez Lubelski Klub Szachowy. 10 uczestnikom udało się dzięki turniejowym zmaganiom uzyskać lub podwyższyć kategorie szachowe!

Piąte kategorie uzyskali: **Krzysztof Świć** z Lublina, **Oliwier Wojdyga** z Wiązownej, **Michał Puzio** z Rzeszowa oraz **Berfin Şirin Tunç** z Istambułu, obecnie studiujący na UMCS. Czwartą kategorię szachową zdobył lublinian **Michał Czajkowski**, trzecią **Przemysław Baran** z Lubartowa, a drugą świdniczanin **Krzysztof Gadomski**, **Marek Niezbecki** z Puław i **Bartosz Ożóg** z Zamościa. Normę na I kategorię wypełnił **Jakub Seklecki** z Sochaczewa.

***

Od 24 do 28 lipca w Lublinie odbędzie się XII Festiwal Szachowy im. Jana Zukertorta. Rywalizacja toczyć się będzie w turnieju klasycznym, szachach szybkich oraz błyskawicznych FIDE.

Najlepsi zawodnicy turnieju Szach Królowi - Zostań Mistrzem, zorganizowanego przez Lubelski Klub Szachowy

Danowcy podsumowali sezon startowy 2019/2020

Na największe brawa zasłużył Janek Hawrysz

Mimo, że dla zawodników LKSW Dan Świdnik sezon startowy 2019/2020 był o wiele krótszy niż zwykle, to nie mogło zabraknąć podsumowania klubowego rankingu, choć tym razem nie odbyło się ono w formie pikniku.

Tym razem na topie znaleźli się młodsi zawodnicy. Najlepszym zawodnikiem klubu został **Jan Hawrysz**, który w mijającym sezonie zdobył złoty i srebrny medal ITF Moravia Open 2019 w Ostrawie (Czechy), 2 złote i 2 srebrne medale Polish Open Taekwon-do Cup w Opolu, 2 złote i 1 srebrny medal Mikołajkowego Pucharu Łopiennika w taekwon-do, 3 złote medale LTSI South East Open Taekwon-do Championships w Hatfield (Wielka Brytania) oraz wygrał w dwóch turniejach online - KickCovid Taekwondo Tul Challenge i Open Taekwondo e-Championship Poland.

Wśród dziewcząt najlepsza okazała się **Maja Besztak**, zdobywczyni złotego i srebrnego medalu ITF Moravia Open 2019 w Ostrawie, 3 srebrnych medali Polish Open Taekwon-do Cup w Opolu, srebrnego i 3 brązowych medali Mikołajkowego Pucharu Łopiennika w taekwon-do oraz 2 złotych i 1 srebrnego medalu LTSI South East Open Taekwon-do Championships w Hatfield.

Ciekawostką jest, że dwójka młodych zawodników oprócz treningów regularnie spotyka się... na lekcjach - w ubiegłym roku szkolnym w klasie 3a Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku.

RANKING LKSW DAN ZA SEZON 2019/2020
Złota dziesiątka:
1. Jan Hawrysz
2. Maja Besztak
3. Jakub Trześniak
4. Wiktor Szłapa
5. Paweł Wilczopolski
6. Kacper Kuraś
7. Emilia Szalak
8. Daniel Cur
9. Maria Skiba
10. Kinga Matysiak

Ostatnim startem danowców w sezonie był udział w zakończonym 28 maja wirtualnym turnieju Open Taekwon-do e-Championship Poland.

Organizatorem turnieju było Polskie Zrzeszenie Taekwon-do UITF/ITF HQ Korea z Wrocławia. W konkurencji układów tradycyjnych wystartowała dwunastka świdniczan. Wszyscy stanęli na podium w swoich kategoriach. Pierwsze miejsca zajęli: **Kacper Zawadzki, Oskar Indulski, Kacper Kuraś, Jan Hawrysz, Olga Krawczyk, Tomasz Gumienniak**; drugie: **Wiktor Szłapa, Emilia Maciejewska, Dawid Paprocki, Jakub Ślązak i Adam Gumienniak**, zaś na trzeciej pozycji uplasował się **Krystian Paprocki**.

Zapasy

Tęcza powstrzymała Sokoła

ZTS Sokół Lublin w turnieju w Bydgoszczy reprezentowali: Krystian Deneka, Dawid Bilyal, Roni Wójcik, Kamil Tylec, Kacper Berejowski, Krystian Michna, Kevin Kłosowski, Adam Grabowski, Konrad Mrozowicz i Oliwier Trześniak

Świetnie w rozgrywanym w Bydgoszczy turnieju drużynowym Bartnicki Cup 2.0 w zapasach w stylu wolnym spisali się reprezentanci Sokoła Lublin. Podopieczni trenerów Krzysztofa i Rafała Boryców w siedmiozespołowej stawce zajęli drugie miejsce.

Lublinianie po zwycięstwach w fazie grupowej 8:1 z Wisłą Świecie oraz 5:4 z gospodarzami turnieju - Gwiazdą Bydgoszcz awansowali do półfinału z pierwszego miejsca w grupie.

W rywalizacji o finał ekipa Sokoła pokonała 5:4 Bloczek Team Pelplin. W spotkaniu o złoto nasi reprezentanci musieli niestety uznać wyższość drużyny Tęczy Środy Wlkp., z którą przegrali 3:6.

- Finał i to drugie miejsce są tym cenniejsze, że nasza drużyna składała się wyłącznie z wychowanków - nie było zawodników wypożyczonych z innych klubów. Oprócz Sokoła tylko drużyna ZKS Koszalin składała się z samych wychowanków – mówi trener **Krzysztof Boryc**.

Warto podkreślić, że wszyscy zawodnicy Sokoła to uczniowie lub absolwenci klas profilowanych i sportowych funkcjonujących przy SP20.

MAG

Lekka atletyka

Drugie miejsce Fedaczyńskiego

Rafał Fedaczyński z AZS UMCS Lublin ma za sobą pierwszy start po trzymiesięcznej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa.

Podczas mityngu Śląskiego Związku Lekkiej Atletyki w Częstochowie nasz chodziarz zajął drugie miejsce na 3 km z czasem 12:53. Wygrał **Dawid Tomala**, który okazał się szybszy o 10 sekund. Na trzeciej pozycji uplasował się **Jakub Jelonek**, który uzyskał czas o 17 sekund gorszy od Fedaczyńskiego.

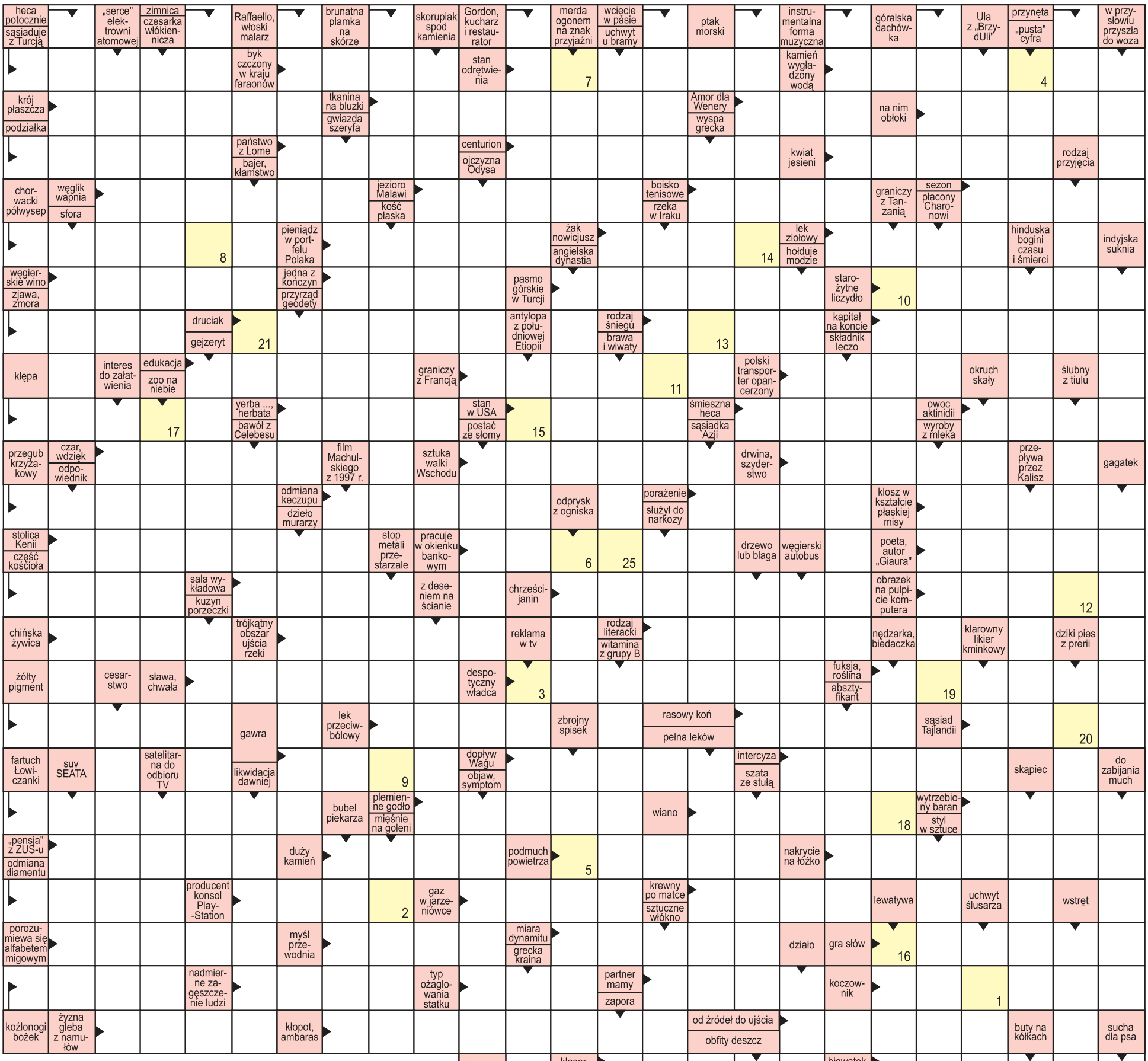

Rozwiązanie krzyżówki wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

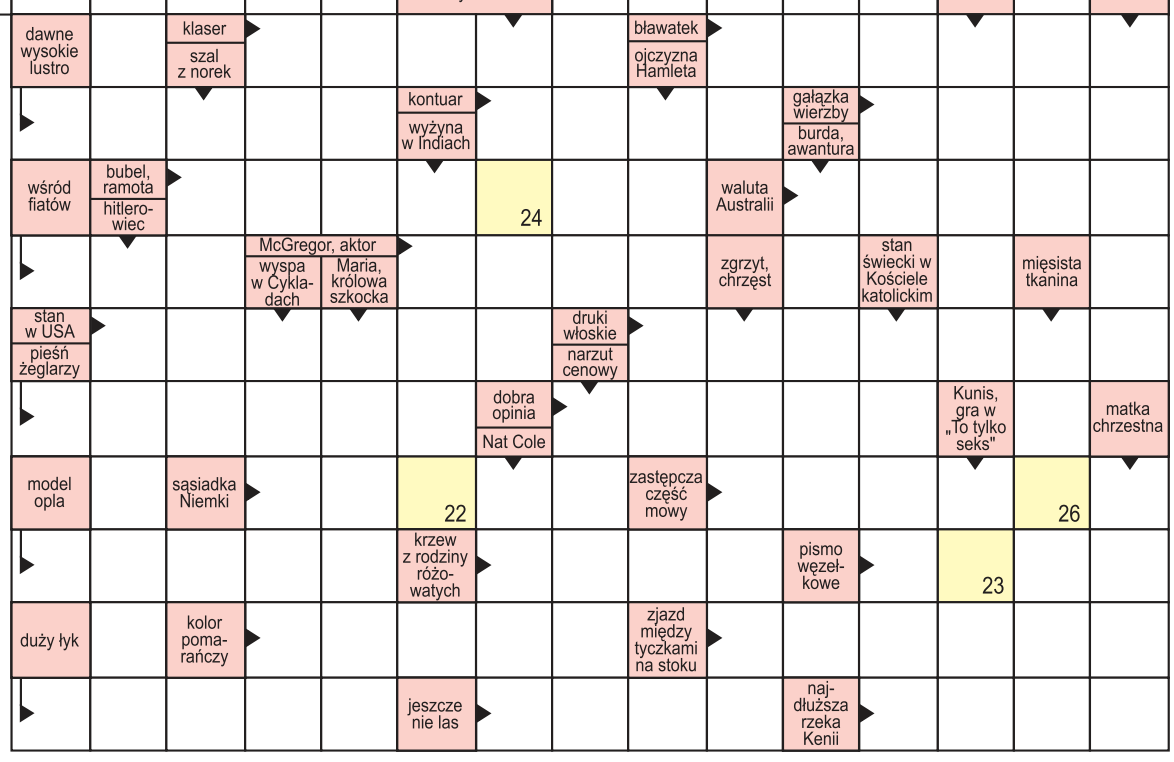

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

nowy tydzień tygodnik lokalny

KUPON - krzyżówka 28/2020

stówka co tydzień!

100 zł za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 26/2020 otrzymuje **Szczepan Łazowski** (Pobołowice Kol.), a nagrody niespodzianki - **Małgorzata Wiśniewska** (Chełm) i **Magda Tywoniuk** (Okszów)